



STALOWA WOLA
Szpital wzbogacił się
o nowy sprzęt

9



NISKO
Festiwal Kultury
Łowieckiej

11



ROZMOWA SZTAFETY
Wywiad z ROLANDEM
THOMASEM, trenerem
III-ligowej Stali Stalowa Wola

22

Nr 32 (272311)
12 sierpnia 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

Stalowa Wola
Jednego Serca
– wielki koncert
muzyki religijnej

➤ str. 13

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Coraz bliżej procesu w sprawie makabry w Zdziechowicach Drugich

Zaskakująca decyzja w sprawie makabrycznej zbrodni

Na ławie oskarżonych
w procesie dotyczącym
śmierci 66-letniej Jadwigi K.
zasiądzie dwóch mężczyzn.
32-letni Roman S., któremu
prokurator zarzuca pobicie
kobiety i zbezczerpczenie jej
zwłok oraz 54-letni Piotr K.,
który zdaniem śledczych miał
wiedzę na temat tego, co
stało się w jednym z domów
w Zdziechowicach Drugich
9 stycznia br. i zataił to przed
organami ścigania. Stanie się
tak, bo drugi z nich
zrezygnował z dobrowolnego
poddania się karze.

Pprzed Sądem Okręgowym w
Tarnobrzegu 6 sierpnia odby-
ło się posiedzenie dotyczące
dobrowolnego poddania się karze
przez 54-letniego Piotra K., które-
go prokurator oskarżył o zaniecha-
nie powiadomienia organów ściga-
nia o przestępstwie spowodowania
ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sprawa dotyczy makabrycznej
śmierci 66-letniej Jadwigi K., do
której doszło w styczniu br. w Zdzie-
chowicach Drugich. Kobieta zmar-
ła po tym, jak została pobita. Jej
ciało zostało zbezczerpczone poprzez
rozczerpkowanie piłami i częściowe
spalenie. Sprawca makabry chciał
w ten sposób pozbyć się zwłok 66-
latki.

Przypomnijmy, do dramatycz-
nych wydarzeń, które wstrząsnęły
regionem doszło w styczniu br. Jak
ustalono w czasie śledztwa, 9 stycz-
nia w domu rodzinnym Romana S.
przebywała Jadwiga K. Pomiędzy
mężczyzną a kobietą doszło do kłót-
ni, która zakończyła się pobicie
66-latki.

W wyniku poniesionych obrażeń
Jadwiga K. zmarła. O śmierci ko-
biety nie został jednak nikt powia-
domiony. Na miejsce tragedii nie
wezvano ani karetki pogotowia, ani

policji. O zgonie nie została także
powiadomiona rodzina 66-latki.
Sprawca pobicia liczył, że uda
mu się ukryć zwłoki. Nieobecność Ja-
dwigi K. zaniepokoiła jednak jej
bliskich. Do policji dotarły także
informacje, z których wynikało co
mogło się z nią stać. Szybko usta-
lono, że Jadwiga K. przed zaginię-
ciem mogła przebywać w domu ro-
dzinnym Romana S. w Zdziechow-
icach Drugich. Na posesję przybyli
policjanci.

Przeszukanie terenu gospodar-
stwa trwało kilka dni, a jego pokło-
siem było makabryczne odkrycie, że
ciało kobiety zostało rozczerpkowa-
ne i poukrywane w różnych miej-
scach. Znalaziono także dowody na
to, że Roman S. chciał spalić szczątki
Jadwigi K. w domowych piecu.
W trakcie prowadzonego później
śledztwa, ustalono, że ciało 66-lat-
ki było pocięte piłami. Mężczyzna
po tym, jak pobita kobieta zmarła,

zaciągnął jej zwłoki do szopy i tam
dzielił je na kawałki.

W sprawie zatrzymano dwóch
mężczyzn. 32-letni Roman S. usły-
szał dwa zarzuty. Pierwszy to spo-
wodowanie w dniu 9 stycznia u Ja-
dwigi K. ciężkiego uszczerbku ciała
skutkującego jej śmiercią i drugi
zarzut dotyczący zbezczerpczenia
zwłok Jadwigi K. Drugi z mężczyzn,
54-letni Piotr K., usłyszał zarzut
zaniechania powiadomienia orga-
nów ścigania o przestępstwie spo-
wodowania ciężkiego uszczerbku na
zdrowiu. Mężczyzna miał wiedzę na
temat tego, co miało się stać z ko-
bietą, ale nie powiadomił o tym
odpowiednich służb.

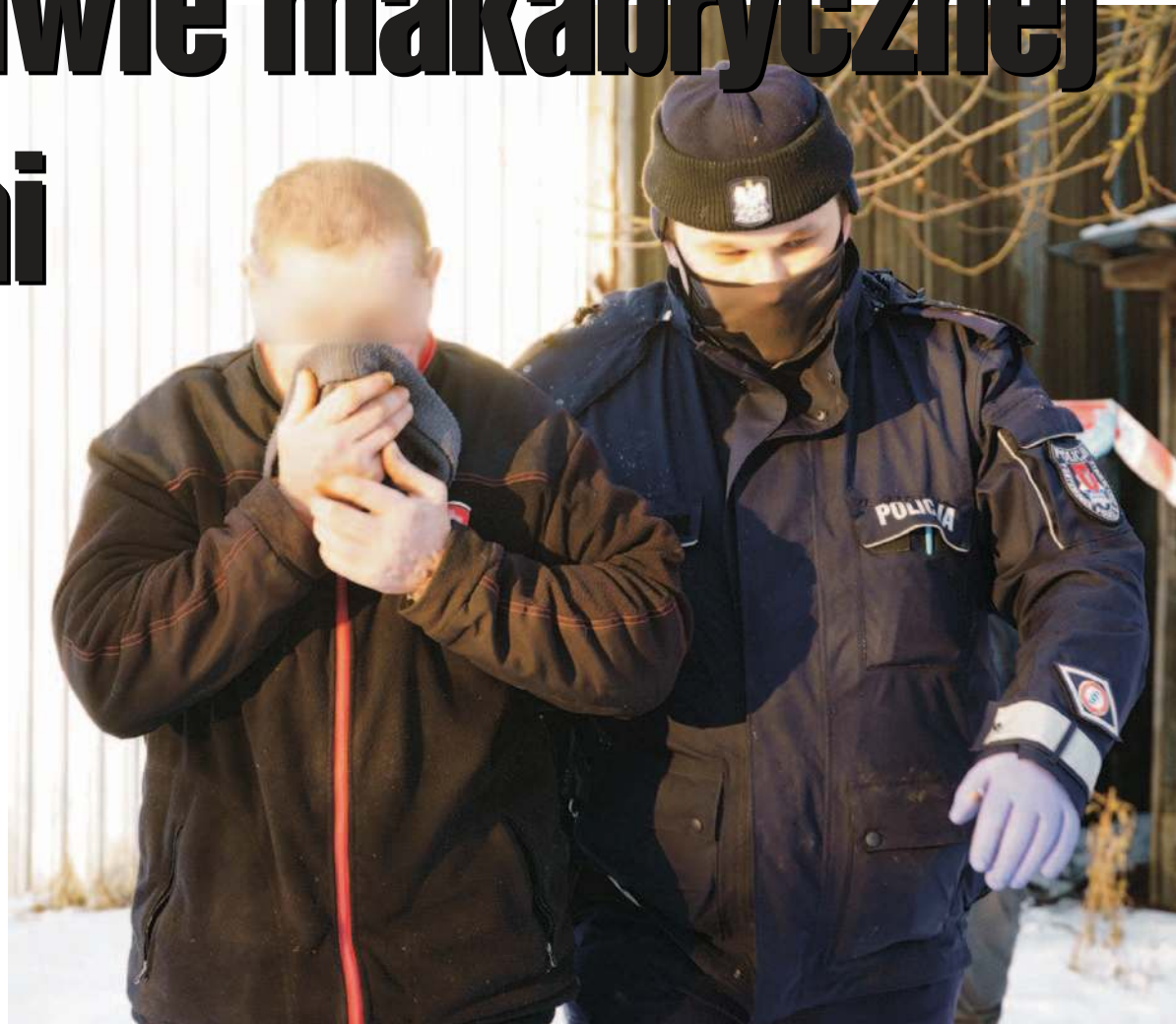
Piotr K. chciał dobrowolnie pod-
dać się karze i dlatego wraz z ak-
tem oskarżenia, który wpłynął do
Sądu Okręgowego w tej sprawie,
jego obrońca sformułował wniosek
mający na celu skazanie mężczy-
zny bez procesu. Zgodnie z wnio-

skiem zaakceptowanym przez pro-
kuraturę, mężczyzna miał otrzymać
karę bezwzględnego pozbawienia
wolności z uwzględnieniem dotych-
czasowego okresu tymczasowego
aresztowania.

6 sierpnia przed Sądem Okręgo-
wym w Tarnobrzegu odbyło się po-
siedzenie w tej sprawie i ku zasko-
czeniu wszystkich stron, 54-latek
wniosek wycofał. Decyzja ta ozna-
cza dla niego, że zasiądzie na ławie
oskarżonych wraz z Romanem S.
Gdyby poddał się dobrowolnie ka-
rze, w głównym procesie w tej spra-
wie występowałby tylko w charak-
terze świadka.

Rozpoczęcie procesu zaplanowa-
no na początek września. Romano-
wi S. grozi od 5 lat więzienia do
dożywotniego pozbawienia wolno-
ści, przestępstwo zarzucane Piotro-
wi K. zagrożone jest karą do 3 lat
pozbawienia wolności.

(mar)



20 stycznia na posesji w Zdziechowicach Drugich trwały czynności z udziałem Piotra K.,
policjantów, prokuratorów i techników kryminalistycznych

■ STALOWA WOLA

Jest kasa na budowę S74 i rozbudowę S19

9 sierpnia ogłoszono Rządowy Pro-
gram Budowy Dróg Krajowych do
2030 r. Dzień później wiceminister
infrastruktury Rafał Weber na kon-
ferencji w Stalowej Woli opowia-
dał o jego szczegółach i inwesty-
cjach, które będą miały znaczący
wpływ na rozwój naszego regionu.
Chodzi o budowę drogi ekspres-
owej S74 oraz rozbudowę drogi
ekspresowej S19 na odcinku So-
kołów Małopolski Północ – Jasion-
ka (dobudowa drugiej jezdni).

➤ Czytaj na str. 3

■ LUDZIE

Wspomnienia mistrza wołyżerki i iluzji

Jest rok 1971. W Zakładowym
Domu Kultury w Stalowej Woli roz-
poczyna działalność Zespół Estrado-
wo-Cyrkowy. Ewenement w skali
Polski. Uzdolniona grupa zapaleń-
ców pod kierunkiem instruktora
sztuk cyrkowych Franciszka Gębo-
wisia daje pierwszy pokaz na zakoń-
czenie roku szkolnego.

➤ Czytaj na str. 6-7

■ STALOWA WOLA

Moda, piękne kobiety i architektura w tle

– Uważam, że Stalowa Wola jest
absolutną stolicą mody na Podkar-
paci i tego się trzymam – mówiła
Ewa Zbaraszewska, współorgani-
zatorka wydarzenia „4 Fashion Sta-
lowa Wola”.

➤ Czytaj na str. 12

REKLAMA

KDF-PODATKI

**ZWROT
PODATKU
Z ZAGRANICY**

STALOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a lok13
tel. 15 845 18 84

Onko Tour w Stalowej Woli

W środę, 4 sierpnia, do stalowowolskiego Parku Miejskiego zawitali uczestnicy rowerowego rajdu Onko Tour. Cykliści to byli pacjenci onkologiczni, którzy zachęcają Polaków do profilaktyki oraz wsparcia chorych w walce z nowotworami. Rajd przemierza się trasą Green Velo.

– Onko Tour to inicjatywa dla osób, które mają za sobą doświadczenia onkologiczne i w ten sposób pokazują dzisiaj inny moment swojego życia, czyli moment już po chorobie, pokazują, że wrócili do swojej aktywności. Dzisiaj mogą spełniać marzenia i udowadniają, że rak to diagnoza, a nie wyrok. Pamiętajmy, że w chorobie onkologicznej jest nie tylko część medyczna, ale wielką rolę odgrywają także nasze nastawienie, psychika. My skupiamy się na tej części psychicznej, żeby dać wsparcie i pokazać pozytywne przykłady walki – mówiła Katarzyna Gulczyńska, prezes Fundacji „Pokonaj Raka”.

Onko Tour to jedyny rajd rowerowy trasą Green Velo w Polsce, w którym biorą udział pacjenci onkologiczni oraz przedstawiciele urzędu związanego z ochroną zdrowia. Tegoroczna grupa to zespół 15 osób.

– Biuro Rzecznika Praw Pacjenta pomaga pacjentom w różnych eta-

pach leczenia. Współpracujemy z organizacjami takimi jak Fundacja „Pokonaj raka”, aby propagować ideę praw pacjenta. Wspólnie z nami jeździ namiot, w którym organizowane są konkursy, pogadanki. Tłumaczymy, jakie pacjentowi przysługują prawa, aby w tym skomplikowanym systemie zdrowia sobie radził. Pacjenci zawsze mogą zadzwonić do nas na numer 800190590. Udzielamy pomocy praktycznie 6 dni w tygodniu – mówił Jarosław Fiks, dyrektor generalny Biura Rzecznika Praw Pacjenta.

Pierwszy rajd Onko Tour wyruszył w 2016 roku. Tegoroczna trasa prowadzi z Rzeszowa do Kiele. Jednym z uczestników rajdu jest Cyber Marian, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich youtuberów, który także przeżył chorobę onkologiczną.

– W związku z tym, że jestem osobą rozpoznawalną w Internecie,



Uczestnicy rajdu Onko Tour

zawsze wspieram tego typu akcje, by dotrzeć do jak największego grona odbiorców. O wiele łatwiej jest chorować, jeśli mamy wsparcie z boku. Moim mega wsparciem była rodzina. To hasło, że rak to diagno-

za, a nie wyrok, staramy się przekazać światu – mówił youtuber.

Przy okazji wydarzenia w Parku Miejskim stanął mobilny punkt szczepień przeciw COVID-19.

(as)

Obchody Święta Wojska Polskiego w Stalowej Woli

Z okazji Święta Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzonego na pamiątkę Bitwy Warszawskiej z 1920 r., 15 sierpnia odbędą się w Stalowej Woli oficjalne uroczystości. Będzie bieg, defilada i koncert.

Obchody rozpoczną się Biegiem Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Start o godzinie 9 w Parku Miejskim.

Następnie o godzinie 10.30 w Bazylice Konkatedralnej odprawiona zostanie msza święta dziękczynna w 60-lecie kapłaństwa księdza biskupa Edwarda Frankowskiego, w intencji Ojczyzny.

Po eucharystii ulicami Stalowej Woli na Plac Piłsudskiego przejdzie defilada z udziałem Kompanii Honorowej i Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko oraz Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury.

Na miejscu mieszkańcy będą mogli podziwiać występy mažorettek z Zespołu Mażorettek „Różanki” z RDK „Sokół” i PSP Nr 9, a także zobaczyć prezentację sprzętu wojskowego produkowanego w HSW S.A., wystawę sprzętu Garnizonu Nisko oraz stanowisko promocyjne Wojskowej Komendy Uzupełnień.

Obchody zakończy koncert „Sta-

lowa Wola Jednego Serca” w wykonaniu solistów, orkiestry i chóru Jednego Serca Jednego Ducha. Widowisko rozpocznie się o godzinie 19.

Program obchodów

9.00 – Bieg Tropem Wilczym na 1963 m (Park Miejski)

9.15 – Bieg Tropem Wilczym na 5 km (Park Miejski)

10.30 – Uroczysta Msza Św. za Ojczyznę z udziałem Kompanii Honorowej oraz pocztu sztandarowego Garnizonu Nisko (Bazylika Konkatedralna)

11.30 – Defilada przy udziale Kompanii Honorowej i Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko oraz Orkiestry Dętej MDK od Bazyliki Konkatedralnej na Plac Piłsudskiego

12.00 – Oficjalne uroczystości wojskowe (Plac Piłsudskiego)

19.00 – Koncert Stalowa Wola Jednego Serca (Stalowowolskie Błonia nad Sanem)

(kag)

Uhonorowani za zasługi dla obronności kraju

Państwo Janina i Stanisław Prytek ze Stalowej Woli zostali odznaczeni Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. W imieniu Ministra Obrony Narodowej medale wręczył Wojskowy Komendant Uzupełnień w Nisku ppłk Leszek Stępień. Wyróżnienie zostało przyznane za wychowanie trzech synów, którzy wzorowo odbyli służbę wojskową.

– W dzisiejszych czasach wychowanie synów, którzy oddali się w służbę dla Ojczyzny, to najpiękniejszy wzór tego, jak może wyglądać dom rodzinny. Historia Polski pokazuje, że wszystko co piękne, dobre i szlachetne w naszej Ojczyźnie zawsze zaczyna się w domu. To świadomość rodziców i ich postawa kształtuje późniejsze życie dzieci. Za to serdecznie gratulujemy jako samorząd miasta Stalowej Woli i życzymy, aby państwa jesień życia dawała zdrowie, ale również satysfakcję z tego, jaką miłością obdarzyliście synów i jak dzisiaj ta miłość służy innym – mówił prezy-

dent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się początkiem sierpnia w urzędzie miasta w sali im. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

– Jestem niezwykle zaszczycony, że to ja mogę wręczyć państwu medale, traktuję to jako ogromne wyróżnienie. Ta wspaniała uroczystość jest okazją do wyrażenia słów uznania i podziękowania za wychowanie synów w duchu patriotyzmu do służby w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – mówił ppłk Leszek Stępień.

(as)



Na zdjęciu państwo Janina i Stanisław Prytek, ppłk Leszek Stępień i prezydent Lucjusz Nadberezny

Zbliża się Charytatywny Piknik Rodzinny

20 sierpnia na obiektach Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli odbędzie się Charytatywny Piknik Rodzinny na rzecz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Podleśna Przystań. Szykuje się moc atrakcji i dla starszych, i dla młodszych.

Piknik rozpocznie się o godzinie 16 i potrwa do godziny 22. Podczas imprezy zebranych swoją muzyką rozruszają takie zespoły jak: Siostrzyczki, Kapela Grać, Jafer oraz gwiazda wieczoru spod samiuskich Tater – zespół Magik Band.

Ponadto, dla najmłodszych przygotowano szereg atrakcji, takich jak: animacje, gry i zabawy, czy dmuchańce. Nie zabraknie także konkursów i zabaw z OSP oraz wozu strażackiego.

A jak impreza na boiskach do piłki nożnej, to pojawić się muszą także piłkarze. Uczestników odwiedzą trenerzy i zawodnicy klubu „Stal” Stalowa Wola PSA. Dla piknikowiczów znajdą się też napoje, lody, grill i inne smakołyki.

Organizatorem wydarzenia jest firma Hany Service Poland Sp. z o.o. we współpracy z prezydentem miasta Stalowej Woli Lucjuszem Nadberezny oraz Podkarpackim Centrum Piłki Nożnej.

(kag)

Koncert Niny Nowak w zabytkowej farze

14 sierpnia o godzinie 18 w Kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli odbędzie się koncert patriotyczno-maryjny pt. „Królowej Anielskiej Śpiewajmy”. Przed publicznością wystąpi wybitna polska śpiewaczka – Nina Nowak, a na organach akompaniować jej będzie Mateusz Wojakowski.

Nina Nowak urodziła się w Przemyslu. Po studiach wyjechała do USA, gdzie w 1999 r. wygrała prestiżowe stypendium wokalne ufundowane przez NASA w Teksasie na Akademii Muzycznej w Houston w klasie prof. Deborah Harrey.

Występuje w najbardziej elitarnych salach koncertowych świata. Koncertuje z prestiżowymi orkiestrami symfonicznymi od Ameryki po daleką Azję, śpiewając muzykę klasyczną, patriotyczną, filmową, rozrywkową, jak również muzykę sakralną. Zaśpiewała między innymi na Wielkiej Gali w Amfiteatrze Królewskim w Ammanie zorganizowanej przez króla Jordanii Abdullaha II i Królowej Ranii, na której były czołowe głowy państw wspierających pokój na świecie.

W Stalowej Woli wystąpi w ramach letniego festiwalu „Muzyka w zabytkach Podkarpacia”, dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

(kag)

Najnowsze oraz archiwalne wydania

TYGODNIKA SZTAFETA

w wersji PDF dostępne na stronie:

www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

Jest kasa na budowę S74 i rozbudowę S19

9 sierpnia ogłoszono Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. Dzień później wiceminister infrastruktury Rafał Weber na konferencji w Stalowej Woli opowiadał o jego szczegółach i inwestycjach, które będą miały znaczący wpływ na rozwój naszego regionu. Chodzi o budowę drogi ekspresowej S74 oraz rozbudowę drogi ekspresowej S19 na odcinku Sokołów Małopolski Północ – Jasionka (dobudowa drugiej jezdni).

Ministerstwo Infrastruktury opracowało projekt nowego programu drogowego, w którym została zaprezentowana lista inwestycji na drogach krajowych zaplanowanych przez rząd do realizacji w rozpoczętej III dekadzie XXI w. Ponad 2,5 tys. km nowych dróg szybkiego ruchu, dokończenie trwających inwestycji na prawie 4 tys. km, pełna sieć dróg autostrad i dróg ekspresowych – to założenia Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.).

Komunikacyjny rozwój dla regionu

– Wspólnie z premierem Mateuszem Morawieckim i Andrzejem Adamczykiem, ministrem infrastruktury, mieliśmy ogromną przyjemność ogłosić wielki, niespotykany jak dotąd, jeżeli chodzi o skalę zaangażowania finansowego, ale również rzeczowego Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych. Program jest częścią Polskiego Ładu, czyli wielkiego programu gospodarczego i społecznego, którego celem jest takie popandemiczne odbicie się i pokazanie wielkiej ofensywy inwestycyjnej, ale także wielkiej ofensywy prawnej mającej na celu podniesienie jakości życia niemalże wszystkich grup społecznych i zawodowych w naszym kraju. Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych o wartości 292 miliardów złotych wyznacza nowe cele inwestycyjne, jeżeli chodzi o sieć dróg szybkiego ruchu, a także zabezpiecza na realizację tych celów konkretne środki finansowe. W przypadku

Stalowej Woli, naszego powiatu, a także powiatu tarnobrzeskiego, sandomierskiego, taką strategiczną inwestycją, która w ramach Polskiego Ładu uzyskała dofinansowanie i będzie realizowana, jest droga ekspresowa S74. To jest ta droga, która otworzy nowe możliwości inwestycyjne Stalowej Woli i całego północnego Podkarpacia – mówił Rafał Weber.

Na budowę odcinka Opatów – Nisko, liczącego ponad 70 km, za realizację którego odpowiada rzeszowski oddział GDDKiA, zabezpieczono 3,4 mld zł. Jak powiedział wiceminister infrastruktury, środki finansowe przygotowane są także na pozostałe odcinki tej drogi.

– Bardzo istotna z punktu widzenia rozwoju komunikacyjnego decyzja, ponieważ S74 połączy nasze miasto, połączy północną część województwa podkarpackiego z centralną Polską, docelowo nawet z autostradą A1, a z autostrady A1, wiadomo, kwestie dostępności do portów nadbałtyckich i również szybszy dojazd do autostrady A2 i później albo na wschód, albo na zachód. S74 to nowe, kolejne, dodatkowe otwarcie komunikacyjne, transportowe naszego miasta i regionu – mówił Rafał Weber.

Jako drugą istotną dla naszego regionu inwestycję wiceminister infrastruktury wskazał rozbudowę drogi ekspresowej S19 na odcinku Sokołów Młp. Północ – Jasionka (dobudowa drugiej jezdni).

– Ci, którzy jeżdżą w kierunku Rzeszowa wiedzą, że ekspresówka w tym miejscu jest węższa niż po-

winna być, że ona na tym 15-kilometrowym odcinku ma charakter drogi 2 plus 1. To spowalnia ruch, to sprawia bardzo duże niebezpieczeństwo. Środki finansowe, które zostały zapewnione, pozwolą na to, aby jeszcze w tym roku ogłosić przetarg na zaprojektowanie i zbudowanie 2 jezdni S19 na odcinku Sokołów Małopolski – Jasionka – mówił wiceminister Weber.

S19 – okno na świat, S74 – otwarta brama na Polskę i świat

Prezydent Lucjusz Nadberezny nie krył radości z przedstawianych decyzji. Stwierdził, że ponad 7 lat temu komunikaty były takie, że nie tylko nie mogliśmy marzyć o takich rozwiązaniach, ale raczej był taki plan, że tutaj nic nie będzie.

– Ciągłe mogliśmy słyszeć tylko jeden komunikat, że później, może kiedyś, nie ma środków. Poczekajcie, to nie ten czas, a dzisiaj to wszystko się bardzo mocno zmienia. Dlatego Stalowa Wola w pełni wspiera Polski Ład, bo to jest również dla nas wielka szansa rozwoju – mówił władarz miasta.

Prezydent Lucjusz Nadberezny stwierdził, że S19 to nasze okno na świat, zaś S74 to szeroko otwarta brama na całą Polskę, na cały świat.

– To jest droga, która na pewno dokona bardzo istotnej rewolucji komunikacyjnej, gospodarczej, również pod względem komfortu życia, tak, aby mieszkańcy i Stalowej Woli i tego regionu mogli we wszystkie części Polski i Europy dojechać bardzo szybko. Bo jeżeli z tego miejsca gdzie się znajdujemy (okolice



FOT. ALEKSANDRA SGOŁ

We wtorkowej konferencji prasowej udział wzięli od lewej prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny, wiceminister infrastruktury Rafał Weber oraz dyrektor rzeszowskiego oddziału GDDKiA Bogdan Tarnawski

obwodnicy Stalowej Woli i Niska) będziemy mogli wjechać na drogę szybkiego ruchu, to już za chwilę możemy być na autostradzie A1, za chwilę na autostradzie A2 i w ten sposób włączyć się w cały duży układ transportu europejskiego – mówił władarz miasta.

Najbliższe plany GDDKiA

Bogdan Tarnawski, dyrektor rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poinformował, że w przypadku budowy odcinka drogi S74 Opatów – Nisko inwestycja jest obecnie na etapie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego.

– W planie realizacji inwestycji mamy złożenie na przełomie roku wniosku o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. I ta decyzja zadecyduje ostatecznie o przebiegu tej trasy. Na dzień dzisiejszy istnieją jeszcze warianty,

które są rozpatrywane, natomiast w przyszłym roku na etapie decyzji środowiskowej będziemy już mieli jeden wariant, dla którego zostanie opracowana jeszcze koncepcja programowa i następnie przetarg „zaprojektuj i wybuduj”. Całość tego odcinka to około 70 km długości, wartość szacunkowa 3,4 mld zł – mówił Bogdan Tarnawski.

Dodał, że w przypadku rozbudowy S19 na odcinku Sokołów Małopolski Północ – Jasionka GDDKiA ma już przygotowaną dokumentację wstępną.

– Zakładamy, że końcem tego roku, ewentualnie na przełomie tego i przyszłego roku, będziemy w stanie ogłosić już przetarg „zaprojektuj i wybuduj”. Czyli to już jest ten ostatni krok realizacyjny, który nam pozwoli do roku 2026 na wykonanie 2 jezdni, czyli uzyskania pełnego dwujezdniowego przekroju

(as)

Głosuj na Stalową Wolę!

Do 19 sierpnia można głosować na Stalową Wolę w plebiscycie „Flower Power”. Miasto walczy o tytuł najpiękniej ukwieconego.

Inspirowani Naturą to pierwszy w Polsce internetowy blog dla miłośników zieleni miejskiej, architektury krajobrazu oraz małej architektury kształtującej współczesny, miejski design. Konkurs „Flower Power”, organizowany przez twórców bloga, ma na celu wyłonienie i nagrodzenie miejscowości, która stworzyła najpiękniejszą dekorację kwiatową.

Głosowanie odbywa się na profilu facebook.com/inspirowani. Wystarczy kliknąć na przycisk „like” pod zdjęciem Stalowej Woli. Na jednego użytkownika przypada jeden głos na jedno miasto w trakcie trwania plebiscytu.

Zwycięskie miasto otrzyma vo-

ucher o wartości 10 tysięcy złotych. Za drugie miejsce przewidziano 5 tysięcy złotych, za trzecie 2800. Mieszkańcy-autorzy najlepszych „zielonych” zdjęć otrzymają vouchery i rabaty. Nagrodą specjalną jest prezentacja zwycięskiego miasta na jednej z kart Miejskiego Kalendarza Terra na rok 2022.

Im większe zaangażowanie, tym większa szansa na wygraną. Dlatego warto zaprosić do zabawy rodzinę, przyjaciół oraz znajomych, by wspólnie wygrać cenne nagrody dla swojej miejscowości, a tym samym pomóc jej jeszcze bardziej wypięknąć i zaprezentować się całej Polsce.

(kag)

Chór Ziemi Włodawskiej w rozwadowskim klasztorze

Kilkunastoosobowy chór, soliści, skrzypaczka i pianista – tak wyglądał skład zespołu, który we wtorek wystąpił w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli. Koncert odbył się w ramach XXXI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego poświęconego osobie kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W rozwadowskim klasztorze 10 sierpnia wystąpił Chór Ziemi Włodawskiej „Vlodaviensis”, skrzypaczka Natalia Kozub, pianista Kamil Turczyn, kompozytor i solista Marcin Obuchowski oraz solistka Alicja Karpiuk.

– Nasz chór skupia ludzi, którzy kochają muzykę, są to osoby w różnym wieku, od 14 do 72 lat. Są to uczniowie, studenci i osoby pracujące we Włodawie lub okolicznych miejscowościach. Śpiewamy różną muzykę, w zależności od tego jak wygląda kalendarium uroczystości lokalnych czy ogólnopolskich – mówiła chórzystka Maria Rejman.

Chór Ziemi Włodawskiej obchodzi w tym roku pięciolecie swojego istnienia, powstał bowiem w listopadzie 2016 roku.

– Powołanie chóru to było takie zauważenie pewnej luki. We Włodawie nie było chóru, który mógłby śpiewać różne projekty, we Włodawie są dwie parafie i są chóry parafialne, ale nie było takiego, który mógłby śpiewać muzykę świecką, rozrywkową, ludową czy też sa-

kralną, ale nie tylko w oprawie mszy świętej, ale też właśnie koncertową – powiedział Marcin Obuchowski, założyciel chóru.

Specjalnie na ten koncert Marcin Obuchowski skomponował misa brevis – mszę krótką ku czci Stefana Wyszyńskiego. Artyści zaprezentowali również utwory związane z Prymasem Tysiąclecia oraz opowieść dotyczącą życia i działalności kardynała. Ponadto publiczność mogła usłyszeć dwa utwory z oratorium Roberta Grudnia „Bóg ciebie ochrzcił, Bóg dał ci siłę” i dwa

utwory z oratorium „Miłość mi wszystko wyjaśniła” do słów Karola Wojtyły.

– Nie należę do chóru jako chórzystka, ale często jestem zapraszana do wykonania partii solowych w różnych projektach. Uważam, że są to piękne kompozycje, dlatego zawsze chętnie wracam i współpracuję z chórem – mówiła Alicja Karpiuk.

Kolejny koncert odbędzie się 17 sierpnia. Wystąpią Alicja Węgorzewska, Jakub Gąska, Robert Grudzień.

(as)



FOT. ALEKSANDRA SGOŁ

Chórzyści, soliści i instrumentalści na klasztornej scenie

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Zawsze „Solidarność” była na pierwszym miejscu

Rozmowa z Henrykiem Szostakiem, przewodniczącym MOZ NSZZ „Solidarność” HSW S.A., autorem publikacji „Ludzie i fakty. NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola w latach 1980–2020”.

– Jakie były kulisy powstania tej publikacji, czyj to pomysł?

– Taka publikacja od dawna „chodziła mi po głowie”. Nurtowało mnie jednak kto to napisze? Na pewno nie zrobią tego ci, którzy już nie uczestniczą w życiu związkowym. Powinni napisać ją ci, którzy są blisko, w środku. Próbowaliśmy zlecić to komuś. Pierwszy propozycję otrzymał Andrzej Gargaś, jako były przewodniczący, poseł. Zgodził się, podjęliśmy stosowną uchwałę, komisja zakładowa miała to sfinansować. Andrzej rozpoczął pracę, jednak potem się one zatrzymały. Nie udało się, ale pomysł z książką cały czas mnie prześladował. Miałem świadomość, że jak odejdziemy my, starsi, to kto to spisze?

Kolejną osobą, która miała napisać historię związku, była córka jednego z działaczy związkowych. Dostałem nawet kilka stron do wglądu, była to kompilacja innych tekstów, nie do końca mi to pasowało. Później jej sytuacja rodzinna sprawiła, że nasza współpraca się zakończyła. I wtedy usłyszałem od kolegów: Heniek, ty byś się za to wziął.

– Jak w powiedzeniu: kazał pan, zrobił sam.

– Tak, tak (śmiech). Uznałem, że należy przyjąć formułę dokumentu. Co było najważniejsze w działalności związkowej? Ludzie. Chodziło mi o to żeby ci ludzie nie zniknęli. Wszyscy, którzy działali, od początku, a było ich sporo. Gdy już wiedziałem, że chcę żeby było o ludziach, to jeszcze musiało być i o faktach, które oni współtworzyli.

– Ten autorski plan na książkę podkreśla tytuł publikacji: „Ludzie i fakty”. Jak przebiegała praca nad książką?

– Ponad dwa lata zbierałem dokumenty. Bazowałem częściowo na tych, które już miałem, ale były luki. Korzystałem również z opracowań Ewy Kuberny, Adama Koptyry, Dionizego Garbacza. Pomagał mi Andrzej Kaczmarek. Prosiłem też członków związku o udostępnienie dokumentów jakie posiadają: biuletyny, pisma itp. Przy okazji uporządkowałem archiwizację związkową. Na podstawie tych wszystkich materiałów odtworzyłem wiele faktów. Napisałem o tym co wiedziałem. Być może ktoś przeczyta książkę i zapyta dlaczego o czymś w niej nie ma. Możemy pokusić się o wydanie kolejnego, poszerzonego.

– Stworzył pan bazę, którą można uzupełniać. Ponieważ znam treść tej książki, przynajmniej, że jej silną stroną jest nagromadzenie materiału źródłowego. Nie ma natomiast w niej materiałów oceniających, żadnych opinii.

– Nie ma, jestem daleki od tego. – Jak pan szacuje, ile osób przewinęło się przez związek przez te 40 lat?

– To bardzo duża grupa, nie liczyłem, ale myślę, że tysiące osób.

– Pracował pan nad publikacją dwa lata, z czym miał pan największe problemy?

– Trudno mi powiedzieć. Pojawiał się problem, rozwiązywałem go i zaraz pojawiał się kolejny.

– Mamy pierwsze lata „Solidarności”, narasta sprzeciw wobec władzy i systemu, czy straj-

kujący myśleli wtedy o dokumentacji wydarzeń?

– W strajkach z lat 80., z czasów komuny, ja nie uczestniczyłem, ale część kolegów tak. Na pewno był strach za kołnierzem, niepewność tego co będzie, ale silniejsza była potrzeba działania. Działali, niekoniecznie to dokumentowali.

– To były trudne lata.

– Późniejsze też. Myśleliśmy, że mamy z głowy wszystko, że rok 1988 przyniesie nam wolność, swobodę i demokrację, że teraz będzie fajnie, pięknie, a nie było. Nic się samo nie chciało zrobić.

Ze Związkiem Radzieckim trochę się „pokłóciliśmy”, a ponad 90 procent sprzedaży Huty szło w tamtą stronę. Nagle okazało się, że nie mamy co robić. Wschodnie rynki zbytu pozamykane, nie sprzedajemy i zaczynamy mieć problemy. Od 1991 roku, pomimo tego, że Huta została spółką akcyjną Skarbu Państwa, sami musieliśmy decydować o sobie, walczyć o rynki. Zaczęły się zwolnienia. Negocjacje, strajki, pogotowia strajkowe, wyjazdy – nie było takiego roku, żeby był spokój. Największe przesilenie, jeśli chodzi o te lata późniejsze, to okres 2002–2003. Upadały prawie wszystkie spółki, po kolei. Przeżyliśmy to bardzo mocno, utraciliśmy wielu pracowników. Kolejne trudne lata to 2008–2009 kiedy dotknął nas kryzys światowy. Uderzył mocno w Hutę, a najbardziej ucierpiał Zakład Zespołów Mechanicznych. Sto procent załogi, tysiąc sto osób, z dnia na dzień straciło pracę. Wszystko robiliśmy żeby utrzymać ten zakład. Protestowaliśmy, do Rzeszowa pojechały 64 autobusy, ale nie dało się. Jedyne co się udało to uratować Hutę Stalowa Wola jako taką.

– Związek przez lata ewoluował. Obserwuje pan zmianę w podejściu ludzi do „Solidarności”?

– Oczywiście. Nawet w sytuacjach, kiedy winny był pracodawca, to i tak słyszeliśmy, że to „Solidarność” nie obroniła albo nie pomogła. A jak w sytuacji na przykład zwolnień my możemy pomóc? To nie my dajemy pracę. Przekonujemy pracodawcę żeby bardziej się angażował, szukał innych rozwiązań, zwiększał produkcję, sprzedaż. Ale pracodawca był jaki był. W ciągu tego okresu pojawiały się różne spółki, było ich coraz więcej, Huta wyłaniała kolejne, i kolejne, ale nie się nie poprawiało. Kilka spółek sprzedano, niektóre upadały po kilka razy. Mieliliśmy tu gehennę.

Niestety, w okresie transformacji państwa polskie nie zadbało o osłony dla zwolnionych pracowników, którzy nie znajdują pracy w danej dziedzinie. Oni przez cały czas powinni być objęci opieką urzędu pracy. Tak jest w niektórych krajach, a szczególnie w Skandynawii. Tam dla związkowca nie jest problemem, że kogoś zwalniają bo wiedzą, że „za bramą” jest system, który ich przejmuje i daje im nowe możliwości do pracy i działania. U nas jest tylko pół roku lub rok płatnego bezrobocia, a potem co? MOPS? Tyle lat minęło od upadku komuny, a problem dalej nie jest rozwiązany. Do dzisiaj nie mamy odpowiednich systemów wsparcia dla osób tracących pracę nie ze swojej winy.



Henryk Szostak: – Dokumenty tworzone przez starszych kolegów i koleżanki, którzy działali w „Solidarności” w latach 80. i później, kończyły się około roku 1989. Ten okres nazywany bywa pierwszą „Solidarnością”, a to nieprawda. Była i jest jedna „Solidarność”. Można związek oceniać za to co robi, jakie ma cele, idee, ale to ta sama „Solidarność”

– Ten problem dotyka szczególnie miejscowości, w których jeden zakład jest pracodawcą większości mieszkańców. Znamy to przecież ze Stalowej Woli, gdy matka huta zaczęła mieć problemy odczuł to cały region.

– W takiej sytuacji my lawinowo traciliśmy członków. Nie przyjmowaliśmy też nowych, bo w spółkach tylko cięto koszty, nie powstawały nowe miejsca pracy. Związek się kurczył.

Problemem jest też brak młodych ludzi w związku. Dla młodego pokolenia co innego jest istotne, niż dla nas pamiętających lata 80. Oni mają inne priorytety, cele, oczekiwania. Chcą korzystać z dobrobytu teraz, natychmiast. My tego nie rozumiemy. Musimy ciągle przypominać, że to dzięki „Solidarności” mamy teraz demokrację. Ona nie jest za dobra, mam swoje uwagi.

– Ile członków liczy teraz hutnicza „Solidarność”?

– Mamy 850 członków, łącznie z emerytami.

– A jaka jest średnia wieku?

– Nie liczyłem dokładnie, ale to jest około 45 lat.

– Młodzi ludzie zapisują się do związku?

– Raczej nie są zainteresowani. Uważają, że związek nic im nie da, bo i tak dostaną od pracodawcy to samo co związkowcy. I tak jest, co związek wywalczy – wszyscy mają.

Gdy organizacja związkowa wywalczy np. podwyżki, korzystne zmiany w regulaminie pracy itp., wszyscy korzystają. Znam systemy w innych krajach, gdzie niezwiązkowiec też płaci składkę na związek, ale mniejszą, na przykład połowę, bo też korzysta. Są i takie systemy rozwiązań, które jednoznacznie wskazują, że to co związek wywalczy dotyczy tylko jego członków. Skłaniałbym się ku temu pierwszemu rozwiązaniu, wydaje mi się bardziej sprawiedliwe.

– Może związki zawodowe nie są u nas potrzebne?

– Związki zawodowe są potrzebne, ale musi być zachowana równowaga między nimi a pracodawcą. Wtedy jest dobrze i dla pracodawcy, i dla pracownika, i dla związku.

– Patrząc na młode pokolenie, myśli pan, że za 10 lat będzie jeszcze „Solidarność”?

– Będzie, na pewno. Przyjdzie grupa ludzi, która wypełni ten pokoleniowy środek. Teraz są ludzie starsi i młodszy. Pracownicy już z pewnym doświadczeniem, ale jeszcze nie za starzy, są najefektywniejsi w pracy i działalności związkowej.

– To czym związek może przyciągnąć młodych?

– Nie wiem. Na młodych nie działają zachęty typu dobre ubezpieczenie, czy tzw. chwilówka, u nas nieoprocentowana. To musi być coś innego. Ja jestem już przed emeryturą. To zadanie dla młodszych.

– Nie uważa pan, że w organizacji z takim etosem jak „Solidarność” głównym spoiwem powinna być ideologia? Wyznanie wspólnych wartości?

– Na pewno tak, ale dzisiaj te wspólne wartości zaczynają nam co niektórzy psuć. Jakie ataki idą teraz na Kościół. Opluwa się go i „Solidarność” też. Kościół zawsze nas wspierał, my przy Kościele cały czas jesteśmy.

Często też klęski polityków są przenoszone na „Solidarność”, bo poparliśmy jakąś partię.

– Związek nie ucieka od polityki.

– Popieramy tę partię, która ma postulaty nam bliskie. Musimy popierać tych, którzy są w parlamencie, bo to oni mają władzę. W tej chwili popieramy PiS tylko dlatego, że zrobił więcej niż inni nam obiecywali. Na przykład zrealizował nasze postulaty dotyczące płacy minimalnej czy emerytur.

Dla mnie porażką nie tylko „Solidarności”, ale wszystkich związkowców, jest to, że mamy ustawę o związkach zawodowych z 1991 roku. Może ona była dobra na tamten okres, to był akt konsensusu, ale uważam, że na dzisiaj ona jest zła. Nie chroni we właściwy sposób organizację związkową i jej działaczy przed atakami pracodawców. Mieliliśmy takie historie. Działacz zostaje zwolniony, idzie do sądu, i nawet jeśli wygra to pracodawca nie musi go z powrotem zatrudnić. Procesy trwają kilka lat, a człowiek musi z czegoś żyć. Brak

mocnej ochrony ustawowej zniechęca do działania. Każdy związkowiec powinien być chroniony, dlatego mam żal, że my jako organizacja nie podjęliśmy próby zmiany niektórych zapisów w ustawie związkowej.

– To jeszcze wiele zadań przed związkiem.

– Bardzo dużo.

– Wróćmy jeszcze do książki. Jest w niej część, która z przybliżeniem oka odnosi się do „Solidarności”. Zdecydował się pan zamieścić związkowy humor rysunkowy. Dla niektórych to może być zaskakujący dodatek.

– A dlaczego nie? To też są nasze zbiory archiwalne. Przecież ten humor funkcjonował w tamtych latach, czasem lepiej komentował niektóre sytuacje niż niejeden dokument. Mam nadzieję, że każdy na to chętnie popatrzy i dobrze odczyta. Żałuję, że nie dodałem kilku wierszyków, które powstały w czasie strajków czy na wiecach.

– Kiedy publikacja zostanie zaprezentowana publicznie?

– Planujemy zrobić to 31 sierpnia podczas obchodów rocznicowych. Po uroczystościach przy krzyżu, zaprezentujemy książkę w siedzibie związku. Edycja stanowi komplet z pięcioma filmami. Wybraliśmy je bo mówią o pewnych okresach w historii związku, które zgromadziły ogromną liczbę ludzi. Sporo osób się na nich odnajdzie. Wszystkie filmy są archiwalne, same dokumenty.

– Wspominał pan, że wybiera się na emeryturę. Co pan powie swojemu następcy?

– Oby miał łżej (śmiech). Naprawdę. I żeby ludzie zapisywali się do związku, bo będą widzieli taką potrzebę. Życzę też zmiany ustawy o związkach zawodowych.

– Zdradzi nam pan swoje plany na emeryturę?

– Mam co robić. Bardzo lubię zbierać grzyby, chodzić po lesie. Bardzo lubię pojechać na ryby, usiąść sobie spokojnie, popatrzeć i posiedzieć w ciszy. Mam dzieci, mam wnuki, zajmę się rodziną, która na mojej pracy dużo straciła. Zawsze na pierwszym miejscu była „Solidarność”, teraz będzie rodzina. Rozmawiała Lilla Witkowska

Jeszcze trochę cierpliwości

Już niedługo fani wyczynowej jazdy na rowerze będą mogli szaleć na pierwszym w Stalowej Woli torze pumptrack. Rowerowy plac zabaw, który powstaje w ramach Parku Zimnej Wody, jest już prawie gotowy.

Już pod koniec sierpnia powinien zostać oddany do użytku 200-metrowy pumptrack otoczony 300-metrowym torem rolkarskim.

– Myślę, że kilka tygodni trzeba poczekać, żeby ta trawa z rolki się ukorzeniła. Jeszcze czekamy na to, żeby został zakończony tor rolkarski wokół pumptracka. Wtedy będzie to mogło być otwarte. Spodziewamy się, że do końca wakacji będzie to możliwe – mówi prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

Tor do jazdy na rowerze pokryto warstwą bitumiczną. Ukształtowany został w taki sposób, aby z atrakcji mogły korzystać osoby w każdym wieku, niezależnie od stopnia umiejętności.

Już teraz pumptrack cieszy się dużym zainteresowaniem. Choć teren jest ogrodzony i widnieje tam tabliczka „Teren budowy. Zakaz wstępu!”, to niejedni młodzi ludzie sprawdzili już możliwości toru.

– Ponownie apeluję, żeby nie korzystać z tej infrastruktury, nie wchodzić na teren budowy, tak aby wykonawca mógł spokojnie dokończyć prace – przypomina prezydent.

Równolegle prowadzone są także prace w drugiej części przyszłego Parku Zimnej Wody. Powstanie tam siedlisko wierzbowo-topolowe oraz dwa stawy. Wokół stawów powstanie ponadpółkilometrowa, naturalna ścieżka.

Ciekawymi elementami architektury będą dwa pomosty nad jednym ze stawów i mostek nad drugim. Dwie strefy parku połączy ścieżka rowerowa o długości 1 kilometra od ulicy Staszica, aż do ulicy Czarnieckiego.

Wszystkie prace związane z powstaniem Parku Zimnej Wody powinny zakończyć się w 2022 roku. Zadanie pochłonie nieco ponad 7,7 mln zł. (kag)

REKLAMA

Mamy w naszym pięknym mieście Stalowa Wola restaurację i hotel „Stal”. Można tutaj urządzić przyjęcie weselne, komunijne, z okazji chrztu świętego i inne.

W ostatnią sobotę lipca uczestniczyliśmy w przyjęciu z okazji Chrztu Świętego.

Dziękujemy serdecznie za bardzo miłą obsługę i smakowite menu.

Rodzice Chrzestni,
Rodzice Tymonka,
najbliższa rodzina
oraz Babcie i Dziadkowie
z braciszkiem Adrianem



FOT. KASJAN GRYN

Wokół pumptracka już się zazieleniło

Rynek Podziemny w Krakowie i jego tajemnice

Dzisiejsza opowieść przenosi nas do połowy XIII wieku. Oto kolejny bohater podziemnych historii: rękojeść średniowiecznego noża. Przedmiot o tyle niezwykły, że przybrał on w rękach rzemieślnika, który go wykonał, kształt postaci ludzkiej.

Potrzeba odwzorowywania własnego wizerunku jest prawie tak stara jak sam człowiek. Wystarczy przywołać kilka przykładów i technik, jak choćby przechowywaną w Wiedniu Wenus z Willendorfu, malunki z Lascaux czy dzieła starożytnych Greków, którzy rzeźbę antropomorficzną wydzignęli na niebywale wyżyny artystycznego kunsztu. W każdym przypadku oprócz woli powielenia ludzkiego odbicia dochodziło także pragnienie jego utrwalenia i zachowania ponad przypisany człowiekowi czas jego ziemskiej egzystencji. Stąd nie dziwią zastosowane materiały jak kamień, glina, drewno, kość czy brąz. Wykazały one nie raz, że wnoszą do twórców ludzkich rąk czynnik niezwykle ważny: trwałość. Dzięki temu dzieła potrafią przeżyć o całe tysiąclecia swoich od dawna nieobecnych twórców.

W tę ponadczasową procesję przemijania i trwania wpisuje się również mała, użytkowa rzeźba eksponowana w Rynku Podziemnym w Krakowie. Przyglądając się jej, trudno uwierzyć, że liczy ona sobie 750 lat. Spróbujmy krótko opisać ten przedmiot. Widzimy, że wyrzeźbiona postać pochyla głowę delikatnie do przodu, subtelnie się przy tym uśmiechając. Duże okrągłe oczy wpatrzone są gdzieś w dal, przed siebie. Ściśnięte, wąskie

usta stanowią przeciwwagę dla masywnego, prostego nosa. Na ramiona i plecy opadają długie, okalające twarz pofalowane włosy. Ręce ułożone zostały wzdłuż ciała, a dłonie w naturalnym geście wylądowały w kieszeniach ubrania, które stanowi długa, lekko pofalowana szata. Ta postać przypomina nieco dzisiejszego wieczornego spacerowicza, ubranego w ciepły dres z kieszeniami, przechadzającego się po jednym z krakowskich parków. Można dostrzec tę samą zrelaksowaną postawę, tak potrzebną po całym dniu wszelkich życiowych zmagani. Wróćmy jednak do średniowiecznej rzeźby i do szaty. Widać wyraźnie, że górna jej część zdobi prostokątna krajka, wykonana z ukośnego splotu. Do okalającego talię pasa została przywieszona sakiewka, ozdobiona krzyżem.

Artysta-rzemieślnik wykorzystał do realizacji rzeźby kość. Jego dzieło, co szczególnie istotne, miało z założenia charakter użytkowy, to znaczy miało stanowić część chwytnej noża. To oczywiście determinowało kilka czynników. Zastosowany materiał musiał być trwały, lekki i przyjemny w dotyku – obrobiona kość spełnia wszystkie te kryteria. Jednocześnie gabaryty przedmiotu musiały odpowiadać wielkości ludzkiej dłoni, która na owej rękojeści miała się zaci-

skać. Stąd niewielki rozmiar, wynoszący 9,8 cm długości. Do tej charakterystyki koniecznie jednak należy dodać kunszt wykonania, co skłania do wniosku, że owo dzieło było produktem luksusowym, a nóż należał do kogoś z ówczesnych wyższych sfer.



Niestety zarówno rzemieślnik, jak i widoczna postać są i zapewne pozostaną dla nas anonimowi. Być może w ogóle nie odpowiadała konkretnej osobie i stanowiła tylko pewną wypadkową tego, co rzeźbiarz dookoła siebie widział i co mógł wykorzystać w swojej pracy. Niemniej jednak jest to dla nas cenne źródło informacji. Możemy bowiem zobaczyć, jak wyglądali ludzie żyjący w połowie XIII wieku, jak się ubierali, jakie nosili ozdoby i fryzury, wreszcie jakie przedmioty były im potrzebne do codziennego funkcjonowania. W tym wypadku sakiewka odpowiada naszemu współczesnemu portfelowi albo portmonetce.

Wspomniałem o dużych, wpatrzonych w dal oczach wyobrażonej postaci. Gdyby te oczy mogły widzieć, to co zobaczyłyby w momencie, w którym artysta-rzemieślnik je wyrzeźbił? Jaki obraz Krakowa zastępyłyby w źrenicach tych niewidzących oczu? Byłyby to zapewne widok szczególny. Otóż czas powstania tej rękojeści zbiega się z czasem lokacji Krakowa na prawie magdeburskim w roku 1257. Jest to istotna data w dziejach miasta, wyznaczająca niejako jego nowy początek. Wtedy to osobnym przywilejem książę Bolesław Wstydlivy nadał miastu nową formę organizacyjno-prawną, co wiąza-

ło się również z przyjęciem przez nie nowego kształtu urbanistycznego. Nasza rękojeść towarzyszyła zatem Krakowowi, kiedy dopiero co został wytyczony Rynek, kiedy powstawały w jego przestrzeni pierwsze kamienne i drewniane kramy kupieckie oraz pierwsze budynki mieszkalne i handlowe, które z czasem zostały zamienione w pałace okalające krakowski wielki plac. Powstawał szachowniowy układ ulic, a ziemia została podzielona na parcele pod zabudowę i zaczęto wznosić pierwsze kamienice. Między innymi o tym opowiada wystawa w Rynku Podziemnym.

Po wizycie w podziemiach warto odwiedzić Wieżę Ratuszową, w której znajduje się ekspozycja poświęcona krakowskiemu samorządowi oraz cechom rzemieślniczym. Na szczycie Wieży znajduje się punkt widokowy, z którego można rzucić okiem na lokacyjny układ Starego Miasta. Wizytę na krakowskim Rynku można zaś zwieńczyć zwiedzaniem Kamienicy Hipolitów, która znajduje się tuż przy kościele Mariackim. Prezentowana tam wystawa stała, wypełniona wspaniałymi artefaktami pochodzącymi z okresu od XVI do początku XX wieku, opowiada o życiu krakowskich mieszczan.

Lukasz Walas
Kustosze w Muzeum Krakowa



Wspomnienia mistrza woltyżerki oraz iluzji

Cyrkowo przez życie

Jest rok 1971. W Zakładowym Domu Kultury w Stalowej Woli rozpoczyna działalność Zespół Estradowo-Cyrkowy. Ewenement w skali Polski. Uzdolniona grupa zapaleńców pod kierunkiem instruktora sztuk cyrkowych Franciszka Gębowsia daje pierwszy pokaz na zakończenie roku szkolnego. Akrobacje i zręcznościowe popisy zapierają publiczności dech. Tego jeszcze Stalowa Wola nie widziała. Amatorscy artyści otrzymują zasłużoną burzę braw.

Jest sierpień 2021 r. Po 50 latach od debiutu zespołu, rozmawiam z Franciszkiem Gębowsiem w jego stalowowolskim mieszkaniu, pełnym pamiątek z barwnego życia lokatora. Zdjęcia, różne dokumenty, wycinki prasowe i całe numery „Socjalistycznego Tempa”, rysunki, wierszyki, rekwizyty iluzjonisty...

Efektowny rozbłysk i szybkie zgaśnięcie

– Nasza grupa estradowo-cyrkowa to było coś wyjątkowego w całej Polsce. Nagrywała nas telewizja, a gdy do Stalowej Woli przyjeżdżały cyrki, to zapraszaliśmy ich artystów do nas, do ZDK i pokazywaliśmy im nasze numery. A oni od razu chcieli większość z nas angażować, bo taki mieliśmy poziom, a szczególnie akrobata i żongler Rysiek Sobol – opowiada Franciszek Gębowski.

W najlepszym okresie zespół liczył blisko 30 osób – młodych i bardzo uzdolnionych, pełnych artystycznej pasji amatorskich artystów sztuk cyrkowych. Ćwiczyli w wysokim pomieszczeniu pod sceną ZDK, a potem występowali już na samej scenie.

– Na trapezie, w efektownym układzie ćwiczyła młodziutka Elżbieta Śliwińska. Pozy plastyczne zaprezentowali: Elżbieta Maj i Tadeusz Stępień. A w kliszniku, gwóźdźu całej imprezy, wystąpili: Jerzy Batog – człowiek guma, który swoje ciało potrafi wyginać w nieprawdopodobny sposób oraz dziewczęta – Krystyna Śmiała i Grażyna Tofil – tak jeden z występów relacjonowało w 1972 r. „Socjalistyczne Tempo”. A ów klisznik to właśnie efektowne wyginanie ciała do przodu. Później Diana i Krystyna stały się profesjonalistkami, gdyż ukończyły słynne Studium Sztuki Cyrkowej w Julinku pod Warszawą.

Zespół miał też problemy, o których instruktor Gębowski także mówił na łamach „Socjalistycznego Tempa”: brak rekwizytów do żonglerki (kólek, maczug, wałków), brak lekcji baletu wyrabiających miękkość ruchu, ale przede wszystkim brakowało im kostiumów, więc występowali w prywatnych strojach.

Przez te wszystkie braki spadła częstotliwość występów, a w 1974 roku, gdy Franciszek Gębowski wyjechał za granicę, zespół przestał działać. Rozbłysnął i szybko zgasnął. Dziś o popisach młodych artystów ze Stalowej Woli przypominają tylko zachowane fotografie i wspomnienia.

Nieudana próba

Po wielu latach, w 2012 r. Franciszek Gębowski podjął próbę utworzenia takiej grupy przy Spółdzielczym Domu Kultury. Zgłosiły się tylko bardzo małe dzieci, ale wypatrzył jeden talent.

– Nauczyłem pewnego chłopca kilku sztuk magicznych i przygotowałem do występu, ale dostał takiej tremy, że w ostatniej chwili zwiął – wspomina z uśmiechem.

Miał też wtedy pomysł, by stworzyć duet, który mógłby wystąpić w telewizyjnym show „Mam talent”, ale... młodych talentów właśnie mu zabrakło. A próba zbudowania nowego zespołu estradowo-cyrkowego w SDK zakończyła się fiaskiem.

Humor jego był dowcipny...

„Zaświadcza się, że Franciszek Gębowski był kierownikiem zespołu estradowego w tutejszej jednostce. Zespół ten zajął pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych w Człuchowie. W zespole Franciszka Gębowsia było wzajemne zrozumienie między kierownictwem a członkami zespołu, zaufanie i poszanowanie u kolegów i przełożonych. W zespole wykazywał wszechstronny

talent jak: żonglerka na wolnej linie, iluzje, groteska akrobatyczna, figury gimnastyczne, a przede wszystkim mistrz humoru. Humor jego był dowcipny, ujęty w sposób inteligentny. Złych nałogów nie posiadał. Zasługuje na powierzenie mu kierowniczego stanowiska” – czytamy w zaświadczeniu, jakie 23-letni Franek Gębowski otrzymał w czerwcu 1962 r., po zakończeniu służby wojskowej.

Ze Służewca do cyrku

Jak wspomina, zdolności do różnych zręcznościowych sztuczek miał już od dzieciństwa: bawił się piłeczkami, chusteczkami, zapalnikami, monetami, a szkolni koledzy byli pierwszymi, którzy je widzieli. Nie myślał jednak o karierze iluzjonisty. Gdy miał 17 lat trafił bowiem na tor wyścigów konnych na warszawskim Służewcu jako uczeń dżokeja. A dżokejem nie został, bo choć początkowo był chudy i niski, to szybko zaczął rosnąć i przybyło mu kilogramów.

– Jak jechałem pierwszy wyścig, to mi dawali po... kilogramie ołowiu do takich kieszeni przy siodle, bo byłem za lekki do konia. Ale szybko to się zmieniło – opowiada.

Przyuważył wtedy zimujący w stolicy cyrk i tam postanowił szukać szczęścia. Przyjęto go do pracy, a zaraz potem dostał się do 2-letniego Studium Sztuki Cyrkowej w Julinku pod Warszawą. A to naprawdę była sztuka, bo przyjmowano tu rocznie najwyżej po 7-8 osób.

Z „Misiem” przez Polskę

Po Julinku zaczął pracować w cyrku „Miś”, z którym pod koniec lat 50. zjechał Polskę wzdłuż i wszerz. Polskę przemierzało wtedy 10 cyrków, co rok zmieniały trasę i program. – To była harówka, często nie było ciepłej wody, a nawet nie było gdzie się umyć. A bywało,



Lata lecą, a Franciszek Gębowski dalej czaruje swoimi sztuczkami

że mieliśmy i 3 występy w jednym dniu – wspomina Franciszek Gębowski.

Jego specjalnością była woltyżerka, czyli jazda i akrobacje na koniu, ale ćwiczył też żonglerkę, popisy na linie i wałkach oraz różne sztuki magiczne.

– Cyrkowcy uważali, że najtrudniejsze są numery na koniach i ćwiczenia na trapezach. W przypadku konia wystarczyło, że zmienił nogę czy tempo biegu i artysta leciał w dół. Czy miałem kiedyś taki wypadek? Raz zdarzyło mi się, że koń spłoszył się, bo oślepiło go światło włączonego właśnie reflektora odbite od... hełmu strażaka, który stał przy arenie. Poleciałem do łóż, ale nikomu nic się nie stało – opowiada Franciszek Gębowski.

Pamięta imiona dwóch znakomitych koni biegających w tamtych czasach w woltyżerze: Festiwal i Dziadek. Ten pierwszy bardzo dobrze szedł i miał specyficzny galop, a ten drugi był jedynym koniem, który otrzymał cyrkową emeryturę. To na Dziadku polscy cyrkowcy zdobyli złoty medal na cyrkowym festiwalu w Monaco. Wspomina też najlepszego w Polsce artystę woltyżerki o nazwisku Piecha, który był ostatnim z jadącego na koniu tria, robił salto do tyłu i lądował na stojąco na kolejnym koniu.

On sam występował na koniach z 13-letnią partnerką, córką cyrkowego małżeństwa, a takie po-

koleniowe sztafety nie były w tym fachu niczym nadzwyczajnym.

Zręczność, siła, odwaga

Cyrkową karierę Franka przerwało wojsko, choć – jak wynika z cytowanego zaświadczenia – także i tam pokazywał swoje niezwykłe umiejętności. Ale po zakończeniu służby do cyrku już nie wrócił. Dyrektor „Misia” poradził mu, by wcześniej ukończył wykształcenie i zrobił maturę.

Trafił więc do Stalowej Woli, zaczął pracę w Hucie na stalowni (był wytapiaczem pieców martenowskich), a jednocześnie ukończył zaocznie technikum ogólnoeconomiczne w Rzeszowie, z punktem konsultacyjnym w Stalowej Woli.

Tyle, że po uzyskaniu matury, nie myślał już o dalszej cyrkowej karierze. Jakimś echem tej jego przeszłości była więc ta grupa estradowa, którą zaczął prowadzić w 1971 r. przy Zakładowym Domu Kultury w Stalowej Woli.

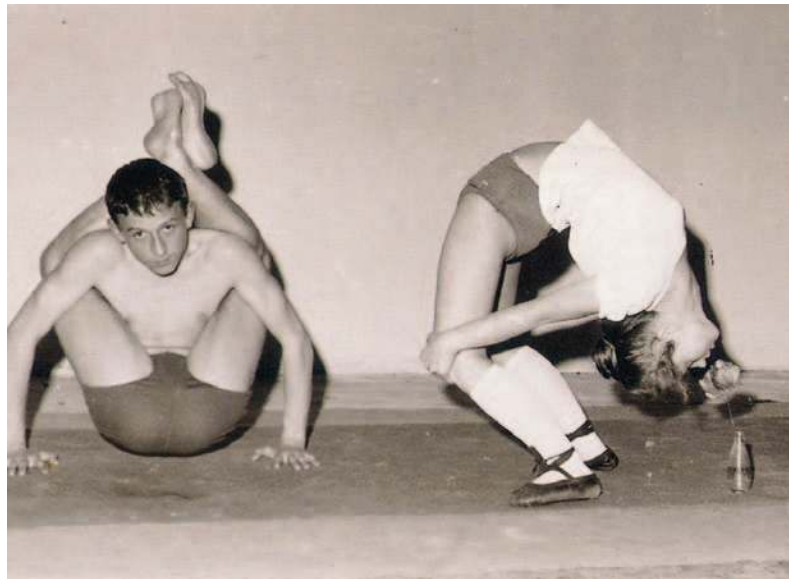
– Publiczność zawsze lubiła zręczność, siłę, odwagę (...). Mamy w repertuarze pozy plastyczne w dwóch oddzielnych układach, trapez, żonglerkę, człowieka gumę i sztuki magiczne – mówił w 1972 r. dziennikarzowi „Socjalistycznego Tempa” Franciszek Gębowski.

Człowiek rozlicznych talentów

A te sztuki magiczne potrafi wykonywać do dziś. Kilka lat temu dał zresztą iluzjonistyczny pokaz w Miejskim Domu Kultury, w ubie-



Rodzinne zdjęcie Zespołu Estradowo-Cyrkowego, rok 1973



Tak się wygiął! Z lewej człowiek guma Jerzy Batog, z prawej, do kwiatka wygina się Elżbieta Śliwińska

głym roku jeździł jeszcze konno (oczywiście już bez elementów woltyżerki), i w ogóle stanowczo nie wygląda na swój wiek.

Pokazuje też zdjęcia z różnych krajów, które zwiedził, a także satyryczne rysunki, jakie drukował w „Socjalistycznym Tempie”, czyta swoje rymowane, humorystyczne opowiadanie dla dzieci, wspomina również działalność w dwóch klubach seniora: „Jarzębince” i „Emce”. Okazuje się także, że ma uprawnienia masażysty rehabilitanta, w latach 1964-65 dwukrotnie wygrał

w Rzeszowie młodzieżowe spartakiady Ligi Obrony Kraju, a w roku 1994 r. telefoniczny konkurs przyrodniczy Telewizji Edukacyjnej (odgadł, że to z włosia mongolskiego jaka robi się „instrument” używany jako wabik przy polowaniach).

A poproszony o zapozowanie do współczesnego zdjęcia, Franciszek Gębowski staje przede mną ubrany w estradowy strój iluzjonisty, demonstruje swoje rekwizyty i kilka magicznych sztuczek. Naprawdę ciągle można dać się zwieść.

Stanisław Chudy



Jeden z popisowych numerów Franciszka Gębowskiego: na trzymanym w ustach nożu stoi szablę, a na niej tacka ze szklanką



Rok 1958. Młody Franek podczas pokazu woltyżerki w cyrku „Miś”

Rządowe fundusze płyną do Harasiuk

Gmina Harasiuki otrzymała dofinansowanie w wysokości 470 tysięcy zł z Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu na remont obiektów sportowych przy Publicznej Szkole Podstawowej w Harasiukach. Symboliczny czek z rąk wiceministra infrastruktury Rafała Webera odebrali wójt Krzysztof Kiszka oraz dyrektor szkoły Renata Mucha.



Podczas wizyty na kompleksie sportowo-rekreacyjnym w Harasiukach wiceminister Rafał Weber (z lewej), poinformował o przydzielonym dofinansowaniu w kwocie 470 000 zł z Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu na remont obiektów sportowych przy publicznej Szkole Podstawowej w Harasiukach. Na potwierdzenie udzielonego wsparcia finansowego przekazał czek na ręce wójta Krzysztofa Kiszki (czwarty z lewej) oraz dyrektora Szkoły w Harasiukach Renaty Muchy

Okazją do przekazania czeku była wizyta posła Webera w gminie Harasiuki, która miała miejsce 27 lipca.

Wiceminister odwiedził tego dnia również m.in. Szeligę, gdzie zakończyła się przebudowa drogi gminnej na odcinku Huta Podgórna – Szeliga. Łączny koszt inwestycji wyniósł 1 600 943,04 zł. Na realizację zadania uzyskano dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1 155 694,00 zł oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 388 752,00 zł.

W Hucie Starej wizytowano drogę gminną Huta Nowa – Huta Stara, której budowa została wykonana w 2019 r. Wartość inwestycji wyniosła 1 105 137,41 zł, a na re-

alizację zadania uzyskano dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 884 109,00 zł. Remont drogi wymagał również przebudowy przepustu za kwotę 407 287,48 zł, realizowanej w ramach dotacji z rezerwy celowej budżetu państwa na zadania związane z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych.

W Hucie Krzeszowskiej wójt Krzysztof Kiszka przedstawił plany modernizacji stacji uzdatniania wody, budowy kanalizacji sanitarnej oraz przebudowy budynku wielofunkcyjnego, który został wybudowany w latach 80. ubiegłego wieku i do chwili obecnej stoi w stanie surowym. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie

500 000 zł, jeszcze w tym roku przewiduje się rozpoczęcie prac budowlanych na tym obiekcie, a docelowo budynek ma pełnić funkcję kulturalną. Znajdzie się w nim filia Gminnego Centrum Kultury w Harasiukach i biblioteka. Przewidziano również miejsce na gabinety zabiegowo-rehabilitacyjne i aptekę.

Wiceminister wraz z samorządowcami odwiedził również Sieraków, gdzie trwa budowa. Na tę inwestycję gmina otrzymała środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 137 749,00 zł oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 137 750 zł. Łączny koszt zadania wynosi 275 499,42 zł.

(bw)

Pobiegą „Tropem Wilczym”

15 sierpnia w wielu miejscowościach w całej Polsce odbędą się biegi „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Taki bieg zostanie też zorganizowany na terenie gminy Jeżowe. Jego trasa będzie przebiegała przez Cholewianą Górę, a nie jak pierwotnie planowano Jeżowe.

Zapisy do biegu w Cholewianej Górze wciąż trwają. Jak zapowiada Zbigniew Bednarz, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Jeżowie, będą prowadzone aż do wyczerpania puli pakietów startowych. A w skład puli wchodzi: numer startowy, medal, koszulka i materiały promocyjne.

Po zmianie lokalizacji biegu, jego start i meta będą obok remizy OSP przy ulicy Młynarze 27 w Cholewianej Górze. Tam też w dniu biegu będzie można odebrać pakiety startowe. Ci, którzy chcą zrobić to wcześniej, mogą swój pakiet startowy odebrać w budynku Gminnego Centrum Kul-

tury w Jeżowie (37-430 Jeżowe 236/2). Wydawanie pakietów ruszyło w środę, 4 sierpnia, i odbywa się w dni robocze w godz. od 10 do 21.

Rejestracja uczestników i wydawanie pakietów startowych w dniu biegu, czyli 15 sierpnia, będzie prowadzona od godziny 10 do 12.30 z listy podstawowej i od 12.30 do 13 dla pozostałych chętnych (w przypadku niezapełnienia listy podstawowej). W dniu zawodów pakiety będą wydawane w biurze zawodów, tj. w remizie OSP w Cholewianej Górze.

Szczegóły biegu, trasa oraz zapisy są prowadzone na stronie www.gckjezowe.pl. (dag)

**pod patronatem
SZTAFETY**

**Zapraszają na muzykę
pod księżycem**

Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli nie zapomina o mieszkańcach pragnących muzycznych doznań.

Po raz kolejny organizuje sierpniowe koncerty „pod księżycem”, podczas których zaprezentują się lokalni artyści.

„Muzyka pod księżycem” to wydarzenie, które od kilku lat umila mieszkańcom sierpniowe soboty. Podczas koncertów prezentowane są różne rodzaje muzyki, od jazzu, popu, po arie operowe czy muzykę rozrywkową. Przed publicznością występują artyści dobrze wszystkim znani, ale też ci, dla których występ w SDK jest debiutem.

W tym roku zaplanowano trzy koncerty. Każdy z nich odbędzie się o godzinie 20 w atrium SDK (w razie niepogody koncert zostanie przeniesiony do Sali widowiskowej). 14 sierpnia zaprezentuje się zespół wokalo-muzyczny „EMSTAL”, 21 sierpnia organizatorzy zapraszają na koncert wokalistek ze studia wokalnego „Vivo”. Sierpniowe występy zakończy natomiast chór „Gaude Vitae”. (kag)

Działo się, oj działo!

Dobrego jedzenia, muzyki i tańców nie zabrakło podczas szóstej edycji imprezy zatytułowanej „Spotkania z kulturą” w Zaklikowie. Organizatorem wydarzenia, które odbywało się w dniach 6-7 sierpnia, był Gminny Ośrodek Kultury.



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Dąbrówki częstowały domowymi pysznościami

Pierwszy dzień imprezy upłynął pod znakiem gorącego tanga. Mieszkańcy wzięli udział w wieczorze zatytułowanym „Milonga – czas na taniec, czas na muzykę”, który poprowadził Andrzej Adamczyk. Następnie odbył się koncert zespołu „Bandone-

gro”, czyli światowej klasy orkiestry grającej tango. Wchodzący w skład orkiestry polscy muzycy, podbijają serca słuchaczy na całym świecie swoim nowym spojrzeniem na tango, łączącym tradycję i nowoczesność.

Drugi dzień imprezy to już tradycyjne potrawy i występy lokal-



Bo do tanga trzeba dwojga...

nych artystów. Stoły na zaklikowskim rynku uginają się od przysmaków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z: Karkówki, Lipy, Dąbrowy i Zdziechowic. Mieszkańcy mogli spróbować takich potraw jak: lecho, gołąbki, kiełbasa z grilla, jagodzianki, pączki oraz sezo-

nowe ciasta. Nie zabrakło też degustacji lokalnych nalewek.

Z kolei na scenie zaprezentowali się podopieczni GOK-u w Zaklikowie. Tanecznymi układami zaskoczył publiczność zespół „Kameleon” oraz seniorki z grupy „Kwiat Lipy”. Natomiast swoje

wokalne umiejętności zaprezentowali między innymi: Grażyna i Zbigniew Sapalscy i zespół Majewski Band.

Imprezę zakończył plenerowy pokaz filmu zatytułowanego „Sokół z masłem orzechowym”.

(kag)

Wybrali spektakle, które powalczą o zwycięstwo

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli opublikował listę spektakli zakwalifikowanych do udziału w „Relacjach. VI Międzypokoleniowych Spotkaniach Teatralnych”. Artyści amatorskiego ruchu teatralnego nadesłali w tym roku 47 zgłoszeń, z których 11 powalczą o zwycięstwo w stalowowolskim przeglądzie. Międzypokoleniowe Spotkania Teatralne odbędą się w dniach 17-19 września.

– Mamy zgłoszenia z bardzo różnych województw. W tym roku mieliśmy dużo zgłoszeń z województwa śląskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, lubelskiego. Te są przodujące, ale mamy też lubuskie, opolskie, zachodnio-pomorskie, podlaskie, wielkopolskie, pomorskie, łódzkie także tutaj większość województw naszego kraju się przewija – mówi Katarzyna Pawłowska z MDK.

Od początku Relacjom towarzyszy temat przewodni. W pierwszej edycji były to punkty wspólne, w drugiej – nieuchronność konfliktu i negocjacja wspólnych korzyści, w trzeciej kontynuacja dzieła i tradycji, natomiast czwarta to spojrzenie na styl późny w kulturze. W piątej odsłonie MST organizatorzy zwrócili się w stronę „dziecięcej naiwności”, zaś w szóstej edycji jest to „władza pamięci”. W tym roku z 47 nadesłanych zgłoszeń do festiwalu zakwalifikowano 11 spektakli.

– To wiele godzin oglądania, oglądamy od deski do deski każdy nadesłany materiał. Co roku w wyborze pomaga nam temat przewodni, który sobie ustalamy, w tym roku była to władza pamięci. Chcemy żeby w każdym spektaklu, który jest prezentowany jakaś namiastka tego tematu przewodniego była. Kolejna rzecz to międzypokoleniowość albo w zespole, czyli interesują nas teatry, które tworzą osoby w różnym wieku, przedstawiciele różnych pokoleń lub ta międzypokoleniowość w temacie spektaklu, czyli pokazanie jakiejś relacji, dialogu między pokoleniami. Oczywiście też zależy nam na tym, żeby mieszkańcy naszego miasta, uczestnicy festiwalu obejrzeli spektakle na najwyższym poziomie, zwracamy uwagę na środki wyrazu teatralnego, poziom artystyczny – mówi Katarzyna Pawłowska z MDK.

Podczas festiwalu publiczność i jury będą mieli okazję obejrzeć spektakle przygotowane przez teatry amatorskie m.

in. z Nadarzyna, Stalowej Woli, Sopotu, Warszawy, Chorzowa, Jarosławia czy Zduńskiej Woli.

– Postawiliśmy na dość dużą różnorodność formy prezentowanych spektakli. Będziemy mieli okazję obejrzeć spektakl teatru tańca, tego jeszcze u nas nie było i myślę, że to jest coś ciekawego, coś nowego, spektakl taneczny. Poza tym jest trochę teatru dramatycznego, teatru zaangażowanego społecznie, jest też spektakl, w którym grają lalki, ale nie jest to spektakl stricte lalkowy, ale lalki są tam istotnym elementem, więc to też taka ciekawostka, mamy również odniesienie do klasyki. Myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie. Z naszej perspektywy każdy z tych spektakli jest wart obejrzenia, dlatego serdecznie zapraszam – mówi Katarzyna Pawłowska z MDK.

Uczestników konkursu na najlepszy spektakl międzypokoleniowy w ramach Relacji oceni jury zawodowe oraz młodzieżowe. Jury zawodowe przyznaje I nagrodę – Grand Prix Relacji. V Międzypokoleniowych Spotkań Teatralnych, II nagrodę, III nagrodę oraz wyróżnienia. Jury młodzieżowe przyzna nagrodę im. Józefa Żmudy za wyjątkowe skupienie na relacji aktor-widz lub nietuzinkową inspirację do tworzenia, działania, poprawy jakości życia. Przewidziana jest również nagroda publiczności przyznawana przez widzów w drodze głosowania. W skład jury zawodowego wchodzi Łukasz Drewniak, Leszek Mądzik, Gabriela Muskała, Lech Sliwonik.

– Festiwal jest coraz bardziej rozpoznawalny, bardzo nas to cieszy. Myślimy, że wszystko idzie w bardzo dobrym kierunku – mówi Katarzyna Pawłowska z MDK. (as)

Park Jordanowski na liście rezerwowej

Park Jordanowski był jednym z trzech elementów dużego projektu, który miasto Stalowa Wola chciało wykonać przy udziale środków zewnętrznych przeznaczonych na realizację inwestycji w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w miastach. Konkurs został rozstrzygnięty. Stalowowolski projekt znalazł się na liście rezerwowej.

– Jesteśmy w rozstrzygnięciu środków norweskich, które dotyczą pięknej zielono-niebieskiej infrastruktury na terenie miasta Stalowej Woli. Jesteśmy niestety w tej chwili na liście rezerwowej, ale czekamy na uwolnienie dodatkowych funduszy, które umożliwią skorzystanie z tych środków. W tym roku ogłaszalibyśmy przetargi, także czekamy na rozstrzygnięcie. Mam nadzieję, że będzie ono jak najszybciej, jeżeli nie byłoby tutaj, powiem tak „dosypiania” środków norweskich do tego projektu, to będziemy korzystać ze strategicznych inwestycji samorządowych i zgłaszać tam ten projekt. Na pewno Park Jordanowski jest do realizacji – mówi prezydent Lucjusz Nadberezny.

Projekt rewitalizacji tego miejsca zakłada podział parku na dwie strefy. Pierwsza część to ma być strefa aktywna, druga zaś to miejsce do odpoczynku i relaksu. Miejsce ma być oświetlone i objęte monitoringiem.

W ramach projektu, który znalazł się na liście rezerwowej, miasto planowało także budowę otwartego zbiornika retencyjnego na wody opadowe na osiedlu Piaski oraz ogrodu zucha na osiedlu Poręby. (as)

krótko

Kontynuujemy tradycję naszych przodków

Pod takim hasłem, 15 sierpnia, w Jastkowicach odbędą się dożynki gminne.

Obchody rozpoczną się mszą świętą o godzinie 14, która zostanie odprawiona na placu przy kościele parafialnym w Jastkowicach. Po niej odbędzie się prezentacja wieńców dożynkowych oraz liczne atrakcje, takie jak: występy artystyczne dzieci, inscenizacja „Wspomnienie Seniora” w wykonaniu zespołu Jastkowianie, zabawa taneczna z zespołem Sami Sobie, wata cukrowa i popcorn, malowanie twarzy, kiełbasy z grilla i wiele innych.

Na wydarzenie zaprasza wójt gminy Pysznica Łukasz Bajgierowicz i Stowarzyszenie Ziemi Jastkowickiej.

(kag)

Jest wykonawca I etapu budowy świetlicy w Chłopskiej Woli

Gmina Pysznica rozstrzygnęła przetarg na zadanie pn. „Budowa świetlicy wiejskiej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w miejscowości Chłopska Wola, gmina Pysznica – etap 1”. Realizację zadania powierzono firmie z Jastkowic. Jego koszt to nieco ponad 248 tys. zł.

W tym roku gmina planuje realizację jednego z dwóch etapów inwestycji. Zakres opracowania etapu I obejmuje: roboty ziemne, ławy żelbetowe, stopy fundamentowe, słupy żelbetowe oraz belki żelbetowe. Ponadto w ramach pierwszego etapu powstaną ściany fundamentowe, ściany murowane zewnętrzne i wewnętrzne, kominy oraz konstrukcja drewniana dachu i portyku. W ramach inwestycji zaplanowano także wykonanie pokrycia dachowego bez izolacji cieplnej i sufitów podwieszanych, posadzki oraz montaż stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej. Wykonana zostanie również częściowo kanalizacja sanitarna oraz przyłącze wodociągowe.

Etap I finansowany jest ze środków funduszu sołeckiego oraz środków własnych gminy. Na realizację kolejnego etapu gmina Pysznica złożyła wniosek w ramach naboru prowadzonego przez Stowarzyszenie „Lasowiacka Grupa Działania” z Nowej Dęby.

(as)

Szpital wzbogacił się o nowy sprzęt

Trzy oddziały Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli zyskały nowy sprzęt. Zakup pochłonął blisko 700 tys. zł i został sfinansowany z budżetu powiatu stalowowolskiego. Do lecznicy trafiły: biometr optyczny, kliniczny unit laryngologiczny oraz aparat ultrasonograficzny.

– Chcemy zaprezentować zakupiony przez powiat w ramach naszego budżetu powiatowego sprzęt, który był bardzo długo oczekiwany. Moje zadanie jako starosty jest przede wszystkim takie, żeby znaleźć pieniądze. Jeżeli zapotrzebowanie na taki sprzęt jest, jeżeli któryś z ordynatorów mi to zgłasza, to skupiam się na tym, żeby te pieniądze załatwić w taki czy w inny sposób. W tym przypadku przeznaczyliśmy na ten zakup własne środki, prawie 700 tys. zł – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

Do szpitala w Stalowej Woli trafiły trzy nowe sprzęty, które usprawnią pracę na trzech oddziałach, są to biometr optyczny, kliniczny unit laryngologiczny oraz aparat ultrasonograficzny.

– Nie chodzi o to, że my ciągle chcemy więcej, sprzęty stają się coraz nowocześniejsze i my za tym nowoczesnym sprzętem musimy nadążyć w naszej pracy – mówiła Monika Pachacz-Swiderska, pełniąca obowiązki dyrektora szpitala.

Biometr optyczny trafił na oddział okulistyki.

– Ten aparat służy do bezkontaktowego wyliczenia mocy sztucznej soczewki, którą potrzebujemy

wszczepić w czasie operacji zaćmy. Dlatego to jest tak ważne? Dlatego, że sama pandemia Covid-19 pokazała nam, że im mniej dotykamy pacjenta, tym jest to bezpieczniejsze dla pacjenta, dlatego też szukamy sprzętu, który właśnie zapewnia nam pracę bezkontaktową. Ten biometr optyczny nam to daje – mówiła lek. Anna Schossler, szefowa oddziału okulistyki.

Dodała również, że sprzęt pozwala na mierzenie i wyliczanie soczewek w zaćmach bardzo mocno zaawansowanych. Poza tym, aparat ma również możliwość wyliczania soczewek cylindrycznych.

– Badanie jest niezwykle krótkie. Pacjent poza tym, że potrzebuje mrugnąć parę razy, nie jest o nic więcej proszony – mówiła lek. Anna Schossler.

Kliniczny unit laryngologiczny trafił na oddział otolaryngologiczny.

– Po pierwsze mikroskop – doskonałe narzędzie do oceny ucha pod dużym powiększeniem, dzięki czemu będziemy mogli powiedzieć, co się dzieje, czy to u osoby dorosłej czy u dziecka. Druga część diagnostyczna, przede wszystkim foniatryczna, gdzie pani dr Tatiana Antonowicz będzie mogła dokonać peł-



Nowy sprzęt trafił na trzy oddziały szpitalne

nej oceny narządu mowy. Trzecia część endoskopowa, która umożliwi dotarcie wszędzie tam – anatomiczne części głowy u człowieka – gdzie nie możemy dotknąć, za pośrednictwem, palcem. W laryngologii składa się tak, że nie ma nadal na przykład markerów nowotworowych. To tylko szkiełko i oko umożliwia nam ocenę, co się u danego pacjenta dzieje – mówił lek. Wiesław Dubielis, kierujący oddziałem otolaryngologicznym.

Aparat ultrasonograficzny trafił na oddział wewnętrzny. – Do tej pory nie mieliśmy aparatu USG, musieliśmy pożyczać go z innych oddziałów. Teraz w dobie pandemii koronawirusa, takie przenoszenie jest niewskazane. Dlatego mamy ten aparat, którym możemy przyłóżkowo badać pacjentów, wykonywać również

punkcje jamy opłucnowej, jamy otrzewnowej. Badań ultrasonograficznych w oddziale chorób wewnętrznych wykonujemy około 2000 rocznie. Głównie są one wykonywane w pracowni centralnej USG szpitala, ale właśnie teraz będziemy mieli możliwość robienia większej liczby badań na miejscu tym sprzętem – wyjaśnił lek. Piotr Karkoszka, specjalista chorób wewnętrznych. (as)

W Kłyżowie będzie klub dla seniorów

Gmina Pysznica ogłosiła przetarg na zadanie pn. „Termomodernizacja budynku remizo-światlicy w Kłyżowie oraz utworzenie i wyposażenie Klubu Senior plus w Kłyżowie”. Zadanie finansowane będzie ze środków rządowego programu „Senior plus” w kwocie 200 tys. zł oraz dotacji WFOŚiGW w Rzeszowie w kwocie 100 tys. zł, a także środków własnych gminy Pysznica.

Przebudowa obiektu obejmuje następujące roboty: wykonanie nowych posadzek, ścian działowych z płyt g-k, nowych tynków gipsowych, malowanie pomieszczeń, układanie płytek ściennych i podłogowych, montaż wewnętrznej stolarki drzwiowej, wykonanie sufitów podwieszanych, wykonanie wewnętrznych instalacji wod.-kan. i c.o., modernizacja kotłowni i instalacji gazowej, wykonanie wentylacji mechanicznej z klimatyzacją, elektrycznej i niskoprądowej.

Na potrzeby Klubu Senior plus powstanie sala spotkań, wydzielone miejsce na zajęcia rehabilitacyjne, pomieszczenie kuchenne, zaplecze sanitarne oraz wydzielone miejsce szatniowe. W planach jest także zakup, dostawa i montaż wyposażenia gastronomicznego, rehabilitacyjnego i klubowego.

Roboty termomodernizacyjne obejmują wymianę zewnętrżnej stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę bramy garażowej, docieplenie ścian fundamentowych i ścian powyżej poziomu gruntu wraz z robotami towarzyszącymi, docieplenie stropodachu bu-

dynku, wykonanie instalacji piorunochronnej, malowanie pokrycia dachowego.

W ramach inwestycji powstanie obiekt do realizacji zajęć w ramach klubu dla osób powyżej 60. roku życia nieaktywnych zawodowo w liczbie minimum 15 miejsc. Utworzone zostanie 1 stanowisko pracy dla osoby prowadzącej klub. Ponadto nawiązana zostanie współpraca z licznymi instytucjami (OPS, Biblioteka, Dom Kultury, Szkoła Podstawowa) oraz stowarzyszeniami (Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Klub Sportowy, Stowarzyszenie Dziedzictwo i Pamięć w Jastkowicach i inne), by odkrywać i rozwijać zainteresowania uczestników i tym samym przeciwdziałać marginalizacji i izolacji osób starszych.

Na potrzeby Klubu Senior plus będzie służył tylko parter budynku remizo-światlicy w Kłyżowie, pozostałe pomieszczenia nie zmieniają swego przeznaczenia. Uruchomienie Klubu Seniora planowane jest na początek przyszłego roku.

(as)

Remont drogi i budowa chodnika

Wójt gminy Radomyśl nad Sanem Jan Pyrkosz w ostatnim czasie podpisał umowy na realizację dwóch zadań. Pierwsze z nich dotyczy budowy chodnika w Chwałowicach, drugie zaś remontu drogi gminnej na odcinku Witkowie – Chwałowice.

Realizację remontu drogi gminnej na odcinku Witkowie – Chwałowice powierzono firmie ze Staszowa. W ramach zadania nowa nawierzchnia asfaltowa zostanie położona na odcinku 1364 m. Ponadto zakres robót obejmował będzie także wzmocnienie poboczy gruntowych, odmulenie i oczyszczenie istniejących rowów i remont zjazdów do pól.

Na wykonanie zadania gmina pozyskała dotację z Funduszu Solidarności. Wartość inwestycji to 384 tys. zł, z czego dotacja to 348 tys. zł. Zgodnie z umową za-

danie ma być wykonane do końca października 2021 r., możliwe jest jednak ukończenie prac przed wyznaczonym terminem.

Gmina podpisała również umowę na budowę chodnika w Chwałowicach. Realizację zadania powierzone firmie z Annopola. Inwestycja zakłada budowę chodnika wraz z niezbędną infrastrukturą i urządzeniami budowlanymi o długości około 140 m zlokalizowanego na odcinku od „Wygody” do skrzyżowania obok kościoła i będzie to kontynuacja robót przeprowadzonych w ubiegłych latach. Chodnik usytu-

owany będzie przy drodze wojewódzkiej, jednak środki na wykonanie robót pochodzą z budżetu gminy. Inwestycja pochłonie 160 tys. zł.

Przy wsparciu finansowym gminy Radomyśl nad Sanem przeprowadzona zostanie także modernizacja odcinka drogi wojewódzkiej w Chwałowicach. Odnowie będzie poddany odcinek na „Wygodzie” o długości 605 m – do granicy z województwem lubelskim. Koszt inwestycji to 240 tys. zł. Gmina dołoży do tego zadania swoją cegiełkę w wysokości 72 tys. zł. (as)

Chwałowice zapraszają na dożynki

Gmina Radomyśl nad Sanem zaprasza na Dożynki Gminne, które odbędą się już 15 sierpnia przy orliku w Chwałowicach.



Na dożynkach wystąpi zespół Słowiany

Szczegółowy program:

15.00 – Uroczysta msza święta w intencji rolników (Orlik w Chwałowicach)
15.45 – Oficjalne otwarcie dożynek
16.15 – Konkursy: „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy” i „Najbarwniejsze stoisko kulinarnie”
16.45 – Występ Kapeli Ludowej z Gościeradowa
17.15 – Blok artystyczny – występy dziecięce

17.45 – Ogłoszenie wyników konkursów
18.15 – Pokaz kawalerski „Lanca Szabla” w wykonaniu kawalerii Kowalów z Borowa na Wisłą w barwach 24. Pułku Ułanów z Kraśnika
19.00 – Koncert zespołu Słowiany cz. I
20.00 – Występy taneczne
20.20 – Koncert zespołu Słowiany cz. II
21.20 – Pokaz świetlny
21.30 – Dyskoteka pod gwiazdami
00.00 – Zakończenie imprezy

(kag)

Historia Niska w multimedialnej odsłonie

Miasto w kostce – tak nazwano najnowszą wystawę interaktywną, której otwarcie miało miejsce w piątek, 6 sierpnia, w siedzibie Nizańskiego Centrum Historii i Tradycji. Twórcom wystawy przyświecała idea, by w jednym miejscu zgromadzić, przedstawić i udostępnić wiedzę na temat wybranych zagadnień związanych z historią miasta Niska oraz przybliżyć sylwetki osób, które swoją działalnością chlubnie zapisały się w historii miasta. Wystawa będzie ekspozycją stałą.

Miasto w kostce składa się z trzech elementów – 19 interaktywnych kostek poświęconych 19 tematom, 20 tabliczek upamiętniających 20 wybitnych i zasłużonych dla Niska postaci oraz ekspozycji 32 archiwalnych fotografii przedstawiających dawne Nisko.

Sednem wystawy są kody QR i możliwość wykorzystywania smartfonów i telefonów komórkowych do poznawania historii. Na kostkach i tabliczkach znajdują się bowiem nadrukowane fotokodów (kody QR), za pomocą których uzyskać można dostęp do przygotowanych treści. Aby z nich skorzystać, trzeba użyć telefonu z zainstalowaną darmową aplikacją do odczytu kodów. Podczas skanowania kostki, użytkownik otrzymuje dostęp do dwóch form przekazu. Pierwszą z nich jest dostęp do krótkiego materiału audio-wizualnego, natomiast drugi kod QR pozwala pobrać i w dowolnym czasie zaznajomić się z pełnym opracowaniem danego zagadnienia.

– Jak wspomniałam jest 19 kostek, czyli 19 tematów. Możemy

więc spodziewać się dostępu do wiedzy na następujące tematy: Bitwa pod Niskiem, nizańskie cmentarze, harcerstwo w Nisku, kościół w Nisku, historia lecznictwa w Nisku, kultura w Nisku, nizańskie medale, odznaczenia i odznaki, Nisko podczas I i II wojny światowej, nizańscy Sprawiedliwi, obóz w Zarzeczcu, oświata w Nisku, historia przemysłu w Nisku, poczta w Nisku, pomniki i miejsca pamięci w Nisku, sport w Nisku, straż pożarna w Nisku, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nisku oraz Zakłady Południowe w Nisku – mówiła Karolina Kutyla z NCHiT.

Z kostek można zatem korzystać na kilka sposobów, czyli przeczytać krótki tekst odnoszący się do danego tematu nadrukowany na kostce, zeskanować kod QR i obejrzeć krótki materiał audiowizualny związany z poruszonym tematem, a także zeskanować kod QR i pobrać pełne opracowanie tematu przygotowane przez regionalistę w formacie PDF do odczytu w dowolnym, wybranym przez siebie momencie i miejscu.

Część wystawy stanowią też tabliczki upamiętniające wybitne i zasłużone dla Niska postacie. Na każdej z nich znajduje się krótka notka biograficzna oraz kod QR zapewniający dostęp do pełnej biografii wybranej osoby. Tekst w formacie PDF można pobrać i odczytać w dowolnym, wybranym przez siebie momencie i miejscu.

– Chcieliśmy w sposób interesujący przedstawić historię naszego regionu młodemu człowiekowi, bo młodzi ludzie opierają swoje funkcjonowanie na telefonach komórkowych i smartfonach. Tam przechowują całą wiedzę i tak się komunikują. Chcąc zaznajomić się z historią, nie możemy zatem pomijać tego nośnika, jakim jest telefon i chcemy wykorzystać kody QR, które są łatwym sposobem do odbierania treści, które podane są w atrakcyjny sposób. Pilnowaliśmy tego, by były to krótkie informacje, zwiększone podane. Jeden kod pozwala pobrać informację w PDF, to jest dla chcących bardziej zgłębić temat. Ale czymś, co zachęci młodego odbiorcę



Przybyli na otwarcie najnowszej wystawy w NCHiT chętnie używali nowoczesnej technologii do jej oglądania

do tego, aby zapoznać się z tym materiałem rozszerzonym jest film, który po zeskanowaniu kodu pojawia się na naszym smartfonie – tłumaczy dyrektor NCK „Sokół” Radosław Maziarz.

Przy tworzeniu wystawy współpracowali: Marcin Folta, Natalia Głuszak, Mariusz Kowalik, Ewa Krzyżek, Konrad Krzyżak, Karolina Kutyla, Dominik Maślach, Radosław Maziarz, Tomasz Sudoł, Jan Surma, Hanna Wasąg, Grzegorz Wołoszyn.

Wystawa „Miasto w kostce” jest efektem projektu „Dzieje miasta w pięciu odsłonach”, realizowanego

przez Nizańskie Stowarzyszenie dla Kultury. Materiały opracowano w ramach projektu grantowego pt. Wsparcie inicjatyw związanych z lokalnym dziedzictwem kulturowym i historycznym, realizowanym przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej”. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014–2020.

(lg)

„Pozytywka” świętowała swoje pierwsze urodziny

29 lipca swój pierwszy jubileusz obchodził Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży „Pozytywka”. W Ośrodku tym zapewniona jest opieka psychologa, psychoterapeutów oraz terapeutów środowiskowego, a opieką objęte są dzieci i młodzież z powiatów nizańskiego oraz stalowowolskiego.

Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży „Pozytywka” w ramach I poziomu referencyjnego nowego modelu systemu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży funkcjonuje przy Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku, a jego siedziba mieści się przy ulicy Wolności 54.

„Pozytywka” to miejsce, w którym można uzyskać bezpłatną pomoc psychologiczną i wsparcie psychospołeczne. Miejsce to skierowane jest głównie dla dzieci i młodzieży, ale prowadzone są tam również terapie rodzinne. Dzięki miłej atmosferze oraz wykwalifikowanej kadrze pracowniczej ośrodek cieszy się dużym zainteresowaniem.

W ośrodku zapewniona jest opieka psychologa, psychoterapeutów oraz terapeutów środowiskowego. Opieką objęte są dzieci i młodzież z powiatów nizańskiego oraz stalowowolskiego.

Na zaproszenie Zespołu „Pozytywki” w uroczystości związanej z jubileuszem udział wzięli starosta nizański Robert Bednarz, burmistrz gminy i miasta Niska Waldemar Ślusarczyk i dyrektor SPZ-ZOZ w Nisku Paweł Tofil. Spotkanie było doskonałą okazją do podziękowania kierownikowi ośrodka Aleksandrze Molskiej oraz pracownikom za stworzenie tak potrzebnego miejsca dla dzieci i młodzieży powiatu nizańskiego oraz złożenia życzeń ciągłej satysfakcji z wykonywanej pracy oraz dalszych sukcesów zawodowych i osobistych.

– Po roku funkcjonowania „Pozytywki” możemy śmiało powiedzieć, że utworzenie tego ośrodka, to bardzo ważna i potrzebna inicjatywa, która zabezpiecza prawidłowy rozwój psychiczny dzieci i młodzieży z dwóch powiatów – mówi starosta nizański Robert Bednarz.

(lg)

Cholewiana Góra wesprze Renatę

Centrum Realizacji Inicjatyw Animus w Jeżowie zaprasza do wzięcia udziału w trzecim pikniku rodzinnym, któremu towarzyszyć będzie zbiórka na leczenie Renaty Sączawy. Odbędzie się on w niedzielę, 15 sierpnia, na boisku sportowym w Cholewianej Górze, i tak jak w Jeżowie i Jacie, na uczestników czekać będzie moc atrakcji.

Koncerty, degustacje potraw, stół z jadem tradycyjnym, wystawy i ekspozycje, a także animacje i zabawy dla dzieci towarzyszyć będą zbiórce na leczenie Renaty Sączawy. Przeprowadzi ją po raz kolejny Parafialny Zespół Caritas Parafii pw. Narodzenia NMP w Jeżowie.

Trzecia z rodzinnych imprez w gminie Jeżowe rozpocznie się o godzinie 14 od biegu pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Tropem Wilczym 2021. O tej samej godzinie na boisku sportowym w Cholewianej

Górze zainicjują się także konkursy dla dzieci, gry i zabawy oraz występy grupy wokalne GCK i występy taneczne zespołu Sardian. O godzinie 16 wystąpi natomiast Kapela Ludowa z Kamienia, a po niej, o godzinie 17, Kapela Ludowa Sarzynioki z Nowej Sarzyny. O godzinie 17.30 zaplanowano recital uczestników programu The Voice Kids – Eleny Jakubiec, Maksymiliana Belniaka i Oliwiera Szota. Od godziny 18 Grupa Pod Skrzydłami wystąpi z koncertem poezji śpiewa-

nej, a zaraz po nich zagra młodzieżowy zespół rockowy Main Stage. Imprezę zakończy zabawa w tanecznych rytmach.

Wydarzenie realizowane jest w ramach projektu grantowego pt. Promocja obszaru LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Nizańskiej” z wykorzystaniem produktów lokalnych.

Organizatorzy proszą o dostosowanie się do obowiązujących wymogów sanitarnych w związku z COVID 19.

(lg)

Powiatowe święto plonów odbędzie się w stolicy wikliny

Pielęgnując starodawną polską tradycję święta plonów, powiat nizański po raz kolejny organizuje dożynki. Miejscem tegorocznego święta plonów będzie Rudnik nad Sanem, a jako gwiazda wieczoru wystąpi zespół Brathanki.

W tym roku Dożynki Powiatu Nizańskiego, czyli najważniejsze święto rolników, będące ukoronowaniem ich ciężkiej pracy, odbędą się w niedzielę, 22 sierpnia, w Rudniku nad Sanem. Uroczystości zorganizowane zostaną we współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Rudnickiej, które brało udział w otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych Powiatu Nizańskiego w 2021 r. w zakresie podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej,

pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.

Ponadto przy okazji Dożynek, odbędzie się Powiatowy Konkurs na Tradycyjny Produkt Kulinaryny Powiatu Nizańskiego oraz Konkurs na Wieniec Dożynkowy.

– Trudny okres pandemii w 2020 roku nie pozwolił na zorganizowanie odpowiedniej oprawy tak ważnego dla rolników święta. Dlatego też, podczas tegorocznego święta plonów, wszystkie gminy powiatu, tak jak było to do 2019 roku, zaprezentują swój ludowy dorobek artystyczny oraz produkty lokalne i regionalne kół gospodyń wiejskich – mówi starosta nizański Robert Bednarz.

Gwiazdą tegorocznych Dożynek Powiatu Nizańskiego będzie zespół Brathanki.

(lg)

Nizański Festiwal Kultury Łowieckiej

W słoneczną niedzielę, 8 sierpnia, w samym centrum Niska odbyła się czwarta edycja Nizańskiego Festiwalu Kultury Łowieckiej. Wydarzeniu towarzyszyła między innymi prezentacja sztandarów kół łowieckich, koncert Zespołu Sygnalistów „Raróg”, degustacja tradycyjnego myśliwskiego jadła oraz pokazy psów ras myśliwskich i inne stoiska wystawiennicze.

Celem imprezy jest pokazanie, że kultura łowiecka to nie tylko polowanie, ale także muzyka, tradycja, zwyczaje i sztuka, co podkreślił burmistrz gminy i miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk.

– To wydarzenie rangą jest chyba największe w województwie podkarpackim pod kątem zgromadzonych kół łowieckich i sztandarów. Łowiectwo to specyficzna dziedzina życia społecznego. Chcemy pokazać piękno tej kultury. Wiele osób myśli, że łowiectwo to tylko strzelanie do dzikiej zwierzyny. Oczywiście, że nie. Chcemy pokazać jak to jest wielka i piękna gospodarka – mówił burmistrz.

O kulturze łowieckiej i jej tradycjach mówił także wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoła.

– Myślistwo od wieków wpisane było w naszą piękną kulturę i tradycję. To nie tylko polowanie, a umiłowanie Ojczyzny, szacunek do lasu i zwierząt, a także wielkie zaangażowanie w troskę o środowisko naturalne. Któż z nas nie zna pierwszych wersów „Popiołów” Żeromskiego – „Ogary poszły w las”? To muzyka, literatura i malarstwo. To ogromna duma i radość, że w naszym pięknym Nisku, taka uroczystość po raz kolejny ma miejsce i to właśnie wy dziś uosabiacie te piękne wieki naszej kultury – powiedział wiceminister.

Starosta nizański Rober Bednarz uhonorował osoby, które angażują się w działalność łowiecką i pielęgnowanie jej kultury, podejmując działania

oraz uczestniczą w różnego rodzaju przedsięwzięciach. W tym roku otrzymali je Witold Dec z Koła Łowieckiego „Gawra” Rudnik nad Sanem oraz Teresa Sibiga z KŁ „Sygnał” Nisko.

Święto myśliwych rozpoczęła uroczysta prezentacja sztandarów kół łowieckich i koncert Myśliwskiej Orkiestry „Echo Kniei” ze Szczeczeszyna. Na festiwalowej scenie wystąpił ZPiT „Racławice”, Zespół Sygnalistów „Raróg”, Jacek Komuda, Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Polesia Czar” przy RDLP w Lublinie oraz Robert Kasprzycki z zespołem. Wystąpił też Jazz Band NCK „SOKÓŁ” w Nisku i Wabiarze oraz Sygnaliści.



Właściciele dumnie prezentowali psy ras myśliwskich

Odbył się również pokaz psów ras myśliwskich i pokaz Sokolniczek z Zamościa i Kotowej Woli. Przez cały dzień imprezie towarzyszyło gotowanie gulaszu z dziczyzny z Mariuszem Szwedem, stoiska z rękodziełem, wystawy kół łowieckich, stoiska Lasów Państwowych, stoisko Klubu Dian „Wadera” ZO PZŁ Tarnobrzeg, wystawa Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Oddział w Rzeszowie, stoisko MBP w Nisku i Wydawnictwa „Fabryka Słów”, promocja książek Wydawnictwa „Mirczumet”, gry i zabawy dla dzieci i badanie gęstości kości. Swoje stoisko miało również Wydawnictwo Sztafeta.

Festiwal odbył się pod patronatem honorowym wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoły oraz wiceministra klimatu i środowiska Edwarda Siarki, a jego organizatorami byli: GiM Nisko, NCK „Sokół” wraz z ZO PZŁ w Tarnobrzegu. Partnerami byli natomiast: MBP w Nisku, Nadleśnictwo Rudnik, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Oddział w Rzeszowie, Komisja Kynologiczna ZO PZŁ w Rzeszowie, Koło Łowieckie „Bazant” Dwikozy, KŁ „Bazant” Nisko, KŁ „Cietrzew” Jastkowice, KŁ Darz Bór Zbydniów, KŁ „Gawra” Rudnik nad Sanem, KŁ „Głuszc” Tarnobrzeg, KŁ „Janowskie Bory” Janów Lubelski, KŁ „Jeleń” Jeżowe, KŁ „Knieja” Stalowa Wola, KŁ „Łoś” Łoniów, KŁ „Nadwiślański” Radomyśl nad Sanem, KŁ „Rys” Nowa Dęba, KŁ „Sokół” Zdziłowice i KŁ „Sygnał” Nisko. (lg)



Na festiwalu mieszkańcy mogli zwiedzić wiele stoisk związanych z kulturą myśliwską



Stoiska z rękodziełem przyciągały uczestników festiwalu

„Aktywny Samorząd” – nabór 2021

W 2021 roku wnioski w ramach Programu „Aktywny Samorząd” MODUŁ I i MODUŁ II, przyjmowane będą wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem Platformy SOW (System Obsługi Wsparcia Finansowego ze środków PFRON) pod adresem: <https://sow.pfron.org.pl>

Termin przyjmowania wniosków:

MODUŁ I:

Od 1 marca 2021 r. do 31 sierpnia 2021 r.

MODUŁ II:

Od 10 września 2021 r. do 10 października 2021 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022).

Załączniki należy pobrać i w formie skanu dołączyć poprzez platformę SOW w trakcie składania wniosku (załączniki zamieszczone są w systemie).

Do prawidłowego złożenia wniosku wymagane jest posiadanie Profilu Zaufanego lub Kwalifikowanego Podpisu Elektronicznego.

Moduły, obszary i zadania programu, które będą realizowane w 2021 roku:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywność społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A

likwidacja bariery transportowej:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,

Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym

stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,

Zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu, w stopniu wymagającym korzystania z usług tłumacza języka migowego,

Zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu,

Obszar B

likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku lub obu kończyn górnych,

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Zadanie 3 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym albo umiar-

kowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu i trudnościami w komunikowaniu się za pomocą mowy,

Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności,

Obszar C

likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności i dysfunkcją uniemożliwiającą samodzielne poruszanie się za pomocą wózka inwalidzkiego o napędzie ręcznym,

Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności,

Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości, adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności,

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności,

Zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu powodującą problemy w samodzielnym przemieszczaniu się i posiadających zgodę lekarza specjalisty na użytkowanie przedmiotu dofinansowania,

Obszar D

pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej (dziecka przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką), adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, którzy są przedstawicielem ustawowym lub opiekunem prawnym dziecka;

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym, adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pobierających naukę w szkole wyższej lub szkole policealnej lub kolegium, a także do osób mających przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Pilotażowy program „Aktywny Samorząd” realizowany jest przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny w Nisku.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 15 841 63 68 lub osobiście w siedzibie urzędu przy ul. Kościuszki 7, 37-400 Nisko.

Moda, piękne kobiety i architektura w tle

– Uważam, że Stalowa Wola jest absolutną stolicą mody na Podkarpaciu i tego się trzymam – mówiła Ewa Zbaraszewska, współorganizatorka wydarzenia „4 Fashion Stalowa Wola”. Impreza, która odbyła się 7 sierpnia na tarasie MDK, była częścią „Nadwiślańskiego Fashion Week”.

Wydarzenie zainicjowane zostało w ramach partnerstwa czterech miast z dwóch województw: podkarpackiego i świętokrzyskiego.

– Ten pomysł już długo w naszych sercach się rodził. Teraz powstała taka możliwość, żeby zainicjować wydarzenie, które będzie naszą wspólną wizją dla tego regionu, dzięki któremu możemy promować modę, sztukę, czyli wszystko co piękne – mówiła Ewa Zbaraszewska.

Na pokazie, który zorganizowano przed stalowowlskim domem kultury, zaprezentowało się siedmioro projektantów: Klaudia Klimas, Magdalena Wilk-Dryło, Krystian Szymczak, Agata Osóbka-Morawska, oraz związane z naszym regionem: Justyna Gamoń-Wesołowska, Ewa Zbaraszewska i duet KOVALOWE.

Było różnorodnie, od feerii kolorów i przepychu po geometryczne wzory. Nie zabrakło też nawiązania do tego, co w danym regionie najcenniejsze, jak na przykład wzornictwo lasowiackie.

– Inspiruję się zarówno haftem, jak i formą kamizeli lasowiackiej. W swoich projektach staram się pokazać nasz region. Używam naturalnych tkanin, czyli laso life, eco life. Myślę, że też zaskoczę publiczność, ponieważ użyłam nadruku, jak i haftu w bardzo nowoczesnym wydaniu – mówiła Justyna Wesołowska, projektantka i pomysłodawczyni wydarzenia Nadwiślański Fashion Week.

Oprócz mody w trakcie wydarzenia promowane były również wyjątkowe style architektoniczne naszego miasta. We wnętrzach i sceneriach charakterystycznych dla modernizmu i stylu art déco zorganizowane zostały warsztaty fotograficzne. Poprowadził je pochodzący ze Stalowej Woli fotograf młodego pokolenia – Krystian Lipiec. Efektem kilkudniowej pracy amatorów fotografii były sesje zdjęciowe kolekcji goszczących u nas projektantów, które stały się tłem sobotniego pokazu mody. Imprezę w Stalowej Woli poprowadziła znana modelka, Joanna Horodyńska.

(kag)



FOT. KAROLINA SPYTA

Markę KOVALOWE tworzą siostry Justyna i Ewelina, które z powodzeniem wkroczyły na modowy rynek trzy lata temu. Zaprezentowana w Stalowej Woli kolekcja o nazwie „Krystal”, która miała swoją premierę 15 lipca br. w Rzymie, przedstawia silną, kobiecą sylwetkę poprzez mocny akcent kolorystyczny oraz awangardową konstrukcję



Ewa Zbaraszewska w swoich projektach stawia na urzekającą kolorystykę i wręcz architektoniczne kroje



W niezapomnianą podróż po kulturze lasowiackiej można było się wybrać, oglądając kolekcję Justyny Gamoń-Wesołowskiej. Przedstawienie serca lasowiackiego we współczesnych tendencjach, to nadanie temu tradycyjnemu haftowi drugiego życia



Kolekcja na wiosnę-lato 2021 Krystiana Szymczaka, nawiązuje do morskich fal, rzeźkiej bryzy, muskającej ciało wodnej mgiełki. Kolekcja stworzona z delikatnych tkanin pełna jest eteryczności



Jedną z najbardziej utytułowanych i rozpoznawanych projektantek goszczących w Stalowej Woli była Klaudia Klimas. Swoje kolekcje prezentowała między innymi w: Mediolanie, Rosji, na Litwie, w finałowym odcinku Top Model czy The Voice of Poland



Pokazy mody były przeplatane wywiadami z zaproszonymi gośćmi, które przeprowadzała modelka Joanna Horodyńska. Jednym z nich był pochodzący ze Stalowej Woli fotograf Krystian Lipiec



Magdalena Wilk-Dryło w swoich inspiracjach sięga do kultury i obyczajowości naszych słowiańskich przodków. W swoich projektach bardzo skupia się na detalach



Licznie zgromadzona publiczność świadczy o tym, że mieszkańcom Stalowej Woli moda nie jest obojętna

Stalowa Wola Jednego Serca

Ponad 100 chórzystów, kilkudziesięciu wokalistów i tyle samo muzyków, którzy przyjadą z różnych zakątków Polski zaśpiewa chwałę Panu radosną pieśnią na Stalowowolskich Błoniach nad Sanem. Już 15 sierpnia o godzinie 19.00 w Stalowej Woli odbędzie się jeden z największych koncertów religijnych - „Stalowa Wola Jednego Serca”.

W Stalowej Woli wystąpią najsłynniejsi twórcy i wykonawcy muzyki religijnej w Polsce, a może nawet w Europie. Podczas występu na błoniach nadszańskich zobaczymy i wysłuchamy Solistów, Orkiestrę i Chór Jednego Serca Jednego Ducha. Widowisko poprowadzi Jan Budziaszek, a dyrygować będzie Hubert Kowalski, który jest jednocześnie kompozytorem sporej części współczesnych pieśni liturgicznych i autorem nowych opracowań wokально-instrumentalnych tradycyjnych pieśni, które znamy. Kierownikiem muzycznym będzie natomiast Marcin Pospieszalski.

Specjalnie dla osób udających się 15 sierpnia na koncert „Stalowa Wola Jednego Serca” od godziny 16.00 do 23.00 komunikacja miejska kursować będzie za darmo oraz uruchomiona zostanie dodatkowa, bezpłatna linia autobusowa, która dowiezie chętnych na miejsce. Zmotoryzowani uczestnicy wydarzenia będą mogli zostawić swoje pojazdy na wyznaczonym parkingu przed Centrum Handlowym VIVO! Stalowa Wola przy ul. Chopina 42.

Koncert jest częścią obchodów 15 sierpnia – Święta Wojska Polskiego. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 10.30 Mszą Świętą dziękczynną w Bazylice Konkatedralnej w 60-lecie kapłaństwa J.E. ks. Bpa Edwarda Frankowskiego oraz w intencji Ojczyzny. Po Eucharystii defilada z udziałem Kompanii Honorowej i Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko oraz Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury przejdzie ulicami Stalowej Woli na Plac Piłsudskiego, gdzie odbędą się oficjalne uroczystości wojskowe.

Od rana natomiast w Parku Miejskim uczymy pamięć Żołnierzy Wykolejonych. O godzinie 9.00 wystartuje bowiem Bieg Tropem Wilczym. Szczegóły pod linkiem: <https://www.stalowawola.pl/stalowa-wola-uczci-pamiec-zolnierzy-wykolejonych/>

Organizatorami koncertu „Stalowa Wola Jednego Serca” są: J.E. Bp. Krzysztof Nitkiewicz Biskup Sandomierski oraz Lucjusz Nadberezny Prezydent Miasta Stalowej Woli, a także Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli, Fundacja Jednego Serca Jednego Ducha, Fundacja Wolność i Demokracja. Sponsorem strategicznym wydarzenia jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A., a partnerami strategicznymi: Huta Stalowa Wola S.A. i Polska Grupa Zbrojeniowa. Partnerami są także: Telewizja Trwam, Miejski Zakład Komunalny w Stalowej Woli, Nadleśnictwo Rozwadów i Centrum Handlowe VIVO!. Obchody swoim patronatem objęli: Senator RP Janina Sagatowska i Poseł na Sejm RP Rafał Weber.

Plan obchodów 15 sierpnia 2021 roku

9.00 /Park Miejski im. Kazimierza Piłata
Bieg Tropem Wilczym na 1963 m
9.15 /Park Miejski im. Kazimierza Piłata
Bieg Tropem Wilczym na 5 km
10.30 / Bazylika Konkatedralna
Uroczysta Msza Św. Dziękczynna w 60-lecie kapłaństwa J.E. ks. Bpa Edwarda Frankowskiego w intencji Ojczyzny z udziałem Kompanii Honorowej, Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko
11.30 / Od Bazyliki Konkatedralnej na Plac Piłsudskiego defilada przy udziale Kompanii Honorowej i Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko oraz Orkiestry Dętej MDK
12.00 / Plac Piłsudskiego
Obchody Święta Wojska Polskiego
19.00 / Stalowowolskie Błonia nad Sanem
Koncert „Stalowa Wola Jednego Serca”

J. E. Bp Krzysztof Nitkiewicz
Biskup Sandomierski

Lucjusz Nadberezny
Prezydent Miasta Stalowej Woli

zapraszają na koncert



STALOWA WOLA JEDNEGO SERCA

15
sierpnia
2021 / niedziela
godz. **19:00**
Stalowowolskie
Błonia nad Sanem

DARMOWA KOMUNIKACJA MIEJSKA:
wszystkie linie + linia specjalna
w godz. 16:00 – 23:00

Zachęcamy do skorzystania z Parkingu
przy Centrum Handlowym VIVO
dla autokarów i samochodów osobowych

WYSTĄPIĄ: Jan Budziaszek, Hubert Kowalski, Beata Bednarz, Józef Skrzek, Lidia Pospieszalska, Tony Melendez, Robert Cudzych, Agnieszka Cudzych, Leopold Twardowski, Paweł Dusza, Marcin Spinner, Aneta Nurcek, Justyna Kopiszka, Katarzyna Kotlińska z Anielką, ks. Jakub Bartczak, Piotr Łukaszewski, Andrzej Winiarz, Tomasz Celis Sanchez, Łukasz Klucznik, Daniel Pomorski, Piotr Cudzych, Kamil Cudzych, Mikołaj Pospieszalski, Bartek Kalinka

Orkiestra i Chór Jednego Serca Jednego Ducha

PROWADZENIE: Jan Budziaszek • **KIEROWNICTWO MUZYCZNE:** Marcin Pospieszalski • **DYRYGENT:** Hubert Kowalski

Koncert jest częścią obchodów uroczystości 15 sierpnia – Święta Wojska Polskiego

- 9:00** – Bieg Tropem Wilczym na 1963 m /Park Miejski im. Kazimierza Piłata/
- 9:15** – Bieg Tropem Wilczym na 5 km /Park Miejski im. Kazimierza Piłata/
- 10:30** – Uroczysta Msza Święta dziękczynna w 60-lecie kapłaństwa J.E. Ks. Bpa Edwarda Frankowskiego oraz za Ojczyznę z udziałem Kompanii Honorowej oraz Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko /Bazylika Konkatedralna/
- 11:30** – Defilada przy udziale Kompanii Honorowej i Pocztu Sztandarowego Garnizonu Nisko oraz Orkiestry Dętej MDK z Bazyliki Konkatedralnej na Plac Piłsudskiego
- 12:00** – Oficjalne uroczystości wojskowe /Plac Piłsudskiego/
- 19:00** – Koncert Stalowa Wola Jednego Serca /Nadszańskie Błonia/

**Zapraszamy również
na Plac Piłsudskiego od godz. 12.00**

- Występ Zespół Mażorettek „Różanki” z RDK „Sokół” i PSP Nr 9
- Prezentacja sprzętu wojskowego produkowanego w HSW
- Prezentacja sprzętu wojskowego Garnizonu Nisko
- Stoisko promocyjne Wojskowej Komendy Uzupełnień

Szczegóły na:
www.stalowawola.pl



Każdy powinien interesować się modą

Pochodzący ze Stalowej Woli Jarosław Szado – stylistą gwiazd, choreograf pokazów mody, gwiazda programów telewizyjnych, syn legendarnego pięściarza Stali Stalowa Wola, Stanisława Szado, odwiedził kilka dni temu swoje rodzinne miasto. Stylista był gościem wydarzenia „4 Fashion Stalowa Wola”, które przypomniało mu początki jego kariery.



Jarosław Szado

– Dzieciństwo i młodość spędziłem w Stalowej Woli, a pierwsze szlify takiego wielkiego świata poznawałem właśnie w Miejskim Domu Kultury. To tutaj kiedyś na

scenie wystąpiła piosenkarka Halina Frąckowiak. Ja, jako taki mały szkrab, schowałem się za kulisy i oglądałem ten koncert. Artystka miała na sobie wielowarstwowy kostium. W trakcie występu po kolei zdejmowała poszczególne elementy garderoby: płaszcz, pelerynę, marynarkę. Na końcu została w takim seksownym body. Ja te rzeczy po prostu łapałem. Zauważyłem na nich metkę, na której było napisane „Galeria Grażyna Hase”. Okazało się to dla mnie bardzo wymowne, ponieważ wiele lat później zapukałem do drzwi Galerii Grażyny Hase i zapytałem, czy nie znalazłaby się dla mnie jakaś praca. I tak zostałem ekspedientem u projektantki, dzięki której poznałem polską modę.

To, że jestem tu gdzie jestem, to zasługa ludzi, którzy mnie otaczali, mich rodziców, sąsiadów, znajomych. To było bardzo piękne, że oni mi pozwolili marzyć, ponieważ najważniejsze dla młodego człowieka jest to, żeby inni mu nie przeszkadzali w realizacji tego, co sobie wymyślił. Moi rodzice dziwnie na

mnie patrzyli, ale co ważne, nie przeszkadzali.

Modą powinni się wszyscy interesować, dlatego że od dziecka się ubieramy i ważne jest to, żebyśmy się ubierali oryginalnie, schludnie, czysto, bo wtedy świat wydaje się bardziej kolorowy. Jestem zwolennikiem, żeby kobiety nie bały się mody, ponieważ kobieta jest kolorowym ptakiem. Kobieta powinna być boginią i im więcej ma w sobie fantazji, to nam panom jest przyjemniej.

Pamiętam, że tutaj kiedyś się mówiło, że stalowowolanki są mało ciekawe. Ja zapamiętałem to trochę inaczej. Do dziś wspominam te piękne kobiety, które tu mieszkają. Na przykład taka pani Klukowa. Jak wychodziła z domu, to zawsze wodziłem za nią wzrokiem i podziwiałem jej styl. Ale i obecnie, gdy jeżdżam do Stalowej Woli, to widzę na ulicy panie, o których śmiało mogę powiedzieć, że to są kobiety światowe. I zawsze wtedy jest mi bardzo miło. Dlatego kłaniam się nisko kobietom w Stalowej Woli – wspomina Jarosław Szado. (kag)

W drodze na Jasną Górę

4 sierpnia wyruszyła XXXVIII piesza pielgrzymka Diecezji Sandomierskiej na Jasną Górę. Z powodu trwającej wciąż epidemii Covid-19 wędrowanie przyjęło formę sztafety.

Tegoroczna pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Chrystus Drogą, Prawdą i Życiem”. Wędrowną wiernych z Diecezji Sandomierskiej zainaugurowała msza święta pod przewodnictwem biskupa Krzysztofa Nitkiewicza.

– Drodzy Pielgrzymi na Jasną Górę, macie wiele cech św. Jana Vianneya. One są waszą mocą i ozdobą. Podobnie jak święty proboszcz z Ars, nie rościecie sobie tytułu, żeby dokonać w świecie rewolucji, żeby go całkowicie zmienić i zyskać w ten sposób sławę. Św. Jan Vianney zaczął od samego siebie, mając zamiar zmienić maleńkie Ars. Wasza decyzja o pielgrzymowaniu ma także po ludzku bardzo osobisty, ograniczony wymiar. Ofiarowana jednak Chrystusowi i Jego

Matce Maryi staje się drogocenna, promieniując szeroko nadprzyrodzonym światłem – mówił biskup.

Choć w tym roku istnieje możliwość przejścia całej pielgrzymki, z noclegami w namiotach, to znaczna większość przemierzy ją w formie sztafety – pokonując jedynie pewne odcinki trasy. W tym przypadku każdego dnia autokar będzie przywoził i odwoził kolejnych pielgrzymów. A każda z takich grup liczy około stu osób.

Ze Stalowej Woli w pielgrzymce udział bierze 7 grup: św. Urszuli, św. Jadwigi, św. Michała, św. Floriana, św. Barbary i bł. Wincentego.

Marsz na Jasną Górę potrwa 9 dni. Pielgrzymi dotrą do Częstochowy 12 sierpnia. (kag)

Obchody Święta Wojska Polskiego w Nisku

Burmistrz gminy i miasta Niska Waldemar Ślusarczyk, starosta niżański Robert Bednarz wraz z dowódcą Garnizonu Nisko ppłk. Radosławem Podolskim zapraszają do wzięcia udziału w uroczystych obchodach Święta Wojska Polskiego w Nisku.

Niedzielne uroczystości rozpoczną się o godzinie 15. Głównym punktem będzie przemarsz z udziałem Kampanii Honorowej Garnizonu Nisko, Reprezentacyjnej Sekcji Tanecznej Mażorettek NCK „Sokół” oraz Orkiestry Dętej OSP z Zarzeczca.

Następnie odbędzie się uroczysty apel, a po nim wręczenie odznaczeń, medali i wyróżnień. Ponadto na uczestników czekać będzie pokaz sprzętu wojskowego. (kag)

Bieg „Tropem wilczym” w Leżajsku

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych na sportowo będzie można uczcić w Leżajsku. 15 sierpnia z placu przy Miejskim Centrum Kultury wystartuje bieg „Tropem Wilczym”. Rejestracja zawodników o godzinie 8, uroczyste rozpoczęcie o godzinie 9.30, start biegu godzina 9.45. Swój udział można zgłosić przez Internet lub bezpośrednio przed biegiem. Szczegóły na stronie internetowej: www.miastolezajsk.pl. (kag)

Jarocin zaprasza na etno-imprezę



W dniach 14-15 sierpnia, nad zalewem w Jarocinie odbędzie się rodzinna impreza z historią w tle. Organizatorzy zapewniają, że atrakcji nie zabraknie.

W sobotę, 14 sierpnia, wydarzenie rozpocznie rekonstrukcja historyczna scen bitewnych z wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r. Zaplanowano również koncert pieśni regionalnych w wykonaniu zespołów: Jargocianie, Brokaty oraz Jaśki. Ponadto odbędzie się koncert gwiazdy wieczoru – zespołu Łzy – a w międzyczasie toczona będzie „Bitwa na smaki” kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Jarocin. Będą również wystawy lokalnego rękodzieła i atrakcje dla dzieci.

15 sierpnia na początek wystartują „Biegi zwycięstwa nad bolszewikami Goń bolszewika, goń”. Następnie na uczestników czekają takie atrakcje jak: koncert piosenki żołnierskiej zespołu Majdaniacy, konkurs wiedzy historycznej o regionie, koncert gwiazdy wieczoru FUTURE FOLK oraz dyskoteka pod gwiazdami.

Tego dnia dostępne będą również wystawy lokalnego rękodzieła, stoiska gastronomiczne i szereg atrakcji dla najmłodszych. (kag)

Szczegółowy program

Sobota 14.08

16.00-16.30 – Rekonstrukcja historyczna scen bitewnych z wojny polsko-bolszewickiej

16.30-17.00 – Zespół śpiewaczy z KGW Jarocin

17.00-17.30 – Występ taneczny młodzieżowej grupy „Element”

17.30-18.00 – Pokaz muzyczny w wykonaniu Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej pułkownika Tadeusza Zielińskiego z Majdanu Obleszcze

18.00-18.30 – Brokaty – koncert pieśni regionalnych

18.30-19.30 – Feaver – koncert

19.30-20.30 – Gwiazda wieczoru – zespół ŁZY

20.30-23.00 – Dyskoteka pod gwiazdami

Niedziela 15.08

12.00-16.00 – Ogólnopolskie Biegi Zwycięstwa nad Bolszewikami „Goń bolszewika, goń”

16.00-16.30 – Majdaniacy – koncert piosenki żołnierskiej

16.30-17.00 – Konkurs dla mieszkańców z wiedzy historycznej w wymiarze regionu

17.00-17.30 – Jargocianie – koncert pieśni regionalnych cz. I

17.30-18.00 – Jaśki – zespół dziecięcy

18.00-18.30 – Jargocianie – koncert pieśni regionalnych cz. II

19.00-20.00 – Koncert gwiazdy wieczoru – FUTURE FOLK

20.00-22.30 – Dyskoteka pod gwiazdami

Odsłonięcie muralu w Ulanowie

W niedzielę, 15 sierpnia, przy Gminnym Centrum Kultury w Ulanowie odbędzie się odsłonięcie muralu wzorowanego na pomniku „Mściciel”, dłuta artysty rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 mszą świętą w kościele parafialnym w Ulanowie. Później nastąpi złożenie kwiatów przed pomnikiem papieża świętego Jana Pawła II. Na 12.30 zaplanowano ceremoniał odsłonięcia muralu.

Spotkanie uatrakcyjnią występy młodzieży z zespołu szkolno-przedszkolnego w Ulanowie czy Chóru Ulanów. Nie zabraknie także wspomnienia o śp. artyście Andrzeju Pityńskim.

Zebrani goście będą mogli też wysłuchać wykładu dra Mirosława Surdeja pt. „Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944-1947”, prelekcji Waldemara Kokoszki pt. „Husaria Polska”, spróbować wojskowej grochówki i wspólnie pośpiewać pieśni patriotyczne.

Organizatorzy wydarzenia przygotowali też wystawę zdjęć światowej sławy fotografa Czesława Czaplńskiego, pokaz filmu o Andrzeju Pityńskim oraz zwiedzanie muzeum. (as)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Barbara Danuta Kościelna,

żyła 63 lata, zm. 9.07, p. 11.08 w Stalowej Woli

Ryszard Sikora,

żył 72 lata, zm. 4.08, p. 7.08 w Stalowej Woli

Irena Szuwalska,

żyła 80 lat, zm. 6.08, p. 10.08 w Stalowej Woli

Jan Skrzypek,

żył 67 lat, zm. 7.08, p. 11.08 w Stalowej Woli

Zygmunt Szymański,

żył 88 lat, zm. 8.08, p. 12.08 w Stalowej Woli

Helena Wójtowicz,

żyła 81 lat, zm. 9.08, p. 11.08 w Stalowej Woli



Dane z zakładów **Memento, Pro Morte i Olimp** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Katarzyna Zawada podbiła serca publiczności w Stalowej Woli

„Tańczące Eurydyki”, „Człowieczy los”, „Dziękuję mamę” – te i wiele innych piosenek Anny German mieli okazję usłyszeć uczestnicy koncertu zorganizowanego przez Muzeum Regionalne w Stalowej Woli.

Koncert odbył się 8 sierpnia na dziedzińcu Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego. Wydarzenie zainaugurowało drugą edycję „Letniej sceny w muzeum”.

– W tegorocznej edycji na wszystkich uczestników „Letniej sceny”, oprócz koncertów, warsztatów i zwiedzania wystaw, przewodził, czeka też szereg innych zaplanowanych atrakcji, w tym pokazy, prelekcje czy degustacje potraw – mówi Magdalena Wielgocka z Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

Wakacyjny cykl w muzeum rozpoczęły przeboje Anny German, jednej z największych gwiazd polskiej piosenki, której utwory wyrażały miłość, nadzieję i wiarę.

Usłyszeliśmy je w wykonaniu Katarzyny Zawady, absolwentki wydziału wokalo-aktorskiego Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu w klasie śpiewu prof. dr hab. Antoniny Kowtunow.

Zawada z wykształcenia jest również pianistką. Swoją warsztat muzyczny kształciła od 5. roku życia. Jest animatorką kultury, dyrygentką chóru „Cantare”, kierownikiem muzycznym zespołu salonowego oraz kapeli ludowej w Ośrodku Kultury w Żegocinie.

To również odtwórczyni roli Heleny Modrzejewskiej w spektaklach i widowiskach plenerowych. I co ważne – zdobywczyni I miejsca na II Międzynarodowym Festiwalu Piosenki – Anna German w Moskwie w 2015 r.

Katarzyna Zawada występowała już na Litwie, Białorusi, w Rosji, Uzbekistanie czy Wielkiej Brytanii. W swoim repertuarze ma utwory operetkowe, musicalowe, sakralne, oratoryjno-kantatowe oraz polskie i światowe przeboje muzyki rozrywkowej.

W tym roku została laureatką stypendium XVIII edycji programu Młoda Polska, które dało jej możliwość koncertowania po całym kraju.

– Otrzymałam stypendium z programu „Młoda Polska” przyznanego na podstawie rozporządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Zatem mój debiutancki album ukaże się jeszcze w tym roku – podkreśla artystka.

Na mapie trasy koncertowej Katarzyny Zawady znalazła się i Stalowa Wola. Dla licznie zgromadzonych mieszkańców artystka zaśpiewała największe przeboje Anny German. Spotkanie z publicznością rozpoczęła od wykonania szlagierów twórczości polskiej artystki: „Tańczące Eurydyki”, „Człowieczy los”, „Greckie wino”, „Tango d’ amore” i „Cztery karty”.

Artystka mówi, że piosenki German śpiewa po polsku, rosyjsku i po włosku. Kiedy śpiewa ballady po rosyjsku, słuchacze na widowni się wzruszają.

Katarzynie Zawadzie akompaniował na fortepianie Tomasz Ratajczak, natomiast biografię Anny German przedstawił Krzysztof Zawada.

Niedzielny koncert poprzedziły warsztaty z tworzenia naturalnych obrazów na gruncie oraz zwiedzanie wystawy prac Alfonsa Karpińskiego z przewodnikiem.

Kolejne wydarzenia w ramach „Letniej sceny” odbędą się 22 sierpnia. Na mieszkańców czeka między innymi otwarcie wystawy plenerowej „Wzór podkarpaci #połasowiacku – od tradycji do nowoczesności” (Atelier GAMON Justyna Wesołowska), warsztaty inspirowane kulturą ludową czy występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mali Lasowiaczy” oraz Kapeli Ludowej „Lasowianka”. (kag)



Katarzyna Zawada interpretacją piosenek Anny German zdobyła uznanie i podziw stalowowolskiej publiczności



Utwory Anny German są bliskie mieszkańcom naszego miasta

„Amadeusz” zaprasza

To cykl czterech koncertów, które odbyły się w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli w dniach 5-8 sierpnia. Zgromadzona w sali widowiskowej publiczność miała okazję spotkać się z twórczością Fryderyka Chopina, a także z utworami kompozytorów, którym ta twórczość była bliska.

Organizatorami wydarzenia byli Fundacja Wspierania Kultury „Amadeusz” oraz Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli. Termin i repertuar koncertów był wypadkową kilku czynników, które szczęśliwie nałożyły się na siebie.

– Zdarzyło się tak, że wiele spraw nałożyło się pozytywnie, mianowicie, raz, że dostaliśmy fortepian za darmo, dwa, że w SDK, który jest zawsze przychylny, nie ma zajęć i nie ma żadnych imprez takich, które by przeszkadzały organizacji tych koncertów, a po trzecie dostaliśmy jakiś drobny grosz, który chcieliśmy wykorzystać jeszcze póki można te koncerty organizować – mówiła Magdalena Pamuła, prezes fundacji „Amadeusz”.

W każdym koncercie muzyka przeplatała się słowem, zgromadzonej publiczności przybliżane były sylwetki wykonawców, kompozytorów oraz informacje dotyczące repertuaru.

– Motywem przewodnim tego cyklu oczywiście jest muzyka, pokazujemy jej różnorodność w aspektach inspiracyjnych – mówiła Magdalena Pamuła.

Cykl sierpniowych koncertów otworzył występ śpiewaczki Renaty Johnson-Wojtowicz oraz pianisty Marcina Kasprzyka.

– Okres przed pandemią był dla mnie bardzo intensywny, jeżeli chodzi o życie zawodowe, ponieważ ukazała się na rynku muzycznym moja pierwsza debiutancka płyta solowa, nad którą pracowałam dwa lata. Przyszła pandemia i pokrzyżowała troszkę plany koncertowe, które miały promować tę płytę, ponieważ z zaplanowanej trasy koncertowej, udało mi się zaśpiewać trzy koncerty. Pozostałe czekają w zawieszaniu – mówiła Renata Johnson-Wojtowicz.

W ostatnim czasie artystka postanowiła podjąć się kolejnego projektu, sięgając po twórczość mało znanego kompozytora.

– Jestem artystką, która nie siedzi i nie czeka na lepsze jutro. Zdecydowałam podjąć się kolejnego projektu, postawiłam na muzykę polską, tym razem na polskiego kompozytora Piotra Perkowski, projekt ten docenił i poparł minister kultury i przyznał mi na ten projekt stypendium. W związku z tym projektem jestem w Stalowej Woli – mówiła artystka.

Wokalistce na fortepianie towarzyszył Marcin Kasprzyk. – Poza duetem, jestem nauczycielem fortepianu w trzech szkołach

i staram się poszerzać swój solowy repertuar. We wrześniu wydaję debiutancką płytę, to jest związane z moim przewodem doktorskim, o kompozytorze czeskim Janie Novák. Tam wszystkie utwory będą polską premierą, a jeden utwór będzie premierą światową – mówił Marcin Kasprzyk.

W kolejnych dniach na scenie Spółdzielczego Domu Kultury wystąpili: Jan Bieniasz, Julia Klarycka i Szymon Haczyk, Hubert Pisera, Artur Jaroń oraz Maciej Jaroń. (as)



Na zdjęciu Renata Johnson-Wojtowicz oraz Marcin Kasprzyk



Ella Bella Bingo

(animacja, Norwegia, 2020)
Bingo! Ella Bella i Henry to nierozłączni przyjaciele. Głowy pełne pomysłów dają im mnóstwo frajdy. Jednak, gdy w okolicy pojawia się bajerancki Johnny, wszystko się zmienia. Czy prawdziwa przyjaźń przetrwa?

Czarna owca

(komedia, dramat, Polska, 2021)
Magda i Arek tworzą zgrane małżeństwo z 25-letnim stażem, opiekujące się chorym dziadkiem. Mieszkają z synem Tomkiem, który jest w długoletnim związku ze swoją dziewczyną, Asią. Pozornie wszystko jest w porządku. A jednak... Magda, nauczycielka w katolickim liceum, ukrywa fakt, że woli kobiety, Arek od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy, a Tomek – popularny youtuber, kieruje się głównie swoim interesem.

Gree Guy

(komedia, akcja, USA, 2020)
Guy to przeciętny urzędnik bankowy, który zupełnie przez przypadek odkrywa, że jest drugoplanowym graczem w otwartej grze wideo. W rzeczywistości pozbawionej ograniczeń postanawia wziąć sprawy w swoje ręce, ocalić swój świat i zostać bohaterem według własnego scenariusza!

Legion Samobójców: The Suicide Squad

(akcja, sci-fi Kanada, USA, 2021)
Witajcie w piekle, zwanym też Belle Reve. Jest to więzienie z największym odsetkiem zgonów w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Trzymani są tu najgorsi superzłoczyńcy, którzy posunęli się do wszystkiego, żeby odzyskać wolność. Nawet do wstąpienia do supertajnej i superszermranej Jednostki Uderzeniowej X. Dzisiejsze zadanie z rozdzaju wykonaj albo zgini? Zebrać oddział przestępców, uzbroić ich po zęby i zrzucić (dosłownie) na odludnej wyspie.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina Helios w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer 530-530-577, o godz. 9.45–9.50 w piątek.

REPERTUAR KIN

HELIOS: Kosmiczny mecz: Nowa era, USA; 13.08, godz. 13.00, 14.50; 14–19.08, godz. 12.40, 14.50; **Wojna z dziadkiem**, USA; 13.08, godz. 10.40, 13.30; 14–19.08, godz. 10.10, 14.00; **Wyprowadź mnie do dżungli**, USA; 13–15.08, godz. 10.20, 16.00; 16.08, godz. 11.30; 17.08, godz. 10.30, 16.00, 18.08, godz. 11.30; 19.08, godz. 10.30, 16.00; **Czarna owca, Polska**; 13.08, godz. 18.00, 20.30; 14–15.08, godz. 17.30, 20.30; 16.08, godz. 17.00, 20.00; 17.08, godz. 17.30, 20.30; 18.08, godz. 17.00, 20.00; 19.08, godz. 17.30, 20.30; **Free guy**, USA; 13.08, godz. 13.15, 18.30, 20.20; 14–15.08, godz. 13.20, 18.00, 20.00; 16.08, godz. 14.20, 17.30, 20.30; 17.08, godz. 13.20, 18.00, 20.00; 18.08, godz. 14.20, 17.30, 20.45; 19.08, godz. 13.20, 18.00, 20.00; **Wyrolowani**, USA/Kanada; 13.08, godz. 10.30, 12.40, 15.50; 14–19.08, godz. 10.00, 12.00, 16.20; **Nie oddychaj**, USA; 13.08, godz. 18.50, 21.15; 14–15.08, godz. 18.50, 21.10; 16.08, godz. 19.30, 21.45; 17.08, godz. 18.50, 21.10, 18.08, godz. 19.30, 21.45; 19.08, godz. 18.50, 21.10; **Piękna i rzeźnik**, USA; 13.08, godz. 11.00; 14–19.08, godz. 12.30; **Sound of metal**, USA; 16.08, godz. 18.00; **Uślane różami**, Francja; 18.08, godz. 18.00

Wrzos: Ella Bella Bingo, Norwegia; 13–19.08, godz. 14.15; Free Guy, USA; 13–19.08, godz. 15.45, 18.00; **Czarna owca**, Polska; 13–19.08, godz. 20.15; Kino letnie: **Zwyczajna Dziewczyna**, Szwecja/Wlk. Brytania; 14.08, godz. 20.00

Rotunda Krzeszów ma już 20 lat

To było wspaniałe sportowe święto dla byłych i obecnych zawodników i sympatyków Rotundy Krzeszów. Wielu z nich po długim czasie spotkało się we wspólnym gronie, aby 7 sierpnia świętować jubileusz 20-lecia swojej drużyny. Po latach znów mieli okazję, by założyć klubową koszulkę i przybić piątkę z dawnymi kolegami z boiska.

Rotunda Krzeszów powstała na przełomie czerwca i lipca 2001 roku. Spotkanie założycielskie zorganizowali ks. Tomasz Winogrodzki, wówczas wikary, a obecnie proboszcz krzeszowskiej parafii oraz ówczesny prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Zdzisław Wałek.

Oprócz inicjatorów, wzięli w nim udział: Stanisław Łoś, Marek Kostyra, Henryk Łysowski, Marian Skakuj, Marian Paruch, Marian Grab, Edward Golec i Piotr Łoś. Zapadła jednogłośnie decyzja o powołaniu do życia klubu piłkarskiego pod nazwą Rotunda. Pierwszym prezesem został Zdzisław Wałek. Wiosną 2002 roku na czele zarządu stanął Jan Pac, który prezesuje Rotundzie do dzisiaj.

Pierwsze sukcesy

Początki nie były łatwe. Drużyna przystąpiła do rozgrywek w klasie „B”, nie mając w składzie prawie żadnych doświadczonych piłkarzy. Pierwszą rundę Rotunda zakończyła bez zdobyczy punktowej. Dopiero w rundzie rewanżowej udało się wywalczyć 7 punktów.

Wkrótce skład krzeszowskiej drużyny zasilili kilku „ogranych” piłkarzy – m.in. wychowankowie Orła Rudnik: Damian Skakuj,

Łukasz Skakuj, Mateusz Wójcik, Sebastian Kowalski, a także Krystian Szostak z Retmana Ulanów, który w 20-letniej historii klubu strzelił chyba najwięcej goli – i zdobywa bramki do dziś.

Rotunda zaczęła liczyć się w rozgrywkach „B” klasy i powoli osiągać pierwsze sukcesy. W sezonie 2005/2006, pod wodzą trenera Damiana Skakuja, wywalczyła awans do „A” klasy, a rok później do okręgowej.

Do „okręgowki” Rotunda Krzeszów wracała jeszcze trzykrotnie, w sezonach: 2009/2010 (trener Zenon Janiec), 2012/2013 (Damian Skakuj), 2016/2017 (Damian Skakuj).

Na przestrzeni 20 lat drużynę seniorów Rotundy Krzeszów trenowali: Adam Wójcik (2 sezony), Mirosław Chmielowiec (2 sezony), Dariusz Igras (1 sezon), Zenon Janiec (2 sezony) Damian Skakuj (14 sezonów).

– Na to 20-lecie Rotundzie należy żyć przede wszystkim sukcesów, nie tylko drużynie seniorów, ale również tym dziecięcym i młodzieżowym. Z innych rzeczy – renowacja płyty boiska była 11 lat temu, przydałoby się już pomyśleć o nowej. Zdamy sobie sprawę, że nie będzie z tym łatwo, no bo tak krawiec szyje, jak mu materii staje –

mówi „Sztafecie” Jan Pac, prezes Rotundy Krzeszów.

Ks. Tomasz Winogrodzki, jeden z założycieli klubu, w Rotundzie Krzeszów zaczynał swoją przygodę z piłką. W krzeszowskim klubie grał jednak tylko przez rok, później wyjechał, aby wrócić po 20 latach. Jeszcze w rundzie wiosennej strzelał gole dla niebiesko-białych. Dzisiaj myśli już o zawieszeniu korek na kołku. Ale w Rotundzie zajmuje się również szkoleniem młodzieży i z tego rezygnować nie zamierza. To dla niego szczególnie rodzaj misji.

– Jako kapłan staram się łączyć z pracą duszpasterską. Uważam, że dzisiaj Kościół powinien przez sport docierać do młodego człowieka, widzę w tym wielki potencjał – mówi ks. Tomasz Winogrodzki.

Rotunda Krzeszów stawia na szkolenie młodzieży

Świętowanie rozpoczęło się od rozgrywek drużyn dziecięcych i młodzieżowych. A tych w krzeszowskiej Rotundzie nie brakuje. Ten klub stawia bardzo mocny nacisk na szkolenie już od najmłodszych lat.

Oprócz seniorów w Rotundzie Krzeszów działają również drużyny skrzatów, żaków, orlików, młodzików i trampkarzy. A o jakości szkolenia świadczą nie tylko doskonałe wyniki sportowe, ale również fakt, iż drużyny dziecięce posiadają brązową odznakę PZPN, czym może poszczycić się tylko 300 klubów w Polsce.

– Ta brązowa gwiazda do czegoś zobowiązuje. Szkolenie jest u nas usystematyzowane, wszystko pla-



Trener Rotundy Krzeszów Damian Skakuj i prezes klubu Jan Pac odebrali z okazji jubileuszu mnóstwo okolicznościowych upominków

nujemy zgodnie z Narodowym Modelem Gry, tak jak to robią najlepsze kluby w Polsce. To szkolenie niczym się nie różni i nie odbiega od tego, co robi się na przykład w Stalowej Woli czy innych większych klubach – mówi, nie kryjąc dumy, trener Damian Skakuj.

Odznaki PZPN

W części oficjalnej gratulacje działaczom i zawodnikom Rotundy Krzeszów składali parlamentarzyści – poseł i wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń, poseł Jerzy Paul, samorządowcy – wicestarosta Adam Mach i zastępca wójta gminy Krzeszów Stanisław Szafran, a także przedstawiciele Podkarpac-

kiego Związku Piłki Nożnej – wiceprezes Karol Wołoszyn, prezes podokręgu Stalowa Wola Józef Kornatowski oraz przewodniczący komisji licencyjnej Marcin Gospoś.

Jubileusz był okazją do wręczenia odznaczeń PZPN. Otrzymali je: Marian Skakuj (złota odznaka), Stanisław Nowakowski (srebrna odznaka), Stanisław Wnuk (brązowa odznaka). Specjalne wyróżnienie otrzymał trener Damian Skakuj.

Zwienieczeniem jubileuszowych obchodów 20-lecia Rotundy Krzeszów były rozgrywki pomiędzy obecną drużyną seniorów a dwoma składami oldbojów.

Konrad Sinica



Drużyna oldbojów Rotundy Krzeszów, górny rząd od lewej: Piotr Szałaj, Sebastian Kowalski, Krzysztof Wojtak, Michał Kutman, Damian Warchoń, Sylwester Grudysz, Aleksander Wójcik, Bogdan Piech, Damian Welc, Jarosław Bielecki. Dolny rząd od lewej: Andrzej Paszek, Mateusz Wójcik, Dariusz Penc, Łukasz Dyjak, Mariusz Warchoń, Wojciech Samko, Marcin Grab



Kolejny skład oldbojów Rotundy Krzeszów, górny rząd od lewej: Damian Skakuj, Zenon Gnatek, Damian Krupa, Krystian Szostak, Michał Fitoń, Piotr Brzyski, ks. Tomasz Winogrodzki. Dolny rząd od lewej: Mieczysław Piwowar, Michał Kusz, Dariusz Rogowski, Tomasz Szopa, Michał Kutman, Damian Grab, Tomasz Zielonka

Rodzice chcą placu zabaw przy PSP nr 1

Na spotkaniu z prezydentem Lucjuszem Nadbereżnym w sprawie przyszłej rewitalizacji placu Piłsudskiego młodzi rodzice postulowali o wybudowanie placu zabaw w sąsiedztwie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1. Wybrali to miejsce ze względu na sąsiedztwo drzew, które dawałyby cień w upalne dni. Nie wszystkim ten pomysł się spodobał.

– Chcielibyśmy jako młodzi rodzice zrobić plac zabaw w tej drugiej części obok PSP nr 1. Chcieli-

śmy go zrobić tak, aby nie naruszać żadnych drzew rosnących na tym terenie, dlatego że te drzewa dają

tam cień i bardzo chcemy z tego korzystać. Prawdą jest, że mamy świetny plac zabaw pod SDK. Jest on przepiękny. Niestety, z małymi dziećmi nie jesteśmy w stanie z niego korzystać w nasłonecznione dni. Dla tych dzieci, jak i dla nas rodziców, jest po prostu za gorąco. To miejsce przy PSP nr 1 nam się bardzo podoba, zważywszy na to, że jest oddalone od każdego z bloków – mówiła jedna z mieszkanki. Zapowiedziała także złożenie na ręce prezydenta Stalowej Woli projektu tego placu zabaw.

Jak się okazało, nie wszyscy są zwolennikami tego pomysłu. W czasie spotkania głos zabrała mieszkanka bloku przy ulicy Dmowskie-

go 7. Podkreślała, że w sąsiedztwie mieszka wielu seniorów, którzy potrzebują ciszy i spokoju. Kobieta obawia się także, że plac zabaw w godzinach wieczornych i nocnych będzie miejscem spotkań i libacji.

Prezydent Lucjusz Nadbereżny poddał pod rozagę wybudowanie ogrodzonego placu zabaw, który zamknięty będzie po godz. 21. Nie można być jednak pewnym, że taka infrastruktura rozwiąże problem, bo istnieje uzasadniona obawa, że osoby chcące się wieczorem dostać na ogrodzony teren będą skakały przez siatkę lub dokonają jej zniszczenia.

Dewastacja to ogromny problem na terenie miasta, jednym z takich

miejsz gdzie jest ona szczególnie widoczna jest podwórko dla Pława. Zniszczeń dokonują głównie młodzi ludzie, za bezmyślność których płacić będą rodzice.

Do naszej redakcji dotarły także sygnały z obawami dotyczącymi ewentualnej wycinki zieleni. Chodzi nie tylko o miejsca, gdzie miałyby stanąć plac zabaw, ale także o teren całego placu Piłsudskiego.

Mieszkańcy boją się, że jak przyjdzie do realizacji, to okaże się, że drzewa jednak trzeba usunąć z takich czy innych względów i zostanie podjęta decyzja o wycince. A jak mówią mieszkańcy, to jest nie do zaakceptowania.

(as)

Fortaco JL Sp. z o.o. w Janowie Lubelskim aktualnie poszukuje osób chętnych do pracy na stanowiska:

- KIEROWNIK LINII SPAWALNICZEJ
- SPAWACZ/ŚLUSARZ
- OPERATOR CNC
- MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU
- KONSTRUKTOR

Pełna treść ogłoszenia na naszym Facebooku **Fortaco JL Sp. z o.o.**

Dane kontaktowe:

tel. 885 886 953; e-mail: rekrutacja.janow@fortacogroup.com

FORTACO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE
przyjmujemy
ogłoszenia
do dzienników



RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

gazeta
WYBORCZA.PL

cenę jak
w redakcjach
macierzystych

PKS W STALOWEJ WOLI ul. Ofiar Katynia 30
Tel. 604-427-211
604-427-216

- ▶ OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- ▶ BADANIA TECHNICZNE – PEŁEN ZAKRES
- ▶ GEOMETRIA ZAWIESZENIA
- ▶ SERWIS KLIMATYZACJI
- ▶ SERWIS OGUMIENIA
- ▶ SERWIS ELEKTRO-MECHANICZNY
- ▶ NAPRAWY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW
- ▶ CAŁODOBOWA STACJA PALIW
- ▶ CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA DO SAMOCHODÓW
- ▶ MIESZALNIA LAKIERÓW RM

PRACA

Szukamy pracowników!
Kobiet i mężczyzn do pracy
przy wykończeniu elementów
drewnianych w Stalowej Woli.
Tel. 515-609-233

Piekarnia Rostek w Nisku
i Pysznicy zatrudni piekarzy
– wysokie wynagrodzenie –
kontakt: biuro ul. Olszyna 2b
lub telefonicznie:
605 332 011

PUP STALOWA WOLA,
10.08.2021 R.
TEL. 15 643-37-50

* Blacharz przemysłowy * Doradca klienta * Elektromechanik * Elektromonter * Hakowy * Handlowiec * Handlowiec na rynek zagraniczny * Instalator systemów alarmowych * Kierowca C+E * Kierownik produkcji * Lektor języka angielskiego * Magazynier * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter izolacji * Monter maszyn * Monter/składacz okien * Murarz ogólnobudowlany * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Nauczyciel informatyki * Operator linii prope-rzji * Opiekunka * Palacz gazowy * Pomocnik cukiernika * Pomocnik elektro-montera *

PUP NISKO,
10.08.2021 R.
TEL. 15 841-23-13, WEW. 15

* Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Kierowca C+E * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Sprzedawca * Specjalista ds. antykorozyj * Mistrz * Główny technolog * Pracownik fizyczny * Instalator pomp ciepła i klimatyzacji * Operator koparko-ladowarki * Fryzjer * Księgowy

PUP SANDOMIERZ,
10.08.2021 R.
TEL. 15 644-14-46

* Sprzedawca * Kierowca kat. C+E * Logopeda * Asystent projektanta/projektant * Pomoc kuchenna * Kucharz śniadaniowy * Kelner * Kucharz * Pokojowa * Fryzjer * Kosmetyczka * Spedytor * Pracownik gospodarczy * Kontroler jakości szyb * Dostawca dań obiadowych * Technik farmacji * Sprzedawca na stacji paliw * Mechanik samochodów osobowych * Pracownik budowlany * Majster budowy * Elektromechanik * Elektromechanik samochodowy

Wójt Gminy Pysznica, działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020r. poz. 1990) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy i najmu:

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg katastru	Nr Księgi Wieczystej	Użytek	Pow. działki w ha	Przeznaczenie	Cena	Rodzaj rozdysponowania	Termin zagospodarowania	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1.	Studzieniec	417/22	TB1S/00041468/7	Ps	0,2074	Budownictwo jednorodzinne zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy Nr GP.I.6730.21.2021 z dnia 30.03.2021 r.	62 000 zł + VAT	Przetarg nieograniczony	Do końca 2025 r.	Uchwała NR XXXIII/232/20 21 RADY GMINY PYSZNICA z dnia 28 lipca 2021 r.
2.	Studzieniec	417/23	TB1S/00041468/7	Ps	0,1314	Budownictwo jednorodzinne zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy Nr GP.I.6730.17.2021 z dnia 09.03.2021 r.	35 000 zł + VAT	Przetarg nieograniczony	Do końca 2025 r.	Uchwała NR XXXIII/232/20 21 RADY GMINY PYSZNICA z dnia 28 lipca 2021 r.
3.	Studzieniec	417/24	TB1S/00041468/7	Ps	0,1364	Budownictwo jednorodzinne zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy Nr GP.I.6730.17.2021 z dnia 09.03.2021 r.	37 000 zł + VAT	Przetarg nieograniczony	Do końca 2025 r.	Uchwała NR XXXIII/232/20 21 RADY GMINY PYSZNICA z dnia 28 lipca 2021 r.
4.	Studzieniec	417/25	TB1S/00041468/7	Ps	0,1431	Budownictwo jednorodzinne zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy Nr GP.I.6730.17.2021 z dnia 09.03.2021 r.	39 000 zł + VAT	Przetarg nieograniczony	Do końca 2025 r.	Uchwała NR XXXIII/232/20 21 RADY GMINY PYSZNICA z dnia 28 lipca 2021 r.
5.	Studzieniec	417/26	TB1S/00041468/7	Ps	0,1673	Budownictwo jednorodzinne zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy Nr GP.I.6730.17.2021 z dnia 09.03.2021 r.	45 000 zł + VAT	Przetarg nieograniczony	Do końca 2025 r.	Uchwała NR XXXIII/232/20 21 RADY GMINY PYSZNICA z dnia 28 lipca 2021 r.
6.	Pysznica	55/14	TB1S/00067249/4	Ps	0,1250	Budownictwo jednorodzinne zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy Nr RL.III.6730.94.2018 z dnia 14.12.2018 r.	62 500 zł + VAT	Przetarg nieograniczony	Do końca 2025 r.	Uchwała NR XXIX/169/201 7 RADY GMINY PYSZNICA z dnia 16 lutego 2017 r.
7.	Studzieniec	354	TB1S/00015893/4	Bi	0,52	Użytkowanie masztu antenowego w celu dostarczenia sygnału internetowego dla okolicznych mieszkańców, o pow. 2m ² na dachu budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Studzieńcu	50 zł brutto/m-c	-	Od dnia podpisania umowy	Okres najmu do 1 roku
8.	Pysznica	1928	TB1S/00009549/3	Bi	0,30	Najem przeznaczony na cele usługowo-handlowe o pow. 0,04 ha (apteka)	500 zł brutto/ m-c	-	Od dnia podpisania umowy	Okres dzierżawy do 3 lat
9.	Pysznica	3300/3	TB1S/00066035/4	Bi	0,08	Najem pomieszczeń biurowych, garaży i pomieszczeń magazynowych mieszczących się w budynku Posterunku Policji w Pysznicy o pow. 127,98 m ²	10 zł + VAT/ m-c	-	Od dnia podpisania umowy	Okres najmu do 3 lat
10.	Pysznica	3061/4	TB1S/00014928/2	Bi	2,46	Najem pomieszczeń magazynowo - garażowych o pow. 280 m ² z prawem do korzystania z pomieszczenia socjalnego o pow. 12 m ² w budynku biurowym	1700 zł + VAT/ m-c	-	Od dnia podpisania umowy	Okres najmu do 6 msc.
11.	Pysznica	3061/4	TB1S/00014928/2	Bi	2,46	Dzierżawa pow. 0,15 ha do składowania biomasy drzewnej	1000 zł + VAT/ m-c	-	Od dnia podpisania umowy	Okres dzierżawy do 6 msc.

Powyższy wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy na okres 21 dni tj. od dnia 05.08.2021 do 26.08.2021r. oraz informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej „Tygodniku Sztafeta” oraz na stronie internetowej Urzędu www.pysznica.bip.gmina.pl.

Bliższych informacji o nieruchomości zamieszczonej w wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy w Pysznicy, ul. Wolności 322, pokój nr 4 lub telefonicznie pod nr tel. 0-15 841-09-34 w godzinach pracy.

Wykaz wywieszono: 05.08.2021 r.

Wójt Łukasz Bajgierowicz

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie, 58 m2, w Stalowej Woli – Rozwadowie; tel. 882-854-764

KUPNO

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: nizański, stalowowski; 516-540-473

WYNAJEM

Mieszkanie 52 m2, Kraków, 2 pokoje, umeblowane i wyposażone. Pilnie. Tel. 606-692-034

www.posesja.info.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

radio leliwa
Stalowa Wola 93,5 FM
Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

znajdz przyjaciela albo miłość

Aby umieścić anons pisz na sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com, lub zadzwoń **15 810 94 01**.
Można też osobiście, w redakcji „Sztafety” lub pocztą tradycyjną.

♦Kawaler po trzydziestce chętnie pozna sympatyczną dziewczynę myślącą o życiu poważnie. Dajmy sobie szansę. Tel. 732-769-189.

♦Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbane, sprawny fizycznie i zmotoryzowany. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.) Burmistrz Gminy i Miasta w Ulanowie zawiadamia, że w dniach od 12.08.2021 r. do dnia 22.09.2021 r. na stronie internetowej www.bip.ulanow.pl Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie, ul. Rynek 5, 37-410 Ulanów oraz u sołtysów sołectw można się zapoznać z informacją dotyczącą wytypowania nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości Bieliny i Ulanów stanowiących własność Gminy Ulanów.

Szczegółowych informacji udziela pracownik ds. gospodarki gruntami w Urzędzie Gminy i Miasta w Ulanowie, ul. Rynek 5, 37-410 Ulanów w pokoju nr 5 tel. 15 8763041 wew. 17 w godzinach pracy Urzędu.

STELLA Telewizja cyfrowa StellaDTV

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA** TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 13.08 godz. 20:00	premiera wtorek 17.08 godz. 20:00
- Serwis Informacyjny - Pogoda 4 Fashion Stalowa Wola relacja - Koncert dla Abonentów TVK Stella z 2019 roku z udziałem artystów MDK w Stalowej Woli	- Serwis Informacyjny - Pogoda - Motopasje Dacia 1300 - Z wizytą w... Kurozwęki - Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax **15 844 22 27, 501 63 82 82**
pon. – pt. **10.00 – 18.00** (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewniam

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 32,6m², Dmowskiego, parter, 1 pok., 130 tys. zł,
- 34,7m², W. Polskiego, VIIp., balkon, 2 pok., 156 tys. zł,
- 44,4m², Czarnieckiego, IIIp., balkon, 2 pok., po remoncie 267 tys. zł,
- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 24m² Dmowskiego, 1 pok., IIp, po remoncie, umeblowane, 850 zł/m-c plus opłaty,
- 52m², Skoczyskiego, 2 pok., I p., cześć. umeblowane i wyposażone – 700 zł/m-c plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 181m², **STALOWA WOLA-ZASANIE**, nowy domek, wykończony, 10,6ar – **REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witryna, przy chodniku, w ciągu punkt. handlowych – 700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Niezłomnych, parter, witryna, w

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dziecięcia	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	
	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰	
i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
.....	512-939-994
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych	15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	
	15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	
	15 643-36-60
NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

.....	15 8415-290,
.....	15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Policijny telefon zaufania	15 8416-056
TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ
 (15) 30 70 360
 www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
 Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
 domino@nieruchomosci-stw.pl (budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
 ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

**Polecamy
 APARTAMENTY
 w stanie
 deweloperskim na
 Osiedlu Kalina**

**Zapraszamy do naszego
 biura i na naszą stronę
 www.osiedlekalina.pl**

- MIESZKANIA – SPRZEDAŻ**
- 38m, Poniatowskiego, komfortowe 2 pokojowe mieszkanie, II piętro z balkonem, 289 000 zł
 - 40m, centrum Niska, komfortowe, po remoncie, 2 pokojowe, z balkonem, 260 000 zł
 - 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269 000 zł
 - 45m, ul. Zeromskiego, 2 pokojowe, do własnej aranżacji, II piętro z loggią, 205 000 zł
 - 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
 - 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 225 000 zł
 - 48m, al. JP II, 2 pokoje + salon z aneksem kuchennym, II p. Komfortowe po remoncie
 - 49m, ul. Hutnicza, 2 pokoje do remontu, III piętro blok z cegły, 220 000 zł
 - 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250 000 zł
 - 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290 000 zł
 - 55m, ul. Narutowicza, Ogrody, 2 pokojowe z tarasem, parter, 375 000 zł
 - 57,6m Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe mieszkanie z balkonem, IV piętro, 255 000 zł
 - 61,9m, Wojska Polskiego, po remoncie, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 285 000 zł
 - 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
 - 85m, Os. Skarpa, 5 pokojowe mieszkanie w wieżowcu, XI p, 295 000 zł

**PO WIĘCEJ INFORMACJI ZAPRASZAMY
 DO NASZEGO BIURA I NA NASZĄ STRONĘ
 www.nieruchomosci-stw.pl**

- DOMY – SPRZEDAŻ**
- 102m, nowoczesny bliźniak w mieście, stan surowy otwarty, działka 300 m, cena 299 000 zł
 - 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 385 000 zł
 - 136m, Goliśzowice, nowy, w trakcie budowy, działka 8,3 ar, 315 000 zł
 - 160m, Ruda, rodzinny dom pod lasem, działka 7ar, 509 000 zł
 - 175m, Ruda, 5 pokoi + salon, 2 łazienki, działka 9ar, 485 000 zł



**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
 www.nieruchomosci-stw.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
 OGŁOSZEŃ
 do tygodnika SZTAFETA
 oraz na www.sztafeta.pl**

- Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

**GARAŻE Blaszane
 BRAMY Garażowe
 KOJCE dla Psów**
Najniższe CENY
 Automatyka do bram
 Dogodne RATY
 Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
 www.konstal-garaze.pl

Zadaszenia, tarasy,
 ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodowa; 663-687-500

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

KOMPUTEROWE
 Instalacje elektryczne; 698-679-686

TRANSPORT
 Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

Wynajem autokarów i busów; tel. 607-035-070

USŁUGI INNE
 Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ
 Skupujemy motocykle, antyki-starocie,

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

- Implanty • Wybielanie • Protetyka
- Chirurgia • Piezochirurgia
- Ortodoncja **NOWOŚĆ**
- Leczenie pod mikroskopem
- Periodontologia
- Cyfrowa tomografia komputerowa 3D
- Cyfrowy pantomogram
- Cyfrowe RTG zębów

STAŁOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5
 tel.: 15 843 19 89, 604 221 051, 606 996 262
 www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

**SKRÓCONY SPIS
 NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
 (ambulatorium przy Hueie)
 ul. Kwiatkowski 2, 37-450 Stalowa Wola
 www.e-spzoz.eu**

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

**Wtór-Steel PROFESJONALNA STACJA
 DEMONTAŻU POJAZDÓW**
 Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

**ZAŚWIADCZENIE
 O KASACJI
 SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
 PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
 NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!**

WtórStal KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO
 i METALI KOLOROWYCH
 oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA
KUPNO

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

**Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów:
 STRAUMANN®, NOBEL BIO CARE, ALPHA BIO, MIS
 dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której
 jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.**

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl;
 www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

**CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ
 IMPLANTY DENTYSTYCZNE
 DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA**
 lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
 ☎ 604 221 051; Stalowa Wola
 DOŻYWOTNIA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
 tel. 15 843-14-18, 603 283 595
 660 670 591

**Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
 Lek. stom. Jolanta Potasz**

**BEZPŁATNE
 PROTEZY
 w ramach umowy z NFZ**

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
 mosty porcelanowe, wybielanie,
 chirurgia, piaskowanie zębów**

**NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE
 PROTEZY NA ROK 2021**
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
 ✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
 Godziny przyjęć: cały tydzień
 + SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰
 Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
 tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
 13–19.08, ul. Wojska Polskiego 5,
 tel. 500 624 121

NISKO
 13–19.08, ul. Wolności 54 A,
 tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
 13–19.08, ul. Mickiewicza 22,
 tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
 13–19.08, ul. Zwierzyniecka 18,
 tel. 15 823 61 80;
 ul. Sienkiewicza 67,
 tel. 15 822 59 60



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Zwycięska inauguracja Stali i Siarki

Przed rokiem Stal Stalowa Wola rozpoczynała ligowe zmagania od wyjazdowej porażki z Avią Świdnik 1:3, a Siarka otworzyła sezon 2020/21 przegraną z Wisłoką 0:1. Tych samych rywali dostały nasze drużyny na inaugurację rozgrywek III ligi w sezonie 2021/22. Tym jednak razem górą były nasze drużyny!



Stalówce trzy punkty zapewnił uderzeniem z rzutu wolnego Kamil Radulj, a dwie z trzech bramek dla Siarki zdobył Marcin Stefanik, który po czterech latach gry w Puszczy wrócił do Tarnobrzega.

Pierwszym liderem została drużyna beniaminka Korona Rzeszów, która rozgromiła u siebie Wisłę Sandomierz. Trzy punkty zainkasowało Podhale, a więc jeden z faworytów do awansu, a w meczu dwóch innych pretendentów do gry w drugiej lidze w następnym sezonie, KSZO zremisowało na swoim stadionie z Chełmianką.

Ukłony dla bramkarza

Stal przystąpiła do nowego sezonu pod wodzą nowego trenera i w mocno przemeblowanym składzie. Dość powiedzieć, że tylko dwóch piłkarzy, którzy wybiegli w sobotę na boisko w Świdniku, wystąpiło w spotkaniu obydwu drużyn przed rokiem: Szymon Jopek i Wiktor Stępniewski.

„Stalówka” dobrze weszła w mecz. Nie czekała na to, co zrobią gospodarze, lecz sama wzięła sprawy w swoje nogi i osiągnęła lekką przewagę. W 12. minucie postraszył bramkarza Avii David Haščák. Piłka po uderzeniu Słowaka minęła jednak cel. Jeszcze bliżej zdobycia bramki był Szymon Jopek, po strzale którego piłka odbiła się od „spojenia” bramki. Avia jedynie po sta-

łych fragmentach próbowała zagrozić bramce Stali, jednak bez efektu.

Przed przerwą doszło do kontrowersyjnej sytuacji w polu karnym naszego zespołu. Miejscowi domagali się podkötowania rzutu karnego. Ich zdaniem faulowany był Dominik Malesa, ale prowadzący to spotkanie Daniel Detka z Kielc był innego zdania.

Kilka minut po przerwie, Stal objęła prowadzenie. Strzelcem gola był wprowadzony za Haščáka, Kamil Radulj. 32-letni piłkarz słynie od dawna z dobrze „ułożonej” prawej stopy, zdobył w swojej karierze mnóstwo bramek z rzutów wolnych i nie inaczej było w Świdniku. Uderzył z narożnika pola karnego, z około 20 metrów, bramkarz zdołał odbić piłkę zmierzającą pod poprzeczkę jego bramki, ta jednak odbiła się od ziemi i pomiędzy jego... nogami wpadła za linię bramkową.

Po stracie kuriozalnej, co by nie powiedzieć bramki, Avia ruszyła do ataku i przejęła inicjatywę, ale miała ogromny problem z przetransportowaniem piłki w pobliże stalowskiej bramki. Raz się udało, ale wtedy znakomitą interwencją popisał się Mikołaj Smyłek, wygrywając indywidualny pojedynek z Łukaszem Najdą.

W końcu spotkaniu nowy golkeeper Stali obronił uderzenie Zająca z rzutu wolnego.

AVIA – STAL 0:1 (0:0)
0-1 Radulj (53)

AVIA: Sobieszczyk – Góralski, Kursa, Mykityn, Świech, Maluga (46 Najda), Uliczny, Dobrzyński (71 Kompanicki), Zajac, Poleszak (90 Sprawka), Bialek (81 Oziemczuk).

STAL: Smyłek – Cukrowski, Persak, Khorolskyj (66 Pietrzyk), Olszewski – Duda, Haščák (46 Radulj), Jopek, Stępniewski (66 Lebiada), Drobot (88 Zięba) – Żelisko.

Sędziował: Daniel Detka (Kielce). **Żółte kartki:** Kursa, Dobrzyński – Khorolskyj, Pietrzyk, Duda, Stępniewski, Drobot.

Prezenty defensorów

W Tarnobrzegu bramki padły po przerwie. W pierwszych trzech kwadransach gry, brakowało jednym i drugim klarownych sytuacji strzeleckich. Dwa razy próbował zaskoczyć Kowala Łanucha, uderzając z dystansu, ale za pierwszym razem wypalił wysoko nad poprzeczkę, a za drugim bramkarz Siarki złapał piłkę na linii bramkowej.

Zdecydowanie ciekawsza, obfitująca w akcje podbramkowe, a przede wszystkim w gole była druga połowa. Pierwsza bramka padła w 57. minucie. Prawy obrońca Wisłoki stracił piłkę z boku własnego pola karnego, zabrał się z nią Zawisłak, który poradził sobie z dwoma rywalami i idealnie obsłużył na szóstym metrze, wprowadzonego po przerwie na boisko Rogalę.



W czasach kiedy Avii patronowała Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL, a Stali Huta Stalowa Wola, obydwa kluby występowały przez wiele lat na zapleczu ekstraklasy. Dzisiaj toczą boje na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Przy piłce nowy nabytek Stali, Krystian Żelisko, obok obrońcy Avii Rafał Kursa

W 71. minucie Siarka podwyższyła prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Marcin Stefanik uprzedził jednego z graczy Wisłoka na bliższym skłupku i głową skierował piłkę do bramki.

Siarka po strzeleniu drugiego gola osiągnęła wyraźną przewagę. W 84. minucie Górecki stracił piłkę w okolicach środka boiska i „ratował się” faulem, za co ujrzał czerwoną kartkę i ostatnie minuty gospodarze grali z przewagą jednego zawodnika. W 88. minucie obrońcy Wisłoki popełnili kolejny błąd. W pole karne wpadł z piłką Bartosz Sulkowski i został sfaulowany przez bramkarza. Sędzia bez wahania podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem był Marcin Stefanik.

– Gratuluję Siarce, bo wygrała zasłużenie. Straciliśmy kuriozalne bramki. Moi zawodnicy już usłyszeli w szatni, co o tym myślę. Takich bramek nie wolno tracić na poziomie ligi okręgowej. Dostaliśmy kubeł zimnej wody, a niektórzy nas już widzieli w drugiej lidze. Nas od drugiej ligi dzieli kilka tysięcy mil – mówił po meczu trener Wisłoki, Dariusz Kantor.

SIARKA – WISŁOKA 3:0 (0:0)
1-0 Rogala (57), 2-0 Stefanik (71), 3-0 Stefanik (88 – rzut karny)

SIARKA: Kowal – Bierzało, Stefanik, Józefiak – Tabor, Tyl (73 Duda), Sulkowski, Zawisłak (81 D'Apollonio) – Bałduga (46 Rogala), Jacenko (63 Mróz).
WISŁOKA: Matoga – Król, Cabala, Kozłowski (75 Smoleń), Zygmunt (65 Górecki) – Fedan, Łanucha, Rębisz (81 Edgar Morais), Radwanek (81 Palonek) – Matfij (65 Słoma).
Sędziował Michał Mikulski (Lublin). **Żółte kartki:** Tyl – Zygmunt, Radwanek. **Czerwona kartka** Górecki (84. minuta, faul).

W pozostałych meczach 1. kolejki: Sokół Sieniawa – Orleń Radzyń Podl. 0:4 (0:2), Tomasovia – Cracovia II 2:5 (2:4), Czarni Polaniec – Łagów 0:2 (0:2), KSZO – Chełmianka 1:1 (0:0), Wólczanka – Podhale

1. Korona	1	3	1-0-0	5-0
2. Orleń	1	3	1-0-0	4-0
3. Cracovia II	1	3	1-0-0	5-2
4. SIARKA	1	3	1-0-0	3-0
5. Łagów	1	3	1-0-0	2-0
6. Podhale	1	3	1-0-0	2-1
7. STAL	1	3	1-0-0	1-0
8. Chełmianka	1	1	0-1-0	1-1
KSZO	1	1	0-1-0	1-1
Podlasie	1	1	0-1-0	1-1
Unia	1	1	0-1-0	1-1
12. Wólczanka	1	0	0-0-1	1-2
13. Avia	1	0	0-0-1	0-1
14. Czarni	1	0	0-0-1	0-2
15. Tomasovia	1	0	0-0-1	2-5
16. Wisłoka	1	0	0-0-1	0-3
17. Sokół	1	0	0-0-1	0-4
18. Wisła	1	0	0-0-1	0-5

1:2 (0:1), Unia Tarnów – Podlasie Biała Podl. 1:1 (0:0), Korona Rzeszów – Wisła Sandomierz 5:0 (2:0).

Liczbę 1. kolejki
42 żółte kartki, najwięcej **11** w meczu Czarni – Łagów (5+6).
29 goli, najwięcej **7** w meczu Tomasovia – Cracovia II 2:5.
4 czerwone kartki: Drelich (Sokół), Camarga (KSZO), Górecki (Wisłoka), Szalas (Łagów).
3 rzuty karny, wszystkie wykorzystane: Piątek (Korona), Sylwesterzak (KSZO), Stefanik (Siarka).
1 hat-trick, Paweł Piątek (Korona).

2. kolejka, 14 sierpnia: Siarka – Sokół (17), Wisłoka – Stal (17)

Jedenaście goli w derbach Niska

W sobotę i niedzielę rozegrano mecze I rundy Pucharu Polski na szczeblu podokręgu Stalowa Wola. Niespodzianek większych nie było, może poza zwycięstwem Juniora Zakrzów nad rezerwami tarnobrzelskiej Siarki. Z rozgrywek Pucharu Polski wycofał się zespół Stali II Stalowa Wola.

Aż jedenaście goli oglądali piłkarze kibice w derbach Niska. Beniaminek A-klasy LZS Podwolina podejmował spadkowicza z czwartej ligi, Sokola Nisko. Jeszcze się dobrze widownia nie rozgościła na stadionie, a goście już wygrali 2:0. Za chwilę Damian Juda cieszył się z hat-tricka. Czwartą bramkę dla Sokola zdobył Piotr Młynarczyk, który w ubiegłym sezonie był grającym trenerem Olimpii Pysznica.

Także piąte trafienie było dziełem nowego nabytku Sokola. Nowego, ale doskonale znanego niżańskim kibicom. Mowa o Michale Serafinie, który powrócił do gry po dwuletnim rozbracie z piłką. Ponadto w jedenastce trenera Pawła Wtorka wystąpiło dwóch piłkarzy pozyskanych ze Stali Stalowa Wola: Tymoteusz Buczek i Filip Moskal. W ubiegłym sezonie Obydwaj należeli do najlepszych zawodników w zespole juniorów Stali i czwartoligowych rezerwach. Ta dwójka plus Młynarczyk z Serafinem po-



W Sokole zadebiutowało kilku piłkarzy m.in., od prawej w czerwonych strojach: Filip Moskal, Michał Serafin i Piotr Młynarczyk



winni stanowić duże wzmocnienie Sokola, który zainauguruje ligowy sezon w najbliższą sobotę, a jego rywalem będą rezerwy „Stalówki”.

LZS PODWOLINA – SOKÓŁ NISKO 3:8 (1:5)

0-1 Juda (3), 0-2 Juda (7), 0-3 Juda (18), 0-4 Młynarczyk (32), 1-4 Madej (35), 1-5 Serafin (38), 2-5 Godecki (54), 2-6 Juda (65), 2-7 Serafin (67), 3-7 Chmiel (81), 3-8 Stępień (90)

PODWOLINA: Penc – Pałka, Madej, Łepski (70 Majka), Drelich (65 Bąk) – Erdzik, Cholewa, Siembida (80 Wołosiewicz), Godecki, Piędel (65 Wolski) – Chmiel (80 Wójcik).
SOKÓŁ: Stróż – Tabaka, Stępień, Drelich, Buczek (46 Kłoc) – Młynarczyk, Moskal, Dziopak, Tur (46 Maciorowski) – Serafin, Juda.
Sędziował Okleciński (Tarnobrzeg).



SKARB KIBICA

RUNDA JESIENNA SEZON 2021/22

STAL STALOWA WOLA PSA

Rok założenia klubu 1938. Rok założenia spółki piłkarskiej 2010. Barwy zielono-czarne, www.stal1938.pl

Stadion: Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej przy ul. Hutniczej 10 a, pojemność 3764 (trybuna wschodnia przy ul. Hutniczej 1430 miejsc), trybuna zachodnia (główna) 2076 miejsc, sektor dla kibiców gości 258 miejsc.

Prezes: Grzegorz Czajka, **prokurent:** Andrzej Zieliński. **Rada Nadzorcza:** Tomasz Gargaś, Marek Strzałkowski, Leszek Dąbkowski.

Sztab szkoleniowy i medyczny: Roland Thomas (trener, od 1 lipca 2021), Maciej Gadowski (asystent trenera), Piotr Domaniecki (trener bramkarzy), Bartłomiej Makowski (trener przygotowania fizycznego), Łukasz Olszowy (fizjoterapeuta), Tomasz Brud (masażysta), Bogdan Gołąbek (kitman).

Największe sukcesy klubu: 13. miejsce w I lidze w sezonie 1993/94, 1/4 finału Pucharu Polski 1991/92.

Bramkarze

Adrian Knurovsky	08.11.1995	199/90	FK Poprad	FK Poprad
Łukasz Konefał	16.02.2001	191/74	Stal StW	Wólczanka Wólka Pełkińska
Mikołaj Smyłek	26.01.1995	193/86	Lublinianka	Pogoń Grodzisk Maz.
Tomasz Wietecha	06.03.1978	184/93	wychowanek	Sokół Nisko

Obrońcy

Jakub Cukrowski	08.11.2002	185/77	Granat Skar.-Kam.	Korona II Kielce
Mateusz Hudzik	06.01.2001	190/87	KS Chełmek	Hellas Verona U-19
Volodymyr Khorolskyi	23.02.1995	190/82	Pokrowa Lwów	Wólczanka
Szymon Klepacki	24.06.1998	184/79	Huragan Wołomin	Ruch Wysokie Maz.
Jakub Lebioda	23.12.2002	184/73	wychowanek	–
Kacper Pietrzyk	16.04.1999	189/76	Plon Garbatka-Letnisko	Olimpia Grudziądz
Jakub Persak	01.03.2000	186/75	Igloopol Dębica	Apkian Resovia
Oskar Wojtysiak	07.11.1999	176/68	Orlik 14 Radom	Legia II Warszawa
Michał Zięba	04.02.2000	179/73	Hutnik Kraków	Cracovia II

Pomocnicy

Aboubacar Conde	15.10.2000	174/70	LOSC Lille	Miedź Legnica
Aleksander Drobot	29.03.1999	174/72	Igloopol Dębica	Igloopol Dębica
Sławomir Duda	02.08.1989	180/75	IKS Olkusz	Motor Lublin
Piotr Grober	01.01.2002	bd/bd	Górnik Łęczna	Wilga Garwolin
David Hascak	28.10.1998	181/77	Tatran Presov	KS Starowice
Szymon Jopek	25.02.1999	182/75	Stal Rzeszów	Pogoń Szczecin
Bartłomiej Olszewski	29.06.1996	176/65	Igros Krasnobród	Pogoń Siedlce
Kamil Radulj	09.10.1988	173/70	Wisłok Krościenko W.	Apkian Resovia
Przemysław Stelmach	09.03.1997	186/73	LZS Rzeczycza Długa	LZS Rzeczycza Długa
Wiktor Stępniewski	06.10.2001	176/69	wychowanek	–
Maciej Wojtak	08.05.2003	175/65	Sokół Nisko	Wisła Kraków U-17

Napastnicy

Szymon Grabarz	20.08.2003	180/66	Unia Nowa Sarzyna	Stal II SW
Jakub Jakimiuk	22.11.2000	bd/bd	MOSP Białystok	KS Wasilków
Krzysztof Żelisko	22.10.1999	186/83	Niwa Łomazy	Lewart Lubartów

W poszczególnych rubrykach: imię i nazwisko, data urodzenia, wzrost/waga, pierwszy klub, ostatni klub



FOT. STAL STALOWA WOLA PSA

W górnym rzędzie, od lewej: Michał Zięba, Bartłomiej Olszewski, Mateusz Hudzik, Przemysław Stelmach, Volodymyr Khorolskyi, Kacper Pietrzyk, Krystian Żelisko, Jakub Persak

W środkowym rzędzie, od lewej: Bogdan Gołąbek (kitman), Tomasz Brud (masażysta), Maciej Gadowski (asystent trenera), Szymon Grabarz, Jakub Cukrowski, Szymon Klepacki, Łukasz Konefał, Adrian Knurovsky, Tomasz Wietecha, Mikołaj Smyłek, Michał Mistrzyk, Szymon Jopek (kapitan), David Hascak, Łukasz Olszowy (fizjoterapeuta), Piotr Domaniecki (trener bramkarzy), Bartłomiej Makowski (trener przygotowania fizycznego)

W dolnym rzędzie, od lewej: Oskar Wojtysiak, Jakub Lebioda, Maciej Wojtak, Piotr Grober, Jakub Jakimiuk, Roland Thomas (trener), Wiktor Stępniewski, Kamil Radulj, Aboubakar Conde, Aleksander Drobot, Sławomir Duda

Ubyli: Adam Waszkiewicz (Legionovia Legionowo), Bartosz Sobotka (Rekord Bielsko-Biała), Piotr Mroziński (Puszcza Niepołomice), Tomasz Płonka (Karpaty Krosno), Kacper Piechniak (Alit Ożarów), Bartosz Tłuczek (Sokół Sieniawa), Bartosz Wiktoruk (?), Harrison Espana (?), El Bouh (?). **Przybyli:** Konefał (powrót z wypożyczenia), Duda (Motor), Olszewski (Pogon Siedlce), Radulj (Apkian Resovia), Smyłek (Pogoń Grodzisk Maz.), Cukrowski (Korona II), Persak (Apkian Resovia), Wojtysiak (Legia II), Klepacki (Ruch Wysokie Maz.), Grober (Wilga Garwolin).

Lider zespołu – Tomasz Wietecha

„Balon” udowodnił wiosną, że bramkarzowi nie należy zaglądać w metrykę. 43-latek wrócił do gry po trzech latach piłkarskiej emerytury i był najlepszym zawodnikiem Stali. Gdyby nie jego świetnie interwencje i umiejętne kierowanie blokiem defensywnym, Stal skończyłaby ubiegły sezon z dużo mniejszym dorobkiem punktowym.

Sezon 2021/22 będzie osiemnastym sezonem Wietechy w „Stalówce”. W pierwszej drużynie zadebiutował w I lidze w wieku 19 lat i szybko na długie lata stał się numerem jeden.

W tym sezonie o miejsce w wyjściowym składzie będzie rywalizował z trójką dużo młodszych od siebie bramkarzy. Czy wyjdzie z niego zwycięsko? Pożyjemy... zobaczymy.



Terminarz Stali

14.08	Wisłoka Dębica – Stal
18.08	Stal – Wisła Sandomierz
21.08	Podlasie Biała Podlaska – Stal
28.08	Stal – Podhale Nowy Targ
04.09	Chełmianka – Stal
08.09	Stal – ŁKS Łagów
11.09	Cracovia II – Stal
18.09	Stal – Orleńta Radzyń Podlaski
25.09	SIARKA – STAL
02.10	Stal – Sokół Sieniawa
10.10	Tomasovia – Stal
16.10	Stal – Czarni Polanec
23.10	KSZO – Stal
30.10	Stal – Wólczanka
06.11	Unia Tarnów – Stal
13.11	Stal – Korona Rzeszów
20.11	Stal – Avia Świdnik

SIARKA TARNOBRZEG SA

Rok założenia klubu 1957. Rok założenia spółki piłkarskiej 2014. Barwy zielono-żółto-czarne, www.siarka-tarnobrzeg.pl

Stadion: Ośrodek Sportu i Rekreacji przy Al. Niepodległości 2, pojemność 3777 (trybuna zadaszona 2770, trybuna odkryta 1000).

Prezes zarządu: Dariusz Dziedzic. **Rada Nadzorcza:** Józef Bednarczyk, Witold Bochyński, Leszek Konieczny, Ignacy Lipa, Wacław Salamucha.

Sztab szkoleniowy i medyczny: Sławomir Majak (trener, od 16 grudnia 2020), Dariusz Dul (asystent trenera), Dawid Korona (asystent trenera), Jakub Zolech (trener bramkarzy), Artur Szkutnik (kierownik zespołu/trener II drużyny), Adam Kumor (fizjoterapeuta).

Największe sukcesy klubowe: 11. miejsce w I lidze w sezonie 1992/93, 1/8 finału Pucharu Polski (2x) – 1993/94 i 1995/96, wicemistrzostwo Polski juniorów do lat 18 – 1979.

Bramkarze

Maciej Kowal	19.12.2002	190/76	GAF Głogów	Sokół Kolbuszowa Dolna
Jakub Jędrzychowski	10.05.2004	185/70	wychowanek	–
Piotr Pietryga	25.10.2002	187/75	Gwarek Zabrze	Wólczanka Wólka Pełkińska
Tomasz Skwarek	10.10.2003	185/73	SEMP Ursynów	SEMP Ursynów

Obrońcy

Michał Bierzało	25.06.1995	194/90	Wisła Kraków	Elana Toruń
Sebastian Duda	15.04.1993	183/80	Stal Mielec	Stal Rzeszów
Jakub Gessner	25.10.2000	184/75	Grom Wolsztyn	KS Raszyn
Kacper Józefiak	03.01.2001	195/91	Helios Bucz	Warta Poznań
Cezary Stańczyk	05.12.2003	171/58	Błękitni Wronki	Błękitni Wronki
Bartosz Sulkowski	26.01.1991	177/69	ŁKS Łomża	Olimpia Grudziądz
Kacper Zbyradowski	21.04.2004	193/80	wychowanek	–

Pomocnicy

Wojciech Bieniarz	15.04.2004	181/68	wychowanek	–
Luigi D'Apollonio	12.03.2001	183/72	Stal Nowa Dęba	Motor Lublin
Mateusz Janeczko	30.11.1998	175/71	Walcownia Czech.-Dz.	Kotwica Kołobrzeg
Filip Krempa	26.02.2004	bd/bd	wychowanek	–
Dawid Orzechowski	21.01.2002	181/69	wychowanek	–
Paweł Rogala	01.12.2000	170/63	MUKP Dąbrowa Gór.	Sokół Sieniawa
Gabriel Skrzypek	10.02.2002	178/64	wychowanek	–
Marcin Stefanik	25.06.1987	183/72	Igloopol Dębica	Puszcza Niepołomice
Jakub Tabor	10.02.1999	186/78	Stal Rzeszów	Wólczanka Wólka Pełkińska
Marcel Tyl	16.08.1996	185/67	Metal Tarnów	Wisła Sandomierz
Patryk Wdowiak	06.05.2002	178/62	Tarnowska Wola	Stal Nowa Dęba
Bartłomiej Wiktor	07.11.2000	170/65	MKS Kolbuszowa	Korona Kielce
Leonard Zmarzlik	28.05.2003	183/75	Niemysłowice-Dęb.	UKS SMS Łódź

Napastnicy

Dawid Baldyga	08.01.2003	176/68	Iras Czaplinek	Błękitni Wronki
Oleksandr Jacenko	11.01.2000	178/76	Atlet Kijów	Lech II Poznań
Ivan Agudo Martinez	28.06.1993	176/70	Villarreal	Terrassa FC
Paweł Mróz	24.05.1999	187/82	wychowanek	Alit Ożarów
Krzysztof Zawiaślak	29.03.1993	188/77	Błękitni Ropczyce	Wisła Sandomierz



FOT. KS SIARKA TARNOBRZEG

W górnym rzędzie, od lewej: Krzysztof Zawiaślak, Luigi D'Apollonio, Marcel Tyl, Paweł Mróz, Michał Bierzało, Kacper Zbyradowski, Dawid Baldyga, Kacper Józefiak, Jakub Tabor, Marcin Stefanik, Sebastian Duda, Kamil Jasiński.

W środkowym rzędzie, od lewej: Cezary Stańczyk, Dawid Orzechowski, Krystian Furman, Patryk Wdowiak, Wojciech Bieniarz, Tomasz Skwarek, Maciej Kowal, Piotr Pietryga, Jakub Jędrzychowski, Jakub Gessner, Leonard Zmarzlik, Mateusz Janeczko, Paweł Rogala, Gabriel Skrzypek, Kacper Broda.

W dolnym rzędzie, od lewej: Bartosz Sulkowski, Oleksandr Yatsenko, Jakub Zolech (trener bramkarzy), Artur Szkutnik (kierownik zespołu/trener II drużyny), Sławomir Majak (trener), Dariusz Dziedzic (prezes klubu), Dariusz Dul (asystent trenera), Dawid Korona (asystent trenera), Adam Kumor (fizjoterapeuta), Ivan Agudo, Filip Krempa.

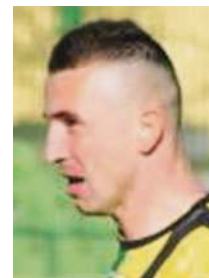
Ubyli: Michał Bury, Arkadiusz Gajewski, Dawid Paczocha, Paweł Szoltys, Adam Głowa, Oliwier Kowalik (wszyscy szukają klubów). **Przybyli:** Stefanik (Puszcza), Agudo Martinez (Terrassa FC), Zawiaślak (Wisła Sandomierz), Jacenko (Lech II Poznań), Tyl (Wisła Sandomierz), Stańczyk (Błękitni Wronki), Mróz (Alit Ożarów).

Lider drużyny – Marcin Stefanik

34-latek wychowanek Igloopolu wrócił do Tarnobrzega po czterech latach gry w I-ligowej Puszczy Niepołomice, którą reprezentował w 107 meczach (14 goli). Wcześniej był zawodnikiem Widzewa, Concordii, Kolejorza Stróż i Sandecji.

Tarnobrzeskich kibiców ucieszył jego powrót, ponieważ bardzo dobrze pamiętają, jak dużo ten zawodnik wносił do gry II-ligowej Siarki, której był kapitanem w latach 2014-17 i stałym wykonawcą rzutów karnych.

Marcin Stefanik to twardy i nieustępliwy gracz. Piłkarski... zadziór, który nigdy nie odstawia nogi i który znakomicie potrafi motywować do walki kolegów z drużyny. Najczęściej występuje na pozycji defensywnego pomocnika lub środkowego obrońcy.



Terminarz Siarki

14.08	Siarka – Sokół Sieniawa
18.08	Tomasovia – Siarka
21.08	Siarka – Czarni Polanec
28.08	KSZO – Siarka
04.09	Siarka – Wólczanka
08.09	Unia Tarnów – Siarka
11.09	Siarka – Korona Rzeszów
18.09	Avia Świdnik – Siarka
25.09	SIARKA – STAL STALOWA WOLA
03.10	Wisła Sandomierz – Siarka
10.10	Siarka – Podlasie Biała Podlaska
16.10	Podhale Nowy Targ – Siarka
23.10	Siarka – Chełmianka
31.10	ŁKS Łagów – Siarka
06.11	Siarka – Cracovia II
13.11	Orleńta Radzyń Podlaski – Siarka
20.11	Wisłoka Dębica – Siarka

Oceniajcie mnie za pracę, a nie za to, ile mam lat



Rozmowa z ROLANDEM THOMASEM, trenerem III-ligowej Stali Stalowa Wola

– Z wykształcenia jest pan magistrem politologii, a z zawodu trenerem piłki nożnej. Moim zdaniem łatwiej w Polsce zrobić karierę w polityce, niż w piłce...

– Polityką, szczególnie tą w wymiarze krajowym, interesowałem się od szkoły podstawowej. Już w gimnazjum byłem w klasie o profilu politologicznym. W tym samym czasie drugą moją wielką pasją była piłka. Nie chciałem rezygnować ani z jednego, ani drugiego. I powiem panu, że obydwie te dziedziny – polityka i piłka nożna – mają wiele wspólnych cech.

– Tak? Na przykład?

– Zarządzanie państwem, miastem, czy województwem to praca z ludźmi i dla ludzi. Polityk musi mieć program, coś do zaoferowania, a następnie, jeżeli go wybiorą, możliwość realizowania tego i tak samo trener, który przychodzi do drużyny. On też musi mieć na nią swój pomysł. Ma pan dwudziestu kilku piłkarzy. Każdy ma inny charakter, swoje ego, swoją osobowość, inne oczekiwania i wymagania, i trener oraz cały jego sztab muszą się z tym zmierzyć i temu podołać. A na koniec jest się rozliczanym ze swojej pracy – tak jak politycy przy urnach wyborczych.

– Z wywiadu, jakiego udzielił pan telewizji klubowej ŁKS Łódź, dowiedziałem się, że tematem pana pracy magisterskiej była kampania wyborcza dwóch największych w tym czasie formacji politycznych w Polsce, czyli PiS-u i KO. Kto u pana... wygrał?

– To była praca analityczna. Nie chodziło w niej o to kto i dlaczego wygrał wybory, ale o podsumowanie i dokonanie analizy kampanii obydwu ugrupowań pod kątem wizerunku politycznego, komunikacji z wyborcami i strategii wyborczej.

– No i dlatego nie mogę zrozumieć, po co facetowi z takim wykształceniem, potrzebna jest do szczęścia piłka?

– Może dlatego, że tak samo jak politykę, tak samo miłość do futbolu zaszczerpił we mnie mój tata, który studiował podobny kierunek do mojego i jednocześnie piłka była jego pasją. No i zdaje się, że te swoje zainteresowania przekazał mi w genach. Mimo wykształcenia piłka od początku była dla mnie priorytetowa. Skończywszy 18 lat

odbyłem pierwszy kurs trenerski w Mazowieckim Związku Piłki Nożnej, a moje obecne uprawnienia trenerskie zdobyłem jeszcze przed obroną „magisterki”, którą obroniłem pracując już jako asystent trenera Wojciecha Stawowego w ŁKS-ie.

– A co takiego działo się w Łódzkim Klubie Sportowym, że zarząd klubu podziękował trenerowi Stawowemu i panu za pracę po zaledwie trzech pierwszych kolejkach rundy wiosennej?

– Nie wiem. O to trzeba byłoby się zapytać ludzi zarządzających ŁKS-em. Bardzo dobrze zaczęliśmy sezon po spadku do I ligi – dziesięć meczów, dziewięć zwycięstw i jeden remis. Końcówka jesieni, owszem, była słabsza, ale wynikało to głównie z powodu kontuzji i koronawirusa – zresztą każdy zespół na świecie ma słabszy moment i wtedy my taki mieliśmy. Wiosnę zaczęliśmy od spotkania w Pucharze Polski z Legią. Postawiliśmy się mistrzowi Polski. Legia zwycięską bramkę zdobyła kilka minut przed końcem. Później przegraliśmy u siebie z Tychami 0:3 – był to mecz przełożony z rundy jesiennej – następnie wygraliśmy z Odrą Opole, a w kolejnym meczu, zremisowaliśmy w derbach z Widzewem 2:2.

– To już wiadomo, dlaczego wam podziękowano. Derby to rzecz święta, to najważniejszy mecz dla kibiców danego miasta, tak samo jak dla prezesów klubów.

– W pierwszej rundzie na Widzewie wygraliśmy 2:0. W rewanżu przegrywaliśmy 0:2, ale po przerwie doprowadziliśmy do remisu, więc można powiedzieć, że w dwumeczu byliśmy zespołem lepszym. Naprawdę, do dzisiaj nie znam tak naprawdę powodów, dlaczego w Łodzi rozstano się z trenerem Stawowym, a tym samym ze mną. Niemniej jednak nie mam żalu do osób zarządzających klubem. Życie pisze różne scenariusze i najwyraźniej tak musiało być, ale zdobyłem ogromne doświadczenie, które mam nadzieję zaprocentuję w przyszłości. Życzę ŁKS-owi, żeby w kolejnym sezonie znalazł się tam, gdzie jego miejsce, czyli w Ekstraklasie.

– Jak się panu współpracowało w Łodzi z byłymi piłkarzami „Stalówki”, Michałem Trąbką i Łukaszem Sekulskim?

– Jeden i drugi to bardzo wartościowi piłkarze i bardzo dobrze wspominam współpracę z nimi. Michał po pobycie w Stali, przychodząc do ŁKS-u rozwinął się, co skutkowało tym, że był i myślę jest nadal ważnym ogniwem zespołu. Pozytywnie oceniam także Łukasza. To bardzo dobry piłkarz. Świadomy swojego organizmu i tego co robi. Cieszę się, że jest teraz w Wiśle Płock i życzę mu jak najlepiej.

– Szkoda, że nie ma pan tej dwójki w Stali...

– Myślę, że ci, którzy są w obecnej kadrze Stali, mogą grać na podobnym poziomie, albo być jeszcze lepszymi piłkarzami. Oczywiście w pewnej perspektywie czasowej.

– Z innej beczki pytanko. Jak młodemu człowiekowi ze stolicy żyje się na prowincji?

– Przyjechałem do pracy w konkretnym celu. Nigdy nie wartości-



FOT. MARIUSZ BIEL

Roland Thomas – ur. 19 kwietnia 1996 r. w Warszawie. Absolwent LO im. Jacka Kuronia, profil politologiczny i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, kierunek politologia. Trener z licencją UEFA A.

Od 1 lipca trener III-ligowej Stali Stalowa Wola

wałem miasta pod kątem jego wielkości, czy liczby mieszkańców. Wiadomo, że w mniejszym mieście życie płynie inaczej, w wolniejszym tempie, ale mi to w żaden sposób nie przeszkadza. Teraz jest taki czas, że praktycznie nie wychodzę ze stadionu, ale wiem, że nie można 24 godziny na dobę żyć tylko i wyłącznie piłką. Dlatego w wolnej chwili staram się znaleźć odskocznię od pracy i zagłębić w uroki miasta i okolic.

– A jaka była pana pierwsza reakcja, kiedy otrzymał propozycję objęcia trzecioligowej Stali Stalowa Wola?

– Propozycja pracy w Stali bardzo mnie ucieszyła. Wykonałem kilka telefonów do byłych piłkarzy Stali i do ludzi, którzy znają aktualną sytuację klubu, którzy dysponowali wiedzą na jego temat i usłyszałem od niemal każdego to samo, że w Stalowej Woli jest wszystko, żeby była duża piłka. Infrastruktura sportowa, obiekty piłkarskie, potencjał miasta i całego regionu są na takim poziomie, że moi rozmówcy mieli w stu procentach rację.

– Jest taka scenka w kultowym polskim filmie „Miś”, w której wnuczek mówi do babci: „Ja będę Herodem” – ona mu odpowiada: „Za młodyś na Heroda”, a on na to: „A co, Herod nigdy nie był młody?”. Wie pan do czego piję? Do tego, że będzie pan najmłodszym w historii Stali trenerem pierwszej drużyny i chyba najmłodszym w tym sezonie w rozgrywkach centralnych.

– Nie chcę, żeby mnie oceniano przez pryzmat wieku, chociaż przyznaję, że odkąd jestem w Stali, to

często porusza się ten wątek. Nie wiem dlaczego utarło się u nas, że trener to musi mieć „odpowiedni” wiek. Pracowałem w jednej z najlepszych akademii piłkarskich w kraju, a z dorosłą piłką zetknąłem się na poziomie ekstraklasy i I ligi. Bardzo dziękuję panu Markowi Citko, że zaufał mi i mimo mojego młodego wieku zaproponował pracę w Stalowej Woli. Będę robił wszystko, żeby ten ogromny kredyt zaufania, którym mnie tu obdarzono, spłacić.

– Musi pan jednak przyznać, że kluby, które stawiają sobie wysokie cele – a takim jest Stal – to zazwyczaj sięgają po doświadczonych ludzi, takich, którzy zjedli zęby na ligowej piłce. Chodzi o to, że doświadczonym, wprawionym w ligowe boje trenerom chyba łatwiej jest „okiełznać” drużynę, mieć większy posłuch u piłkarzy itd.

– A niby dlaczego jest im łatwiej? Jeszcze raz podkreślam, że nie w tym rzecz, kto ile ma lat, ale jak podchodzi do swoich obowiązków, jaki ma warsztat, jak prowadzi zajęcia, jakim generalnie jest człowiekiem, jaką ma charyzmę, czy postępuje fair, czy jest sprawiedliwy i uczciwy wobec piłkarzy, a przede wszystkim co ma do zaproponowania drużynie, pomysł na nią i jak ten pomysł wdraża w życie. To są najważniejsze cechy, które powinien posiadać dobry trener.

– Pełna zgoda, jednak dobrze pan wie, że najlepszy trener to taki, który ma... wyniki. A pan trafił do klubu, który ma awansować w tym sezonie do II ligi. Awansujemy? To pytanie słyszy pan chyba każdego dnia?

– Nie usłyszy pan ode mnie 5 sierpnia, że Stal w następnym sezonie będzie grać ligę wyżej. Nie jestem jasnowidzem, który będzie kreslił przed panem wizję awansu. Byłem w zespole, który zegnał się z ekstraklasą, żeby za rok do niej awansować – co wiązało się z oczekiwaniami i pewną presją opinii publicznej, bo w klubie tej presji na co dzień nie doświadczyliśmy. Wtedy cały ciężar oczekiwań i presji wziął na siebie trener Stawowy. Dbał o to, żeby to na nim ciążyło, nie na piłkarzach. Ja będę robił podobnie, a co z tego wyjdzie, zobaczymy. Wiele czynników musi się zgrać, żeby osiągnąć końcowy sukces. Natomiast jedno mogę zagwarantować: że ja, cały mój sztab i piłkarze będziemy robić wszystko, żeby ten cel zrealizować.

– Pan dobrze wie, że samo zaangażowanie trenera, jego wiedza i pomysł na grę, niewiele znaczą, kiedy nie ma odpowiednich wykonawców.

– W kadrze mamy odpowiednich piłkarzy do realizacji stawianych przed sobą celów. Uważam, że dokonaliśmy dobrych transferów i moim zdaniem mamy piłkarzy, na których powinno budować się drużynę na dłuższy czas. A jak będzie w końcowym efekcie, to tylko jedna osoba wie.

– Ma pan swojego guru wśród trenerów? Podobno jest to Pep Guardiola.

– Jest wielu trenerów, których cenię za to, co i jak robią. Trener Guardiola jest na pewno trenerem, który zmienił oblicze piłki. Na pewno jest inspiracją dla innych trenerów – także dla mnie – ale nie staram się być i nigdy nie będę jego kopią. Są też inni znakomici fachowcy, których oceniam bardzo wysoko: Klopp, Nagelsmann, czy Bielsa.

– A w Polsce?

– Z racji tego, że miałem możliwość współpracy z trenerem Wojciechem Stawowym, to powiem, że on jest dla mnie, jak pan to określił, „guru” trenerskim. Uważam, że wielką stratą dla polskiej piłki jest to, że taki fachowiec pozostaje bez pracy. Co gorsze, nie wiem dlaczego pojawia się tyle mitów, nieprawdziwych historii czy słów wyrwanych z kontekstu przy osobie trenera Stawowego. Ludzie wymyślają niestworzone rzeczy, nie znając wcale człowieka.

– To już wiem, dlaczego nie zabiega pan tak usilnie o... napastnika, bo zdaniem kibiców, właśnie gracz na tej pozycji może brakować naszej Stali. To właśnie trener Stawowy, jako pierwszy chyba w Polsce – kiedy prowadził Cracovię – ustawił swój zespół bez... napastnika.

– Sposób, w jaki ma grać Stal nie opiera się na jednym napastniku. Piłka odchodzi od tego, że jest w drużynie jeden zawodnik, który ma tylko zdobywać bramki. Taka typowa dziewczątka. Czy nie mogą tego robić skrzydłowi, boczni pomocnicy, a nawet obrońcy?

Tak jak zapowiadałem na początku swojej pracy; chcę, żeby Stal grała ofensywnie i widowiskowo, ale zachowywała w swojej grze pewne proporcje. Bo na pewno będą także takie mecze, w których trzeba będzie większą uwagę przywiązywać do gry w defensywie.

Rozm. Mariusz Biel

Nie usłyszysz pan ode mnie, że Stal w następnym sezonie będzie grać ligę wyżej. Nie jestem jasnowidzem, który będzie kreslił przed panem wizję awansu. Wiele czynników musi się zgrać, żeby osiągnąć końcowy sukces. Natomiast jedno mogę zagwarantować; że ja, cały mój sztab i piłkarze będziemy robić wszystko, żeby ten cel zrealizować.

Artur Brzozowski ze Sparty dwunastym zawodnikiem Igrzysk Olimpijskich w Tokio w chodzie na 50 km

Sensacyjnym mistrzem olimpijskim w chodzie na 50 km został Dawid Tomala, zawodnik KU AZS Politechniki Opolskiej. Na dwunastej pozycji doszedł do mety Artur Brzozowski ze Sparty Stalowa Wola.

To najlepszy wynik naszego chodźcy na Igrzyskach Olimpijskich. Zadebiutował na nich w Pekinie w roku 2008 i nie ukończył konkurencji. Pięć lat temu w Rio de Janeiro został sklasyfikowany na 47. miejscu.

Zwycięstwo Tomali na dystansie 50 km to jedna z największych sensacji IO Tokio 2020. 32-letni chodźca dopiero po raz trzeci w życiu startował na 50 km. Jego specjalnością była do tej pory „dwudziestka”. Tyszanin za pierwszym razem nie ukończył chodu na 50 km, za drugim, było to w tym roku, wywalczył mistrzostwo Polski i tym samym kwalifikację olimpijską, no a za trzecim olimpijskie złoto!

Tomala w Sapporo – bo tam, a nie w Tokio, rozgrywany był chód i tam też odbędzie się maraton – samotnie wszedł na metę, w czasie 3 godziny 50 minut i 8 sekund. Drugie miejsce zajął Jonathan Hilbert z Niemiec, który stracił do Polaka 36 sekund, a trzeci był Evan Dunfee z Kanady (51 sekund straty).

Tomala przejdzie do historii, bo dystans 50 km w chodzie sportowym był podczas igrzysk w Tokio rozgrywany po raz ostatni.

Bardzo dobrze w gronie najlepszych chodźców świata zaprezentował się Artur Brzozowski. Przez bardzo długi dystans, ponad 30 km, znajdował się w czołowej grupie, która uzyskała nad resztą stawki sporą

przewagę. Ostatecznie zajmując dwunaste miejsce (czas 3 godziny 54 minuty i 8 sekund).

Dwunaste miejsce to nie tylko najlepszy olimpijski rezultat chodźcy Sparty, ale generalnie wszystkich dotychczasowych reprezentantów klubów stalowowskich na Igrzyskach Olimpijskich.

Pierwszym olimpijczykiem, który reprezentował klub ze Stalowej Woli był legendarny bokser Stali, Lucjan Trela. Wystąpił na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w 1968 roku. Stoczył dramatyczny bój z późniejszym mistrzem olimpijskim, Georgem Foremanem. Pięściarz Stali przegrał decyzją sędziów 1:4. Była to jedyna w tym turnieju walka Ame-



Reprezentacja polskich chodźców na IO Tokio 2020. Pierwszy z prawej, Dawid Tomala – złoty medalista w chodzie na 50 km, obok Artur Brzozowski (12. miejsce na 50 km), Katarzyna Zdziebło, Rafał Augustyn, Łukasz Niedziałek i trener Krzysztof Augustyn

rykanina, której nie zakończył przed czasem! Po roku Foreman przeszedł na zawodowstwo i w pierwszych dwóch latach stoczył 25 pojedynków, wszystkie rozgrywając przed czasem. Wkrótce został zawodowym mistrzem świata wszechwag.

Drugim przedstawicielem Stalowej Woli w Igrzyskach Olimpijskich był maratończyk Stali Spółem, Le-

szek Beblo. Reprezentował Polskę w Atlancie w 1996 roku, zajął 17. miejsce. Była to druga olimpiada tego zawodnika, cztery lata wcześniej pobiegł w maratonie w Barcelonie, ale wtedy reprezentował Oleśniczanę.

W Rio de Janeiro 2016 w biegu na 1500 m nasz kraj reprezentowała Danuta Urbanik z Victorii Stalowa Wola. Zajęła 22. miejsce.

„Top Szlem” Stalowa Wola 2021

Na kortach MKT w Stalowej Woli rozegrano IV Ogólnopolski Turniej „Top Szlem” organizowany przez Polski Związek Tenisowy. Wcześniej czołowi polscy amatorzy gościli w Gdyni, Michałowie i Puszczkowie, a ostatni w tym roku turniej z tego cyklu odbędzie w Toruniu.



Do stalowowskiego turnieju zgłosiła się ścisła krajowa czołówka amatorskiego tenisa. Przyjechali zawodnicy i zawodniczki z różnych stron Polski, między innymi ze Szczecina, Kutna, Wrocławia, Łodzi, Warszawy, Żar, Sosnowca czy Lublina.

Polski Związek Tenisowy reprezentowały: Agnieszka Dziedzic i Aneta Budzałek. Pierwsza z pań pracuje w pionie sportowym PZT już ponad 30 lat, a druga pełni obecnie funkcję koordynatora ds. tenisa amatorskiego.

Z naszych reprezentantów najlepiej spisał się Robert Stępień, który wystąpił w finale singla w

kategorii wiekowej M-50, przegrywając w nim z Andrzejem Moczkiem ze Skarżyska-Kamiennej. Ponadto zajął trzecie miejsce w grze podwójnej, tworząc debla z Karolem Kusio z Radomia.

Bardzo dobrze będzie wspominać turniej Grzegorz Szczotka z Jarosławia i jego córki: Dominika i Hanna. Były koszykarz Znicza Jarosław zajął trzecie miejsce w grze pojedynczej w kategorii M-40 i w grze mieszanej, wspólnie z Dominiką, która triumfowała w turnieju open pań w grze pojedynczej, wygrywając finałowe spotkanie z Katarzyną Nowak z Wrocławia i w grze podwójnej,

razem ze swoją siostrą Hanną. Po raz kolejny nie miał w Stalowej Woli godnych siebie rywali Aleksander Tor z Mielca, zwycięzca kategorii wiekowej M-65.

Gratulacje należą się nie tylko zwycięzcom poszczególnych kategorii, ale także organizatorom turnieju Miejskiemu Klubowi Tenisowemu w Stalowej Woli, którego pracownicy po raz kolejny udowodnili, że potrafią świetnie zorganizować i przeprowadzić turniej o zasięgu ogólnopolskim.

Za dwa tygodnie kolejna wielka tenisowa impreza w Stalowej Woli – XIX memoriał Bogdana Gajewskiego.



FOT. MKT STALOWA WOLA/WB

Od lewej: Agnieszka Dziedzic (manager ds. sportu w PZT), Andrzej Pyzara (prezes MKT Stalowa Wola), Robert Stępień (KS Efektowni.pl), Andrzej Moczek (Fundacja Wschodnia Kielce), Piotr Rogalewicz (Pabianice), Aneta Budzałek (koordynator ds. tenisa amatorskiego w PZT), Stanisław Wierzgacz (dyrektor MKT Stalowa Wola)

Wyniki „Top Szlem” Stalowa Wola 2021

GRA POJEDYNCZA OPEN KOBIEC. Półfinały: Dominika Szczotka (Starochozowskie Centrum Sportu Sokół) – Izabela Dubownik (Fundacja Wschodnia Kielce), Katarzyna Nowak (Wrocław) – Adrianna Miodek (Szczecin) 6:4, 6:1. Finał: Szczotka – Nowak 6:2, 6:3.

GRA PODWÓJNA OPEN KOBIEC. Półfinały: Dominika Szczotka (Starochozowskie Centrum Sportu Sokół)/Hanna Szczotka (Czarni Rzeszów) – Izabela Dubownik (Fundacja Wschodnia Kielce)/Adrianna Miodek (Szczecin) 6:0, 7:6, Katarzyna Nowak (Wrocław)/Patrycja Szymkowiak (Kielce/dolnośląskie) 6:4, 6:2. Finał: D. Szczotka/H. Szczotka – Nowak/Szymkowiak 2:6, 6:1, 10:7.

GRA POJEDYNCZA OPEN MĘŻCZYZN. Półfinały: Wojciech Medyński (Żary) – Łukasz Puk (Pacific Polska Kraśnik) 4:6, 7:5, 10:5, Konrad Maciejewski (Czarni Rzeszów) 6:2, 6:0. Finał: Medyński – Maciejewski 3:6, 6:4, 10:7.

GRA PODWÓJNA OPEN MĘŻCZYZN. Półfinały: Wojciech Medyński (Żary)/Leszek Wrzesień (Ursus Warszawa) – Grzegorz Janeczko/Jakub Wrona (Stowarzyszenie AG Tenis Chorzowska w Radomiu) 6:2, 6:1, Maciej Kwiatek (Rzeszów)/Konrad Maciejewski (Czarni Rzeszów) – Karol Kusio (Stowarzyszenie AG Tenis Chorzowska w Radomiu)/Robert Stępień (KS Efektowni.pl Stalowa Wola) 6:1, 6:3. Finał: Kwiatek/Maciejewski – Medyński/Wrzesień 4:6, 6:2, 10:5.

GRA POJEDYNCZA KOBIEC OPEN AMATOR. Półfinały: Julia Lubomirska (Skarżysko-Kamienna) – Gabriela Grzegorzczak (Stowarzyszenie AG Tenis Chorzowska w Radomiu) 6:2, 6:0, Anna Wicha (Sosnowiec)/Ewa Winiarz (Mielec) 6:1, 6:0. Finał: Lubomirska – Wicha 6:1, 6:3.

GRA POJEDYNCZA OPEN AMATORÓW. Półfinały: Piotr Wicha (Sosnowiec) – Adrian Osak (Warszawa) 6:1, 6:0, Michał Słoka (MKT Łódź) – Zbigniew Dąbrowski (Ostrowiec Św.) 6:3, 6:1. Finał: Wicha – Słoka 3:6, 6:4, 10:8.

GRA PODWÓJNA AMATORÓW. Półfinały: Michał Słoka (MKT Łódź)/Jakub Słoka (Smec Skarżysko-Kamienna) – Czesław Caryk (Lublin)/Jan Kazimierz Krakowiak (Warszawa) 6:4, 6:2, Filip Stypa/Robert Szeliaga (MKT Stalowa Wola) – Zbigniew Dąbrowski/Kamil Kozakiewicz (Ostrowiec Św.) 6:4, 6:4. Finał: J. Słoka/M. Słoka – Stypa/Szeliaga 6:0, 6:0.

GRA POJEDYNCZA AMATORÓW M-40. Półfinały: Karol Kusio (Stowarzyszenie AG Tenis Chorzowska w Radomiu) – Grzegorz Szczotka (Jarosław) 6:3, 6:0, Jerzy Krzyszyński (Towarzystwo Sportowe Tytus Rymanów Zdrój) – Krzysztof Karwański (Czarni Rzeszów) 6:4, 3:0 (ret.). Finał: Kusio – Krzyszyński 6:7, 4:6.

GRA POJEDYNCZA AMATORÓW M-50. Półfinały: Robert Stępień (KS Efektowni.pl Stalowa Wola) – Piotr Rogalewicz (Łódź) 6:4, 6:4, Andrzej Moczek (Skarżysko-Kamienna) – Jacek Kowal v.o. Finał: Moczek – Stępień 6:2, 6:4.

GRA POJEDYNCZA AMATORÓW M-65. Półfinały: Aleksander Tor (Mielec) – Janusz Blaszczyk (Łódź) 6:2, 6:0, Krzysztof Kowalczyk (Kutno) – Janusz Jezewski (Ryki) 7:5, 6:3. Finał: Tor – Kowalczyk 6:1, 6:1.

GRA MIESZANA AMATORÓW. Półfinały: Katarzyna Nowak (Wrocław)/Leszek Wrzesień (Warszawa) – Patrycja Szymkowiak (Kielce)/Konrad Maciejewski (Rzeszów) 6:3, 6:2, Dominika Szczotka/Grzegorz Szczotka (Jarosław) – Adrianna Miodek (Szczecin)/Wojciech Medyński (Żary) 6:1, 3:6, 6:10. Finał: Nowak/Wrzesień – Miodek/Medyński 6:2, 6:3.

krótko

Podkarpackie potęgą w tenisie dziecięcym i młodzieżowym!

Zarząd Podkarpackiego Związku Tenisowego uhonorował trójkę swoich zawodników, którzy w tym roku wywalczyli tytuły mistrza Polski: Zuzannę Bednarz i Alana Ważnego z Czarnych Rzeszów oraz Oliwię Sybicką z MKT Stalowa Wola.

Zuzanna Bednarz zdobyła mistrzostwo Polski w kategorii do lat 16, Alan Ważny wywalczył „złoty” MP wśród 14-latków, a Oliwia Sybicka jest mistrzynią Polski w kategorii Skrzatek do lat 12.

Ponadto Alan i Oliwia zdobyli złote medale w grze podwójnej oraz złote medale w grze pojedynczej i deblowej w Halowych Mistrzostwach Polski. Reasumując, dorobek medalowy zawodników z Podkarpacia stanowi 1/3 wszystkich złotych medali, które można było wywalczyć w tegorocznych mistrzostwach Polski!

Prezes Podkarpackiego Związku Tenisowego, jednocześnie prezes MKT Stalowa Wola, uhonorował również trenerów wymienionych zawodników Zuzanny Bednarz i Alana Ważnego, Konrada Kolbusza z Czarnych Rzeszów oraz trenera Oliwii – Włodzimierza Pikulskiego z MKT Stalowa Wola.



Od lewej: trener Włodzimierz Pikulski, Oliwia Sybicka, prezes Andrzej Pyzara

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretnarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Agnieszka Hasny – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Czeka Cię niezapomniana podróż, która wpłynie na Twoje postrzeganie świata. Staniesz się bardziej otwarty i tolerancyjny wobec innych ludzi. W pracy sukces. Twoja elokwencja zrobi ogromne wrażenie. Masz szansę dostać pracę o jakiej marzyłeś.



Byk (21.04-20.05)

Twoja sytuacja materialna poprawi się. Jeśli nie udało Ci się do tej pory odszukać swojej drugiej połówki, ten tydzień niesie dużą nadzieję na erotyczny i uczuciowy przełom, a zatem kontynuacja długiego sierpniowego weekendu zapowiada się przyjemnie i wesoło.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Problemy Twoich bliskich negatywnie odbiją się na Twoim samopoczuciu. Ktoś niewinny padnie ofiarą Twojego emocjonalnego wybuchu. W pracy powodzenie. Twój upór i bezkompromisowość pomogą Ci osiągnąć to, co wydawało się niemożliwe.



Rak (22.06-22.07)

Wakacyjna atmosfera, więcej czasu, jaki masz dla siebie, pomogą Ci powrócić do swoich, nieco już zaniedbanych, fascynacji. To zatem bardzo dobry czas na rekreację na świeżym powietrzu, zaległy urlop, wyjazd do przyjaciół i rodziny, uprawianie ulubionych dziedzin sportu.



Lew (23.07-22.08)

To doskonały czas na wakacyjne eskapady, spędzanie czasu na uciechach i rozrywkach. Najwięcej ekscytujących chwil czeka Cię na polu miłosnym, w relacjach partnerskich i w seksie. Na spotkaniu towarzyskim poczujesz się, jak ryba w wodzie. Otaczać Cię będzie wianuszek wielbicieli lub adoratorek.



Panna (23.08-22.09)

Pozbędziesz się kompleksów i zaczniesz czuć się atrakcyjny. Poczujesz że zasługujesz na docenienie, szacunek i uznanie. Postaraj się utrzymywać ten stan umysłu nie tylko na chwilę, ale już na zawsze. Przekonasz się, że świat i otoczenie zaczęły Cię zupełnie inaczej traktować.



Waga (23.09-22.10)

Zadbaj o rozwój intelektualny. Warto powrócić do książek, które poza rozrywką poszerzą Twoją wiedzę. To dobry czas na rozwój kariery. Postaw na nią. Nic nie ryzykujesz, a możesz wiele zyskać. Twój związek rozkwitnie, możliwe plany na wspólną przyszłość!



Skorpion (23.10-21.11)

Pokonaj chandrę i wyjdź z domu. Otoczenie przyjaciół i tańce do białego rana sprawią, że zapomnisz o kłopotach. Jeśli do tej pory nie udało Ci się poznać nikogo interesującego, los się do Ciebie uśmiechnie. To dobry czas na miłość i seks. Miłych wrażeń na pewno nie będzie Ci brakować.



Strzelec (22.11-21.12)

Twój nastrój poprawi się. Będziesz tryskać dobrym humorem i energią. Warto podjąć szaloną, spontaniczną decyzję o wyjeździe gdzieś za miasto nad wodę lub do lasu. Twoje doskonałe samopoczucie stanie się zaraźliwe. W domu zagości wesoła atmosfera, a w pracy będzie więcej luzu.



Koziorożec (22.12-19.01)

Będziesz miał dużo zajęć, dzięki którym zapomnisz, czym jest nuda. Weekend spędzisz szampańsko w gronie najlepszych znajomych. Twój urok pomoże Ci zjednać sobie osobę, na której Ci zależy.



Wodnik (20.01-18.02)

Przed Tobą dużo wolnych dni, które spędzisz we wspaniałym nastroju. Piątek to dzień zaskakujących sytuacji. Twój przełożony znacznie doceniać swoich pracowników, a zwłaszcza Ciebie.

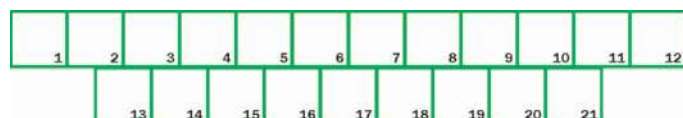
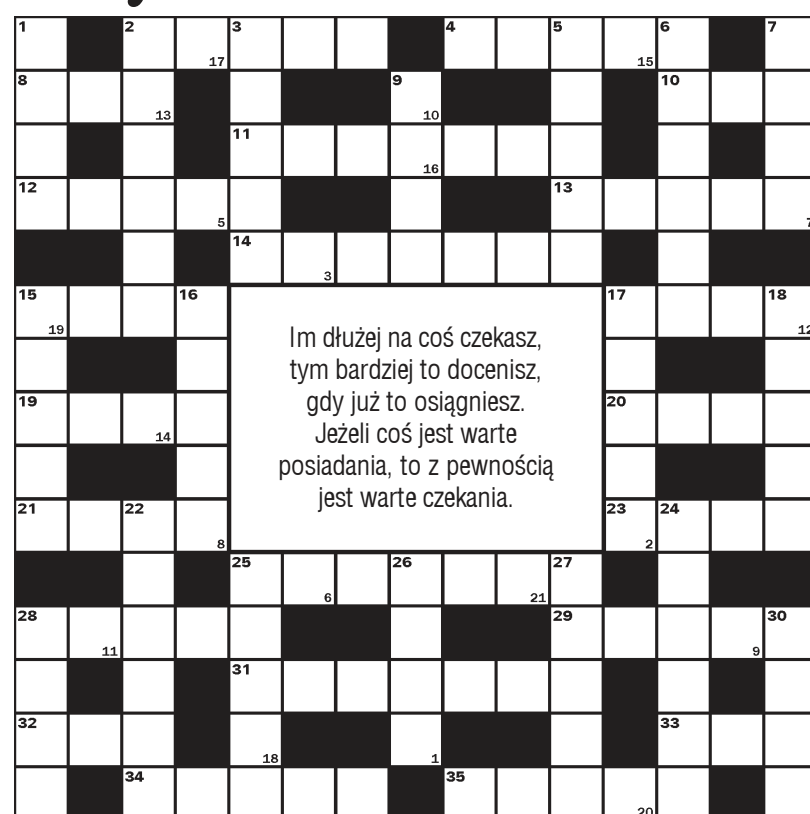


Ryby (19.02-20.03)

Możliwe są dodatkowe zadania i urzędowe sprawy, które będziesz musiał osobiście wyjaśniać. Zwracaj uwagę na szczegóły i bądź punktualny, a ze wszystkim dasz sobie radę. Ostatnie dni tygodnia najbardziej sprzyjają rozrywce i udanym wyjazdom.

RYŚNIO: GRZEGORZ PEPAŚ

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 tworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Wydawnictwo Sztafeta, a są nią bilety do „Magicznych Ogrodów”**.

Poziomo: 2 – Mela dla Dulskiej, 4 – fantastyczne opowiadanie, 8 – nieskazitelnie czysta, 10 – niższy od tenora, 11 – Eugene, 1879-1967, filozof belgijski, 12 – obszar u ujścia rzeki, 13 – sprawca gęsiej skórki, 14 – miła dla zmysłów, 15 – kompot z suszonych owoców, 17 – imię książąt moskiewskich, 19 – jednostka pamięci komputera, 20 – bohater dowcipów o pasterkach, 21 – rzeka we Włoszech, 23 – cenna od mędrców, 25 – książdz wojskowy, 28 – miasto studiów Mikołaja Kopernika, 29 – mięso pieczone na wielkim rożnie, okręcane dookoła i cięte w paseczki, 31 – grządka kwiatowa, 32 – ciepłe przykrycie, 33 – porwany przez Królową Śniegu, 34 – straszy w starym zamczysku, 35 – zmniejsza wartość towaru. **Pionowo:** 1 – ponoć na nim się uczysz, 2 – Maria, słynna grecka śpiewaczka, 3 – śledzi lot samolotu, 5 – autobus z Dolnego Śląska, 6 – Ismail, bułgarski zapaśnik, mistrz olimpijski w stylu wolnym z 1988 roku, 7 – wydziela się z roztworu, 9 – i św. Łukasz, i Platon, 15 – spotkanie na Łysej Górze, 16 – na rzece lub na skrzyżowaniu, 17 – przyprawa do piwa, 18 – wielkie afrykańskie jezioro, 22 – jaskini – to speolog, 24 – kontynent z Parkiem Narodowym Serengeti, 25 – pływacka lub rowerowa, 26 – życiowy przedział, 27 – choroba przenoszona przez muchy tse-tse, 28 – duża, drewniana skrzynia, 30 – otwierany na szyfr.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 30: *Po winie rozum ginie*. Nagrodę ufundowaną przez **Wydawnictwo Sztafeta – bilety do „Magicznych Ogrodów”** wygrała **Anna Kowalska** z Gorzyc. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 20 sierpnia.

– Panie doktorze, nie chce mi się pracować. Jakoś tak od czterech dni... Co to może być?

– Od czterech dni powiada pan?... Hmm, to pewnie czwartek!

Przed czarodziejskim lustrem stoi królowa i pyta:

– Lustreczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy na świecie?

– Odsuń się, kochana. Muszę się rozejrzeć.

Nocą patrol policyjny czatował pod pubem dla motocyklistów na potencjalnych sprawców naruszenia przepisów jazdy pod wpływem alkoholu. Krótko przed zamknięciem spostrzegli motocyklistę, który wytoczył się na „mientkich” nogach z baru, przetoczył się po wszystkich motocyklach próbując dopasować kluczyk do 5 różnych maszyn, zanim znalazł swój.

Kiedy wreszcie go znalazł, usiadł na nim i siedział przez kilka minut kołysząc się ze spuszczoną głową i zerkając spoje łąba, jakby się stąd wydostać. Wszyscy już opuścili bar i odjechali. W końcu i on dopasował sobie kask do głowy telepiąc się okrutnie o lustro, odpalił motocykl i zaczął powoli jechać.



Policjanci tylko na to czekali – zgarneli chłopca z motocykla i poddali badaniu alkomatem. Po chwili oczekiwania wyświetlił się wynik: 0.0.

Wkurzeni policjanci zaczęli się zastanawiać co się stało, może się alkomat zaciął itp.

Motocyklista na to spokojnie: – Wszystko z nim OK. Dzisiaj ja jestem dyżurnym od odwracania uwagi...

Złapali bandyci nowego-bogackiego Ruska, wrzucili do bagażnika, zawieźli w odludną okolicę nad rzekę. Przytopili go na 10 sekund i pytają:

– Pieniądze?

– Nie.

Przytopili na 20 sekund i pytają:

– Kosztowności?

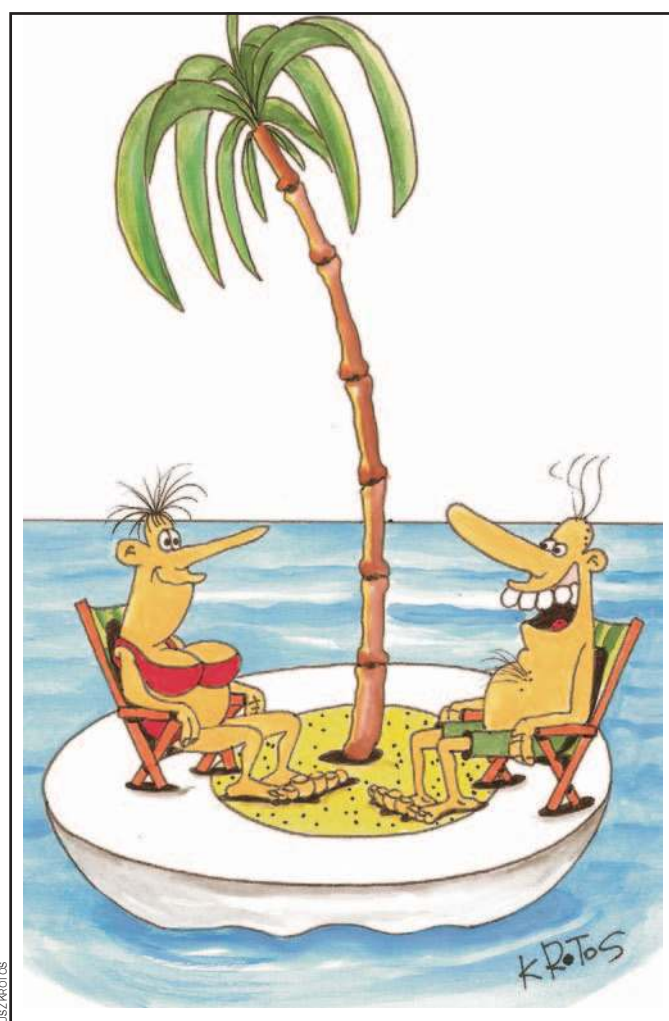
– Nie.

Przytopili na pół minuty i pytają:

– Złoto?

– Nie. Słuchajcie, albo dajcie lartkę, albo głębiej zanurzajcie, tu nie nie widać.

Co jest gorsze? Kiedy twoja dziewczyna napisze ci SMS-a: „Musimy się jednak rozstać”, czy może to, gdy za moment dostaniesz drugą wiadomość: „Sorki, to nie do ciebie”...



RYŚNIO: TADEUSZ KOTŁOS

Fraszki
Stanisław Chudy

Jak dyscyplinować sędziów

Zabrać im hurtem rzeczy masę: – Laptopy, togi. Oraz kielbasę

Jak TVP broni Tuska

By obraz Donka był ciepły, ludzki Pracuje nad tym prezes Kurski Lecz Donald dalej gra po zbojceku I jak coś warknie, to po niemiecku

Jak PiS broni TVN

By jakiś koncert nie wziął ich ruski Troszczy się o to poseł Suski A przy okazji, tak też się zdarzy: – Uwolni wreszcie. Dziennikarzy

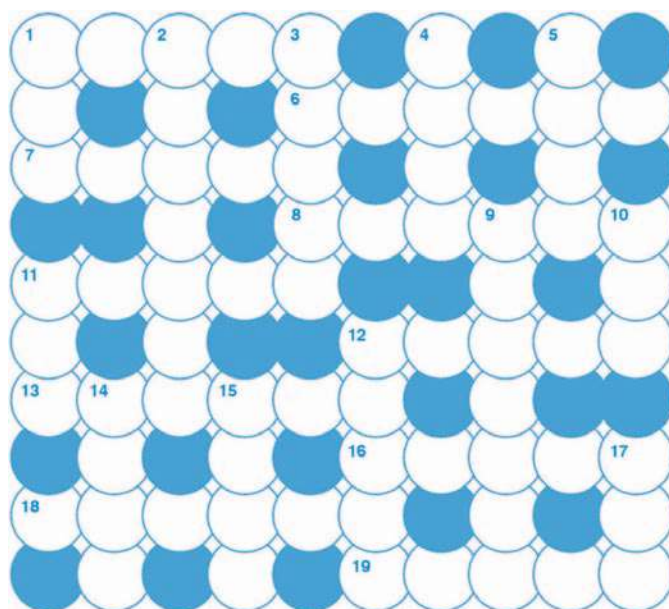
Jak zachęcić Polaków do szczepień

By wskaźnik układu znacząco wzrósł Potrzebny program. 1000 plus

Jak wygrywać w sztafecie

Sport, polityka – recepta znana Szybkość i łokcie. I dobra zmiana

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery J, H, L. **Poziomo:** 1 – but na drewnianej podeszwie, 6 – ozdobna osłona na lampę, 7 – kredens lub wersalka, 8 – zmywacz do paznokci, 11 – do odkażania wody, 12 – na dwoje wróżyła, 13 – dramat Leopolda Starzeńskiego, 16 – miasto nad Wisłą z hutą szkła, 18 – sypialniana dzielnica Warszawy, 19 – ...Island, najmniejszy stan w USA.

Pionowo: 1 – sklep z koszykami, 2 – starożytne miasto z ogrodami Semiramidy, 3 – dawna duża moneta srebrna, 4 – Blue, polska grupa muzyczna, 5 – niepospolicie piękna rzecz, 9 – nazwa bardzo ostrego sosu przyrządzanego ze strąków ostrej czerwonej papryki, 10 – liga koszykówki amerykańskiej, 11 – angielski powóz, 12 – Michał aktor i piosenkarz, 14 – zginął z ręki brata, 15 – ukochany muzyk, 17 – Olsen, żużlowiec duński.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.